

dziennik

W SCHODNI

WTOREK 2 LISTOPADA 2021 r.



Najpierw Chełm, potem stolica?

POLITYKA Prawo i Sprawiedliwość może wystawić wspólnego kandydata ze stowarzyszeniem „Odnova” Marcina Ociepy w wyborach prezydenckich w Warszawie. W kulisach najczęściej pada nazwisko prezydenta Chełma, Jakuba Banaszka

STRONA 3

Nie szczepią się. Walczą o życie

NA WŁASNE OCZY Covidowy oddział intensywnej terapii w szpitalu przy al. Kraśnickiej wypełnił się pacjentami. Trafiają tam coraz młodsze osoby. Żadna z nich nie była szczepiona

Jacek Szydłowski

Jeden z takich pacjentów to około 30-letni mężczyzna. Przed trafieniem tutaj był przeciwnikiem szczepień. Medycy uratowali mu życie. W ubiegłym tygodniu opuścił oddział intensywnej terapii. Wciąż przebywa jednak w szpitalu.

– Obiecał, że się zaszczepi. Odwiedzę go i postaram się tego dopilnować – mówi doktor Mateusz Szymański ze szpitala przy al. Kraśnickiej, pracujący na oddziale intensywnej terapii dla pacjentów z COVID-19. – Jeszcze przed intubacją ten mężczyzna bardzo się bał. Płakał, bo zdał sobie sprawę, że to wszystko dzieje się naprawdę. Żałował, że się nie zaszczepił. Niestety, kiedy trafia się na oddział intensywnej terapii na takie refleksje jest już za późno.

Po wybudzeniu ten człowiek również był przerażony. Widział, jak pacjent na łóżku obok umiera, jak go reanimujemy, jak zabierają jego zwłoki, a na jego miejsce trafia kolejna osoba.

Covidowy oddział intensywnej terapii w szpitalu przy al. Kraśnickiej uruchomiono wraz z nagłym wzrostem zachorowań podczas czwartej fali pandemii. Początkowo było tam 2 pacjentów. Teraz trzeba było zwiększyć liczbę łóżek do 11.

– Oddział pęka w szwach – przyznaje doktor Szymański. – Kiedy zwalnia się miejsce, zaraz mamy telefony z innych szpitali z prośbą, by przyjąć pacjenta. W czwartek zwolniło się łóżko. Czekał na przyjęcie starszego mężczyzny, ale niestety do nas nie dojechał. Zmarł w drodze do szpitala.

Wszyscy pacjenci, którzy ostatnio trafili na oddział to osoby niezaszczepione.

– Straszne jest, że rodziny tych ludzi dzwonią do nas i nie widzą związku przyczynowo skutkowego, między niezaszczepieniem a chorobą. Mimo ciężkiego stanu ich bliskich sami nie zamierzają się szczepić. Nawet tak dramatyczna sytuacja do nich nie przemawia – dodaje Mateusz Szymański. – Jest w tym pewien antyszczepionkowy fanatyzm. Ja o to nie pytam, w rozmowach skupiam się na stanie pacjenta. To jednak w pewnym momencie wpływa, kiedy prosimy np. o izolowanie



się i oczekiwanie na kontakt z sanepidu. Około 95 proc. rodzin naszych pacjentów to osoby niezaszczepione. To są zwykle całe ogniska.

• Szczepionka nie daje jednak pełnej ochrony przed zakażeniem koronawirusem.

– Nie daje i nikt nie mówi inaczej. Chroni natomiast przed ciężkim przebiegiem choroby i trzeba o tym głośno mówić – wyjaśnia doktor Szymański. – Antyszczepionkowcy jako pierwszy ar-

gument podają zwykle przykłady osób zaszczepionych, które zachorowały. Takie osoby są, ale chorując mogą siedzieć w domu, robić obiad i oglądać telewizję. Nie mają żadnych poważniejszych objawów. Nie potrzebują wentylacji mechanicznej. Niektórzy z różnych

PIĄTEK, 29 PAŹDZIERNIKA, covidowy oddział intensywnej terapii w szpitalu przy al. Kraśnickiej

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

względów trafiają na oddział internistyczny, ale my nie jesteśmy w to zaangażowani. Ci pacjenci są w na tyle dobrym stanie, że nie musimy konsultować ich pod kątem respiratoroterapii.

Na oddział trafiają również pacjenci onkologiczni. Dla nich zakażenie koronawirusem to wyjątkowo poważne zagrożenie. A ich szanse na przeżycie dramatycznie spadają. Pobyt na oddziale intensywnej terapii jest poważnym obciążeniem nawet

dla osób bez dodatkowych schorzeń.

– To są zwykle trzy tygodnie leczenia samego zapalenia płuc. Często po drodze pojawia się szereg innych problemów. Po wybudzeniu pacjenta czekają miesiące dalszej terapii. Rehabilitacja, usprawnianie i leczenie wielu innych problemów związanych np. z sercem czy nerkami – wylicza Mateusz Szymański. – Jeden z naszych pacjentów został właśnie podłączony do sztucznej nerki. Doszło bowiem do powikłań w przebiegu COVID-19.

Pacjenci trafiający na oddział są coraz młodszy. Wielu z nich to osoby w wieku 30-40 lat, bez dodatkowych schorzeń.

– Widać też coraz większą polaryzację. Osoby zaszczepione są przekonane, że postąpiły słusznie. Niezaszczepieni podchodzą do tego ideologicznie. Jakby w imię tej ideologii woleli umrzeć niż się zaszczepić – dodaje doktor Szymański.

Z danych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie wynika, że w naszym regionie szczepionkę przeciwko COVID-19 przyjęło około 37 proc. mieszkańców. To jeden z najgorszych wyników w kraju.

Jest wniosek o wygaszenie mandatu prezydenta

POLITYKA Zamojski radny chce, żeby komisarz wyborczy wygasł mandat Andrzeja Wnuka. Jako powód podaje zatrudnienie prezydenta w administracji rządowej, a jest zakaz takiego łączenia funkcji. – Nie wiąże mnie z Ministerstwem Skarbu Państwa żadna umowa o pracę – tłumaczy Andrzej Wnuk, który jest członkiem podlegającej premierowi Radzie ds. Spółek Skarbu Państwa.

– Będę prosił prezydenta Andrzeja Wnuka o wyjaśnienia – zapowiada Piotr Szafranski, komisarz wyborczy w Zamościu, do którego dotarł wniosek Sławomira

Ćwika. Opozycyjny miejski radny chce by komisarz stwierdził wygaśnięcie mandatu prezydenta Zamościa, bo ten jego zdaniem, narusza zakaz łączenia funkcji prezydenta z zatrudnieniem w administracji rządowej, konkretnie Radzie do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Do zadań gremium, w którym od maja zeszłego roku jest Andrzej Wnuk, należy wydawanie opinii dotyczących kandydatów na członków organów nadzorczych spółek Skarbu Państwa. W jego skład wchodzi osiem osób. Cztery powołuje premier, cztery minister do



Andrzej Wnuk za zasiadanie w radzie dostaje 7 tys. złotych miesięcznie

FOT. ARCHIWUM

spraw aktywów państwowych. Jedną z tych wskazanych przez ministra Jacka Sasina jest prezydent Zamościa.

– Zostałem powołany do Rady ds. Spółek Skarbu Państwa, co nie oznacza zatrudnienia czy nawiązania stosunku pracy. W szczególności nie istnieje żadna zależność służbowa, a do moich obowiązków należy wyłącznie głosowanie nad kandydaturami w oparciu o moją wiedzę i doświadczenie. Poza samym aktem powołania, nie wiąże mnie z Ministerstwem Skarbu Państwa żadna umowa o pracę – tłumaczy Andrzej Wnuk.

Prezydent pytany o wynagrodzenie wyjaśnia, że otrzymuje 7 tys. złotych i jest to kwota miesięcznego ryczałtu. Głosowań jest około 140 miesięcznie, są przeprowadzane w formie elektronicznej. Spotkanie w Warszawie jest średnio raz na miesiąc, choć w pandemii nie było ich wcale.

– Składając oświadczenie majątkowe wyraźnie zaznaczyłem, że dochody te są uzyskiwane z art. 13 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) a więc z działalności wykonywanej osobiście, a nie z zatrudnienia. Odpowiednie opinie ustne uzyskałem również

w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w KPRM i nikt z prawników nie dopatrzył się przesłanek opisanych przez radnego Ćwika – dodaje prezydent Zamościa.

Radny interpretuje to inaczej.

– W mojej ocenie kluczowe w zapisie ustawy jest to, że chodzi o jakiegokolwiek zatrudnienie a nie tylko o umowę o pracę. Niewątpliwie jakaś praca jest wykonywana a wynagrodzenie jest wypłacane – tłumaczy Sławomir Ćwik, który uważa, że komisarz wyborczy powinien wygaszyć mandat prezydenta.

AGNIESZKA DYBEK

Martwy płód na plakacie o szczepionkach

DEZINFORMACJA „Wszystkie szczepionki przeciwko COVID-19 korzystają ze zbrodni aborcji” – plakat z taką treścią oraz zdjęciem martwego płodu ludzkiego powiesiła w Lublinie Fundacja Życie i Rodzina. W naszym regionie, z tak małą liczbą szczepień, takie billboardy mogą być bardzo szkodliwe – alarmują naukowcy

Katarzyna Prus
Dominik Smaga

W przestrzeni publicznej miasta widnieją obrzydliwe plakaty, promujące zakłamane treści, nacechowane ideologicznie, błędnie wiążące aborcję ze szczepionkami przeciwko COVID-19 – nie kryje oburzenia nasza Czytelniczka, która w piątek poinformowała nas o plakacie powieszonym przy ul. Filaretów. – W obliczu kolejnej fali zachorowań na COVID-19, zniechęcanie do szczepień poprzez tak kłamliwą retorykę jest co najmniej naganne. Jakim prawem pozwala się na tego typu demonstracje w miejskiej przestrzeni, gdzie oglądać mogą je wszyscy bez wyjątku, w tym choćby osoby chore, bardzo wrażliwe czy małe dzieci? – pyta nasza Czytelniczka.

– Billboardy, które pojawiły się w Lublinie są skandaliczne i bazują na kłamstwie. Szczepionki genetyczne w ogóle nie są produkowane z udziałem linii komórkowych z abortowanych płodów. Bazują na

nich tylko szczepionki wektorowe. Te linie pochodzą jednak z planowych aborcji wykonanych jeszcze w latach 70-tych XX wieku

– tłumaczy prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie. Zaznacza: – Ich wykorzystanie do produkcji szczepionek nie jest jednak niczym nowym ani zaskakującym. W badaniach wirusologicznych powszechnie korzysta się z takich linii, ponieważ w ich komórkach wirusy bardzo dobrze się namnażają, co jest ogromną zaletą.

Wirusolog przypomina, że papież Franciszek wielokrotnie namawiał do szczepień jako wyraz miłości bliźniego. – Kościół w Polsce co prawda oficjalnie wycofał się z początkowych zastrzeżeń co do wykorzystania podobnych linii komórkowych do produkcji szczepionek, w praktyce nie do końca tak jednak jest. Nadal docierają do mnie informacje, że niektórzy księża głoszą tezy o popełnieniu grzechu w razie przyjęcia szczepionki.

– Osobną kwestią jest brak jakiegokolwiek weryfikacji i nadzoru nad treściami, które pojawiają się w przestrzeni



publicznej, w eksponowanych miejscach. W ten sposób najbardziej absurdalny przekaz może dotrzeć do bardzo dużej grupy ludzi – zwraca uwagę prof. Szuster-Ciesielska. Podkreśla, że skandaliczne billboardy dotyczące szczepień mogą być bardzo szkodliwe. Zwłaszcza w naszym regionie, gdzie poziom szczepień jest niski (poniżej 40 proc.) i potrzeba bardzo rzetelnej informacji, żeby przekonać tych, którzy jeszcze się nie zdecydowali.

W sobotę rano billboard został zaklejony. Sprawą zajęła się także policja. – Jeden z mieszkańców miasta w piątek zawiadomił o sprawie

policję. Policjanci udali się na ul. Zana i sporządzili stosowną dokumentację. W sprawie przesłuchano również świadka, który zgłosił sprawę – informuje kom. Anna Kamola, z zespołu prasowego KWP w Lublinie. Dodaje: – Przyjęliśmy formalne zgłoszenie. W tej chwili nie wiadomo jeszcze w jakim kierunku będzie prowadzone dalsze postępowanie.

Niektórzy starają się walczyć

Samorządy nie mogą zakazać prezentowania drastycznych zdjęć, choć niektóre próbowały. Szlak przecierała dolnośląska Oleśnica, gdzie sami mieszkańcy złożyli do

W sobotę rano billboard przy ul. Filaretów został zaklejony

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Rady Miasta projekt uchwały wprowadzającej zakaz. Pod pomysłem podpisało się 700 osób.

– Każdy może wyrażać swoje poglądy polityczne, pod warunkiem, że nie godzą one w osobistą wrażliwość psychiczną pojedynczych osób, nie powodują lęku u dzieci i nie szkodzą ich zdrowiu – tłumaczył Arkadiusz Kębowolski, pełnomocnik komitetu mieszkańców.

Radni go poparli i uchwalili zakaz, ale został on unieważ-

niony przez wojewodę dolnośląskiego, który powołał się m.in. na swobodę wypowiedzi. – Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne – tłumaczył swoją decyzję wojewoda Jarosław Obremski.

W Polsce zapadł już wyrok skazujący działacza fundacji, który umieścił na ulicy plakat ze zdjęciem martwego płodu. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał mężczyznę winnym wywołania zgorznienia nieprzyzwoitą treścią umieszczoną w miejscu publicznym, wymierzył mu karę nagany.

– Tak drastyczne zdjęcia nie są bowiem akceptowaną formą wyrażania swoich poglądów – stwierdził sąd. Zauważył też, że treści przekazywane przez fundację można było wyrazić subtelniej, a billboard był widoczny dla wielu osób, które nie miały wpływu na to, czy go zobaczą, czy nie. Sąd nie zgodził się z obrońcą przekonującym, że są inne, wstrząsające kampanie społeczne. – Kampania przeciwko nadmiernej prędkości i zapobiegania wypadkom na drogach nie realizuje swoich celów przez eksponowanie zwłok ofiar, a opakowania papierosów nie są dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców.

Gdzie są nastoletni chłopcy z Konga?

GRANICA Gdzie są Asser i Servais, nastoletni chłopcy z Konga? – dopytują aktywiści skupieni w ramach Grupy Granica, pomagającej imigrantom. Ich poszukiwania trwają, a kuratorką nastoletników została Anna Dąbrowska, prezeska lubelskiego Homo Faber.

Grupa Granica o 15-latkę i 16-latkę z Konga usłyszała 20 października od mieszkańców ze wsi Płaska w województwie podlaskim. Byli bez rodziców, głodni i zziębnięci. – O godz. 13.07 wezwaliśmy karetkę, która przyjechała razem ze Strażą Graniczną. O godz. 13:55 na nasz wniosek Sąd Rejono-

wy w Augustowie, Wydział III Rodzinny i Nieletnich ustanowił Annę Dąbrowską kuratorem chłopaków – relacjonuje Marta Sienkiewicz z Homo Faber. Później jednak chłopcy przepadli, chociaż chcieli starać się o ochronę w Polsce. Nie było ich w żadnym szpitalu w regionie, ani w placówce Straży Granicznej w Płaskiej.

W międzyczasie Dąbrowska złożyła w ich imieniu wniosek o objęcie ich ochroną międzynarodową. Próbowala też dwa razy zgłaszać zawiadomienie o ich zaginięciu na policji, ale ta miała odmówić.



– W tej sprawie proszę kontaktować się ze Strażą Graniczną – ucina krótko kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, gdy pytamy o tą sprawę.

„Proszę o azyl” – kartki z takimi napisami w języku angielskim mieli obaj nastolatki

FOT. HOMO FABER

– Takich osób nie ma w naszych ewidencjach. Ustalamy w jaki sposób został powołany kurator, skoro u nas ich nie ma – odpowiada z kolei Anna Michalska, rzeczniczka SG. Z informacji aktywistów wynika, że jeden z chłopaków został odesłany na Białoruś.

– Podejmujemy wszelkie czynności by ustalić miejsce pobytu tych nieletnich. Wystąpiliśmy to różnych organów – przyznaje z kolei adwokat Jakub Ławniczak, pełnomocnik prawny Anny Dąbrowskiej. – Mamy powody do przypuszczeń, że służby ratunkowe i Straż

Graniczna miały z nimi styczność, ale nie wiemy co się z nimi stało – zaznacza mecenas. – Próbuje dowiedzieć się, gdzie było ostatnie miejsce ich pobytu – dodaje Ławniczak.

– Mamy do czynienia z kryzysem humanitarnym, w którym giną ludzie. Domagamy się, by Straż Graniczna zaprzestała nielegalnych wywozów narażających życie kolejnych osób. Domagamy się także wyjaśnienia sprawy zaginionych dzieci i pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej za to porwanie – podkreślają aktywiści z Homo Faber. **EB**

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Trzecia dawka od dziś

ZDROWIE Od dzisiaj każdy pacjent powyżej 18. roku życia, u którego minęło co najmniej 6 miesięcy od pełnego zaszczepienia przeciwko COVID-19 może przyjąć dawkę przypominającą.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, można w tym przypadku stosować szczepionki Pfizer/BioNTech i Moderny.

– Odporność mimo pełnego zaszczepienia stopniowo wygasa. Jest to reakcja charakterystyczna nie tylko dla wszystkich szczepionek, ale też dla odpowiedzi poinfekcyjnej. Dlatego konieczne jest przyjęcie przypominającej dawki szczepionki, żeby tę ochronę podtrzymać – tłumaczy prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie. Dodaje: – W przypadku SARS-CoV-2, na chwilę obecną możemy powiedzieć, że odporność po pełnym zaszczepieniu utrzymuje się mniej więcej przez 7-8 miesięcy.

Efekty podania trzeciej dawki można już obserwować w Izraelu. – Tam najszybciej zaczęto podawać szczepionki mRNA, a statystyka nowych zakażeń czy hospitalizacji przez długi czas była bardzo dobra – zwraca uwagę prof. Szuster-Ciesielska. – W pewnym momencie zakażeń zaczęło jednak gwałtownie przybywać, co świadczyło o spadku odporności. Powstrzymało to dopiero wprowadzenie trzeciej dawki szczepionki.

Jak wyjaśnia prof. Szuster-Ciesielska, na tej podstawie można wnioskować, że schemat szczepienia przeciwko COVID-19 będzie wyglądał podobnie, jak w przypadku wielu innych szczepionek – 0, 1 i 6 miesięcy z prawdopodobnym corocznym przypomnieniem.

KP

Najpierw Chełm, potem stolica?

POLITYKA Prawo i Sprawiedliwość może wystawić wspólnego kandydata ze stowarzyszeniem „Odnowa” Marcina Ociepy w wyborach prezydenckich w Warszawie. W kuluarach najczęściej pada nazwisko prezydenta Chełma, Jakuba Banaszka

Tomasz Maciuszczak

W ostatni czwartek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński i wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa ogłosili podpisanie umowy o współpracy. Tym samym stowarzyszenie „Odnowa” kierowane przez związanego od niedawna z Porozumieniem Ociepę zostało trzecim obok Solidarnej Polski i Partii Republikańskiej koalicjantem PiS.

Niemale poruszenie na scenie politycznej wywołała zapowiedź Kaczyńskiego dotycząca wystawienia wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich w stolicy. – Była rozmowa i to jest zawarte także już w porozumieniu o przyszłym kandydacie na prezydenta Warszawy – mówił szef partii rządzącej. I zaznaczył: – I sądzę, że to będzie z czasem coś, co wywrze wpływ na wydarzenia polityczne w naszym kraju. Jest w tej chwili zbyt wcześnie, by mówić o konkretach, o personaliach.

Choć nazwisko żadne nie padło, to w kuluarowych rozmowach najczęściej przewija się jedno. Mowa o prezydencie Chełma, Jakubie Banaszku.

– Jest coś na rzeczy. Jakub faktycznie zbliżył się do sto-



warzyszenia Ociepy – słyszymy od jednego z lubelskich polityków PiS.

– Nie chodzi tu o sympatie polityczne, a raczej o fakt, że umowa koalicyjna daje pewne możliwości. Tak to trzeba traktować – mówi inny z naszych rozmówców. I podaje kolejne argumenty za potencjalną kandydaturą Banaszka. – Jest bodaj jedynym, a na pewno najbardziej

Jakub Banaszek był radnym warszawskiej dzielnicy Ochota

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

rozpoznawalnym samorządowcem, który przystąpił do Ociepy. Był radnym Ochoty, w Warszawie mieszkał prawie pół życia. Może zostać

rzucony do stolicy, choć pamiętajmy, że dzisiejsze ustalenia są aktualne teraz. Przez dwa lata, które zostały do wyborów, wiele może się zmienić.

Jakub Banaszek pochodzi z Chełma. Na studia wyjechał do Warszawy i to tam zaczął robić polityczną karierę, choć nie od razu związał się z prawicą. W 2013 roku krótko był wiceprzewodniczącym stowarzyszenia Młodzi Demokraci kojarzonego z Platformą Obywatelską. W tym samym roku związał się jednak z Polską Razem, później przekształconą w Porozumienie. Rok później startując z listy PiS został radnym dzielnicy Ochota. W wyborach samorządowych w 2018 roku wystawiono go do walki o fotel prezydenta Chełma. W pierwszej turze zdobył 36,73 proc. poparcia. W drugiej o niespełna 500 głosów pokonał rządzącą miastem od 2006 roku prezydent Agatę Fisz.

– Obóz władzy ma zaledwie kilku prezydentów polskich miast. I Jakub Banaszek ma z nich najsilniejszą pozycję. Widać to choćby po strumieniu rządowych pieniędzy płynących do Chełma – komentuje chełmski polityk opozycji.

– Do tego dobrze wygląda i dobrze mówi,

jest opanowany, nie okazuje emocji. W PiS uważany jest za młodego lidera, media publiczne robią mu dobrą opinię. No i mógłby chcieć wrócić do Warszawy

– dodaje nasz rozmówca.

Rzeczywiście, Chełm w ostatnich miesiącach regularnie dostaje rządowe pieniądze, co widać po skali realizowanych w mieście inwestycji. Od września w mieście działa bezpłatna komunikacja miejska, dzięki czemu o młodym prezydencie było głośno w Polsce. Ostatnio jego nazwisko przewijało się w mediach w kontekście starań o poszerzenie granic miasta kosztem gminy Chełm. Spotkało się to z niezadowolaniem części mieszkańców terenów wiejskich, którzy do miasta nie chcieli. Skończyło się głośnymi protestami i porozumieniem, w ramach którego do miasta zostaną przyłączone jedynie niezamieszkałe tereny inwestycyjne.

Chcieliśmy zapytać Jakuba Banaszka o plotki o jego rzekomym starcie w wyborach prezydenckich w Warszawie. Nie odbierał telefonu, nie odpisał na SMS z prośbą o komentarz.

R E K L A M A

Nowy pomysł na lotnisko

PLANY Rozszerzenie usług cargo to jeden z pomysłów na rozwój Portu Lotniczego Lublin. Do tego potrzeba jednak budowy magazynów. Spółka szuka pieniędzy na tę inwestycję.

W połowie października w Urzędzie Marszałkowskim doszło do spotkania władz portu z przedstawicielami akcjonariuszy. Tymi głównymi są województwo lubelskie i miasto Lublin, częściowo udział mają także gmina miejska Świdnik i powiat świdnicki. Reprezentanci udziałowców opowiadali o wpływie lotniska na lokalne samorządy. Ze strony prezesa spółki padły deklaracje dotyczące planów na przyszłość.

W czwartek podczas sesji Rady Miasta Świdnik odpowiadając na pytania radnych rąka tajemnic na ten temat uchylił zastępca burmistrza Marcin Dmowski.

– Jest pomysł na to, by lotnisko specjalizowało się w przewozie materiałów niebezpiecznych. To



tylko brzmi niebezpiecznie – powiedział Dmowski, zaznaczając, że pomysłem wstępnie zainteresowany jest zagraniczny inwestor, a na projekt z optymizmem patrzą większości akcjonariusze.

Rzecznik Portu Lotniczego Lublin Piotr Jankowski w rozmowie z Dziennikiem potwierdza, że podczas październikowego spotkania była mowa o planach rozwoju usług cargo. Precyzuje jednak, że nie dotyczą one „przewozu materiałów niebezpiecznych”, tylko stworzenia centrum kompetencji i specjalizacji w obsłudze materiałów specjalnego zastosowania. Chodzi np. o produkty chemiczne czy farby.

Jedną z operacji cargo wykonaną w lipcu tego roku. Samolot Mitsubishi MU-2B-26A Solitaire przyleciał do Portu Lotniczego Lublin z Niemiec, dokąd zabrał ładunek z częściami samochodowymi dla firmy branży motoryzacyjnej. Maszyna wylądowała na lubelskim lotnisku dwie godziny po złożeniu przez klienta zamówienia

FOT. PORT LOTNICZY LUBLIN

– Ale to na razie plany, kwestia dalszej przyszłości. Jest za wcześnie by coś konkretnego mówić – zaznacza Jankowski. I dodaje, że do realizacji tych zamiarów nie-

zbędne są inwestycje w infrastrukturę, na które port szuka pieniędzy. – Nie mamy powierzchni magazynowej. Jest plan, żeby wybudować magazyn i wtedy moglibyśmy rozpatrywać rozszerzenie działalności. To pozwoliłoby nam wyróżniać się ofertą wśród innych lotnisk – podsumowuje rzecznik.

Usługi w zakresie lotów towarowych Port Lotniczy Lublin zaczął wykonywać z początkiem tego roku. Był to jeden z pomysłów na znalezienie nowych źródeł przychodów w sytuacji, gdy w związku z pandemią koronawirusa spadły wpływy z obsługi tradycyjnych połączeń pasażerskich.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Projekt finansowany przez Unię Europejską



PL-BY-UA
2014-2020

Program Współpracy Transgranicznej
Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020



Stowarzyszenie „Wspólny Świat” organizacją międzynarodowej konferencji naukowej „Metody pracy z osobami z autyzmem w oparciu o doświadczenia transgraniczne” podsumowało realizację projektu „Rozwój współpracy transgranicznej w zakresie pomocy osobom z autyzmem na pograniczu polsko-białoruskim”. Projekt jest dofinansowany z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Podczas konferencji swoje prelekcje wygłosili: Anna Chwałek, prezes Stowarzyszenia „Wspólny Świat”, która omówiła znaczenie i rolę współpracy międzynarodowej w podnoszeniu jakości pomocy na rzecz osób z autyzmem, Tatiana Sawicz scharakteryzowała realizację projektu po stronie białoruskiej omawiając zadania, cechy i perspektywy. Następnie prof. dr hab. Przemysław Bąbel Dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpił z prelekcją „Dlaczego powinniśmy zaufać nauce? Naukowe i pseudonaukowe metody terapii osób z autyzmem”. Dwa wystąpienia kończące konferencję należały do Małgorzaty Rybickiej ze Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym, Centrum Aktywizacji Zawodowej i Społecznej dla Dorosłych Osób z Autyzmem w Gdyni oraz Joanny Grochowskiej z Fundacji Synapsis, która omówiła potrzeby, trudności i ograniczenia dorosłej osoby z autyzmem. Konferencja zgromadziła liczne grono zainteresowanych tą tematyką osób: lekarzy, dyrektorów i pracowników pomocy społecznej, pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów i logopedów oraz terapeutów z innych ośrodków zajmujących się pomocą osobom niepełnosprawnym, dyrektorów i nauczycieli przedszkoli i szkół, pracowników samorządowych organizujących proces kształcenia specjalnego i wczesnego wspomagania rozwoju dla dzieci niepełnosprawnych oraz realizujących inne działania wspomagające rozwój dziecka i zapobiegające wykluczeniu społecznemu jak również do rodziców i opiekunów dzieci z zaburzeniami rozwojowymi.

Pieśni ostateczne

SPOTKANIE Dziś na cmentarzu przy ul. Lipowej odbędzie się V Zadaszkowe Zgromadzenie Śpiewacze

Już kolejny raz zgromadzą się wszyscy chętni by wziąć udział w tym specjalnym wydarzeniu. To nie jest koncert, ale okazja do wspólnego śpiewania tradycyjnych pieśni, towarzyszących śmierci i tych traktujących o przemijaniu.

- Można też po prostu być z nami w dźwiękowości pieśni ostatecznych. Spotykamy się przy kościele rektora Wszyskich Świętych (zw. kaplicą), ok. godziny 18, po zakończeniu mszy. Teksty będą dostępne na miejscu – zapraszają orga-

nizatorzy: Paweł Grochocki i Pieśni w Lublinie. Apelują by uczestnicy zabrali ze sobą świece i ciepło się ubrali.

Wspólny śpiew pod kierunkiem Pawła Grochockiego poprowadzą: Rafał Bartczuk, Łukasz Dembiński, Patryk Dziubek, Alicja Magiera, Iwona Pawelec, Kasia Pieńkowska, Tomek Pieńkowski, Ewelina Prokopiuk, Anna Szczesniak, Łukasz Tarkowski, Henryk Welcz, Oskar Cherry Żyśko.

Patronem wydarzenia jest Instytut Dobrej Śmierci. (oprac.)

Prus i wspomnienia

SPACER Trwają zapisy osób, którzy chcą się wybrać na sobotnie „Zaduszki z Prusem 2021”. To spacer po cmentarzu przy ulicy Lipowej

Podążając śladami Bolesława Prusa będziemy wspominać osoby związane z nim rodzinie, towarzysko i literacko. Po cmentarzu oprowadzi Marcin Fedorowicz. Wydarzenie zaplanowane jest na 6 listopada, na godz. 11, początek trasy przed głównym wejściem na cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej (skwer Wł. Bartoszewskiego) – zachęcają organizatorzy, którzy czekają na e-maile (lublin-prusa@gmail.com), bo obowiązują wcześniejsze zapisy.

Podczas spaceru odbędzie się zbiórka pieniędzy na odnowienie zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ulicy Lipowej. Zbiórka organizowana jest we współpracy ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Lublina.

- W ten sposób nasz spacer wpisuje się w coroczną kwestę na cmentarzu przy ulicy Lipowej i działania mające na celu ochronę najstarszych, dziewiętnastowiecznych nagrobków – wyjaśniają organizatorzy.

(OPRAC.)

Obecna ekipa zostaje

SCHRONISKO Nie zmieni się zarządca miejskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Przez kolejne cztery lata będzie nim administrować przychodnia weterynaryjna Poliwet prowadzona przez Bożenę Kiedrowską.

Jej oferta była jedną, która została zgłoszona do przetargu prowadzonego przez Urząd Miasta. W piątek przetarg został rozstrzygnięty, a Poliwet ogłoszono zwycięzcą. Czteroletni kontrakt, ważny od stycznia, ma obo-

wiązywać przez cztery lata, a w tym czasie firma ma dostarczać 9 mln zł.

W ramach umowy Poliwet ma się opiekować zwierzętami i szukać im nowych właścicieli, ma również odławiać z ulic zagubione i bezpańskie zwierzęta oraz te, które zostały potrącone przez pojazd. Miejskie schronisko przy Metalurgicznej 5 ma być dostępne dla odwiedzających w dni powszednie od godz. 10 do 19, zaś w soboty i niedziele od godz. 10 do 15. (DRS)

Ciepło zeberka łaskawsze dla płuc

ENERGETYKA Miasto zgadza się na budowę nowego kotła elektrociepłowni Megatem EC. Nowa instalacja zastąpi używany dotąd kocioł węglowy, dzięki czemu zmniejszy się emisja zanieczyszczeń. Na rozstanie z węglem szykuje się elektrociepłownia Wrotków



Urząd Miasta zgodził się właśnie na kolejną inwestycję w elektrociepłowni przy Mełgiewskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga
Elektrociepłownia przy Mełgiewskiej jest jedną z dwóch (tą mniejszą) zasilających miejski system ciepłowniczy. Ciepło płynie stąd do kaloryferów na Felinie, Tatarach, Kalinowszczyźnie, Ponikwodziu oraz znacznej części Czechowa.

Wytwarzana tu energia pochodzi ze spalania węgla kamiennego. 64 proc. tego paliwa przywozi się ze Śląska, 22 proc. z Bogdanki, natomiast 14 proc. stanowi węgiel sprowadzany z Rosji. W 2023 r. uruchomiony ma być nowy blok energetyczny opalany biomasą. Megatem EC ma już niezbędne po-

zwolenia, budowa już trwa, a koszt inwestycji przekracza 219 mln zł.

Urząd Miasta zgodził się właśnie na kolejną inwestycję w elektrociepłowni przy Mełgiewskiej. Chodzi o zainstalowanie nowego kotła gazowego o mocy 30 MWt. Ma on być uruchamiany w okresie największego zapotrzebowania na energię cieplną, czyli podczas silniejszych mrozów. Dzisiaj tę rolę pełni kocioł węglowy, którego eksploatacja ma być zakończona.

Wydając decyzję środowiskową Urząd Miasta uznał, że nie trzeba sporządzać dokładnego raportu o oddziaływanie tej inwestycji

na środowisko, bo jej pozytywny wpływ jest bezsporny. – Przyczyni się bezpośrednio do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń emitowanych z zakładu, w tym zmniejszenia emisji pyłu PM10 i PM2,5 oraz benzo(a)pirenu – czytamy w decyzji władz miasta. Do tego samego wniosku doszedł także sanepid i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Do sporej inwestycji szykuje się także właściciel elektrociepłowni na Wrotkowie, dla której głównym paliwem jest gaz, ale w okresie największego zapotrzebowania na energię uruchamia także dodatkowe kotły węglowe. Spółka PGE

Energia Ciepła ma ostatecznie pożegnać się z węglem i wymienić te kotły na gazowo-olejowe, przy czym lekki olej opałowy ma być w nich spalany tylko w razie braku dostaw gazu.

Na początku września spółka rozstrzygnęła przetarg na wymianę kotłów węglowych, wybierając ofertę krakowskiej firmy Control Process, która zażyczyła sobie najmniej pieniędzy, niecałe 89 mln zł. PGE EC liczyła się ze znacznie większym wydatkiem, bo na sfinansowanie operacji zarezerwowała niemal 117 mln zł. Prace mają trwać nie dłużej niż 21 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Państwu Alicji i Ryszardowi Zimerman

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i TEŚCIOWEJ

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie

n729

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

**Pani
Iwone Smolirze**

oraz

**Pani
Beacie Wierczak-Kozak**

składają
Prezesa, Dyrektora, Sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n730

**Koleżance
Małgorzacie Dudziak**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Multivac Sp. z o.o.



n731

U góry matury, na dole przedszkole

ROSZADY Miasto szykuje się do przebudowy budynku VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej. Jego parter ma być przekształcony na siedzibę przedszkola, które musiało się wynieść z kamienicy przy Rynku do tymczasowej siedziby na Ponikwodzie

Dominik Smaga

Projekt przebudowy parteru, opracowany na zlecenie Urzędu Miasta, jest już gotowy i właśnie trafił do wydziału architektury z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Niezbędną dokumentację przygotowała za 141 tys. zł pracownia M Projektant lubelskiego architekta Marka Podolaka.

– Zakłada przebudowę parteru z powstaniem 10 sal zajęć dla dzieci. Sale będą mieć powierzchnię od ok. 44 do 74 mkw. – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Dokumentacja przewiduje też 10 toalet, 7 szatni oraz 5 pomieszczeń pomocniczych. Do przedszkola prowadzić mają cztery wejścia.

– Projektowana powierzchnia przedszkola wyniesie 1490 mkw. – informuje Głazik. – Ponadto projekt zagospodarowania terenu zakłada powstanie placu zabaw o pow. 390 mkw., nowych dróg pożarowych i parkingów o powierzchni ponad 1300 mkw., nowych chodników i dojść o łącznej powierzchni ponad 400 mkw., a także 660 mkw. terenów zielonych.

Pomieszczenia przy Farbiarskiej mają być nową siedzibą miejskiego Przed-

szkola nr 26, które wyniosło się z kamienicy przy Rynku 12, gdy zastrzeżenia do tego budynku zgłosiła podczas kontroli Państwowa Straż Pożarna. Przedszkole działa obecnie w wynajętej przez miasto siedzibie przy odległej od centrum ul. Dożynkowej (dzielnica Ponikwoda), dokąd dzieci dowożone są autobusami z pl. Zamkowego.

Wiadomo już wstępnie, ile pieniędzy trzeba będzie wyłożyć na przebudowę pomieszczeń na parterze budynku VII LO. – Szacunkowy koszt tej inwestycji to według dokumentacji projektowej 6,7 mln zł – informuje Głazik. Ratusz twierdzi, że traktuje tę przebudowę jako pilną. – Uruchomienie przedszkola w tej siedzibie planowane jest od 1 września 2022 r.

Jeszcze kilka miesięcy temu władze Lublina zapowiadały, że na Farbiarską mogą przenieść nie jedno, ale trzy miejskie przedszkola. – Do przebudowanego parteru chcemy przenieść przedszkola z Rynku, ul. Niecałej i Bronowickiej – mówił nam w lutym Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina i dodawał że prawdopodobnie trzy placówki będą połączone w jedną. – Przy Farbiarskiej mamy możliwość umieszczenia

trzynastu oddziałów przedszkolnych.

Teraz Ratusz mówi tylko o przeprowadzeniu jednego przedszkola.

– Aktualnie lokalizacja przy ul. Farbiarskiej planowana jest pod kątem potrzeb Przedszkola nr 26, niemniej nie wyklu-

czamy przeniesienia tam też innych oddziałów w przyszłości – stwierdza Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Z do-

kumentacji projektowej wynika, że na parterze budynku VII LO zmieści się nie trzynaście, a dziecięcych grup.

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora instytucji kultury
pn. Dzielnicy Dom Kultury „Węglin” z siedzibą przy ul. Judyma 2A, 20-716 Lublin
(na czas określony trzech lat, tj. od dnia 1 lutego 2022 r. do dnia 31 stycznia 2025 r.)

I. Kryteria wyboru, które musi spełnić kandydat na stanowisko Dyrektora:

1. Wymagania formalne:

- 1) wykształcenie wyższe magisterskie;
- 2) posiadanie obywatelstwa polskiego;
- 3) udokumentowany co najmniej 5-letni staż pracy zawodowej, w tym:
 - a) co najmniej 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w instytucjach kultury lub podmiotach, których działalność związana jest z twórczością artystyczną lub upowszechnieniem kultury

- b) co najmniej 3-letnie doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej związanej z twórczością artystyczną lub upowszechnianiem kultury;
- 4) pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
 - 5) brak prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz toczącego się przeciwko kandydatowi postępowania karnego lub postępowania karno-skarbowego;
 - 6) brak zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289);
 - 7) stan zdrowia pozwalający na wykonywanie pracy na stanowisku kierowniczym.

2. Wymagania merytoryczne:

- 1) znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury i finansów publicznych;
- 2) znajomość specyfiki pracy w instytucjach kultury;
- 3) znajomość co najmniej jednego języka obcego.

3. Dodatkowym atutem kandydata będzie:

- 1) doświadczenie w kierowaniu zespołem;
- 2) ukończone studia wyższe/podyplomowe/szkolenia/kursy związane z zarządzaniem w kulturze i/lub z zarządzaniem zasobami ludzkimi;
- 3) doświadczenie przy tworzeniu i realizacji projektów kulturalnych;
- 4) doświadczenie w pozyskiwaniu pozabudżetowych środków finansowych.

II. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:

- 1) zarządzanie całokształtem działalności instytucji w sposób zapewniający realizację zadań statutowych;
- 2) reprezentowanie instytucji na zewnątrz;
- 3) ustalanie kierunków rozwoju instytucji;
- 4) dysponowanie środkami finansowymi zgodnie z ich przeznaczeniem i na zasadach określonych właściwymi przepisami, w tym ustalanie planu finansowego, będącego podstawą gospodarki finansowej instytucji i jego zmiany;
- 5) współpraca z Organizatorem, w szczególności w zakresie opracowywania planów i sprawozdań z działalności instytucji;
- 6) gospodarowanie mieniem instytucji;
- 7) kontrola wewnętrzna realizowanych procesów pod kątem zgodności z przepisami prawa;
- 8) podejmowanie decyzji w sprawach polityki kadrowej instytucji z zachowaniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa;
- 9) nadzór i koordynacja prac związanych z pozyskiwaniem środków pozabudżetowych;
- 10) współpraca programowa instytucji ze środowiskami twórczymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność kulturalną;
- 11) zapewnienie funkcjonowania kontroli zarządczej i bezpieczeństwa informacji.

III. Wykaz dokumentów wymaganych od osób przystępujących do konkursu:

- 1) pisemne zgłoszenie do konkursu z motywacją kandydowania na stanowisko, opatrzone podpisem;
- 2) życiorys (CV) ze zdjęciem opatrzone podpisem zawierający dane osobowe kandydata, w tym adres e-mail;

- 3) kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz posiadane kwalifikacje i umiejętności (np. dyplomy, certyfikaty, świadectwa itp.);
- 4) kserokopie dokumentów potwierdzających przebieg pracy zawodowej (kserokopie świadectw pracy, dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej, zaświadczeń oraz innych umów);
- 5) certyfikaty potwierdzające znajomość języków obcych (kserokopie) lub własnoręcznie podpisane przez kandydata oświadczenie o znajomości wskazanego języka w stopniu komunikatywnym w mowie i w piśmie;
- 6) wykaz wraz z krótkim opisem najważniejszych zrealizowanych projektów kulturalnych dokumentujących dorobek kandydata (do 5 stron A4 znormalizowanego tekstu);
- 7) autorska koncepcja programowo-organizacyjna Dzielnicy Domu Kultury „Węglin” sporządzona na okres trzech lat (do 20 stron A4 znormalizowanego tekstu), w szczególności uwzględniająca dotychczasowy dorobek instytucji, bieżące możliwości finansowe i lokalowe instytucji (działalność prowadzona w siedzibie instytucji przy ul. Judyma 2A i przy ul. Wyżynnej 16 Dzielnicy Dom Kultury „Czuby Południowe”), obejmująca:

- a) plan działalności instytucji uwzględniający w szczególności działania skierowane do dzieci i młodzieży przygotowane do realizacji w 2023 roku wpisujące się w obchody Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023,
 - b) założenia finansowe uwzględniające m.in. strategię pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na działania realizowane przez instytucję,
 - c) strategię rozwoju i promocji instytucji,
 - d) plan współpracy z innymi podmiotami oraz twórcami,
 - e) założenia organizacyjne dla instytucji (w tym m.in. założenia struktury organizacyjnej);
- W przypadku wyboru przez komisję kandydata na stanowisko dyrektora Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”, przedstawiona przez niego koncepcja programowo-organizacyjna będzie stanowiła załącznik do umowy w sprawie warunków organizacyjno-finansowych działalności instytucji kultury pn. Dzielnicy Dom Kultury „Węglin”, która zawierana jest pomiędzy wybranym kandydatem a Organizatorem przed powołaniem na stanowisko.
- 8) oświadczenia (własnoręcznie podpisane), że kandydat:

- a) posiada obywatelstwo polskie,
- b) posiada pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
- c) nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe,
- d) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
- e) wyraża zgodę na posługiwanie się treścią koncepcji programowo-organizacyjnej w trakcie postępowania konkursowego, w szczególności w trakcie trwania posiedzeń komisji konkursowej powołanej w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”,
- f) wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wraz z klauzulą informacyjną dla potrzeb niezbędnych do przeprowadzenia konkursu;

Wzór oświadczeń oraz klauzula informacyjna stanowią załącznik do niniejszego ogłoszenia.

- 9) aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym (wystawione nie wcześniej niż 3 m-cie przed datą złożenia wniosku);

- 10) do wniosku mogą być dołączone dodatkowe dokumenty potwierdzające umiejętności i kompetencje kandydata (np. opinie, referencje);
- 11) spis wszystkich dokumentów składanych przez kandydata.

Dokumenty i oświadczenia należy składać w języku polskim, a dokumenty obcojęzyczne powinny być tłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Kopie dokumentów powinny być opatrzone klauzulą „za zgodność z oryginałem (str. od..... do ...)” wraz z czytelnym podpisem kandydata.

IV. Wniosek z wymaganymi dokumentami należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Dzielnicy Domu Kultury „Węglin” – NIE OTWIERAĆ” osobiście lub przesłać pocztą na adres: Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin, ul. Złota 2 (II piętro), 20-112 Lublin w terminie do dnia 6 grudnia 2021 r., do godz. 15:30 (decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Lublin). Dokumenty, które zostaną złożone w innej formie niż zamknięta koperta albo wpłyną do Wydziału Kultury po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane i podlegają zwrotowi.

V. Postępowanie konkursowe zostanie przeprowadzone w dwóch etapach:

I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym bez udziału uczestników;
II etap – rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami spełniającymi wymagania formalne.

VI. Korespondencja z uczestnikami konkursu, w tym przekazanie informacji o spełnieniu warunków formalnych przez kandydata, terminie uzupełnienia ewentualnych braków lub uchybień w ofercie bądź odrzuceniu oferty z powodów formalnych oraz o terminie rozmowy kwalifikacyjnej odbywać się będzie drogą elektroniczną (na wskazany przez kandydata adres e-mail), z zastrzeżeniem, że o wyniku postępowania konkursowego kandydaci (zakwalifikowani do II etapu) zostaną poinformowani pisemnie.

VII. Przez złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami uczestnik konkursu wyraża zgodę na poddanie się procedurze konkursowej określonej w niniejszym ogłoszeniu.

VIII. Przewiduje się, że rozpatrzenie ofert oraz zakończenie postępowania nastąpi w ciągu 50 dni od końcowego terminu składania ofert.

IX. Informacja o wyniku postępowania konkursowego zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.lublin.eu) i na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Lublin oraz siedzibie instytucji kultury, tj. Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”, ul. Judyma 2A, 20-716 Lublin.

X. Oferty wraz z wymaganymi dokumentami kandydatów, którzy nie zostali rekomendowani przez Komisję Konkursową na stanowisko Dyrektora Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”, będą przechowywane w Wydziale Kultury przez okres 4 miesięcy od dnia opublikowania wyniku postępowania konkursowego na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin. Kandydaci, nie później niż przed upływem okresu wskazanego powyżej, mają możliwość osobistego odebrania swoich dokumentów aplikacyjnych. Po tym czasie, oferty wraz z wymaganymi dokumentami, które nie zostały odebrane przez kandydatów, będą podlegały komisyjnemu zniszczeniu.

XI. Prezydent Miasta Lublin zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu na każdym etapie.

XII. Informacje dotyczące konkursu, w tym o warunkach organizacyjno-finansowych działalności Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”, kandydaci na stanowisko dyrektora mogą uzyskać w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Lublin, ul. Złota 2, tel. 81 466 3700, e-mail: kultura@lublin.eu.



Pomieszczenia przy Farbiarskiej mają być nową siedzibą miejskiego Przedszkola nr 26

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W Kawce mają już dość

GMINA NIEMCE Mieszkańcy podlubelskiej Kawki skarżą się na kiepski dojazd do Lublina po okrojeniu rozkładu podmiejskiej linii 44. Lukę po jej kursach miały wypełnić busy prywatnego przewoźnika. Nie dość, że jej nie wypełniły, to przejazdy są droższe

Dominik Smaga
Tomasz Maciuszczak

Podmiejska linia 44 regularnie obsługiwała Kawkę do końca lipca. Autobusem można tu było dotrzeć zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy. Od sierpnia rozkłady zostały okrojone. Teraz linia 44 wyjeżdża za Lublin zaledwie cztery razy dziennie, tylko w dni powszednie. – W sobotę i niedzielę nie kursuje żaden autobus – skarży się nasza Czytelniczka.

O takich cięciach, o czym wielokrotnie pisaliśmy, zdecydował wójt gminy Niemce, który nie chciał dopłacać do obsługi trasy tyle, ile życzył sobie lubelski Zarząd Transportu Miejskiego. Wyjaśnijmy, że podległy miastu ZTM finansuje tylko kursy w granicach Lublina, a jeżeli jakaś linia ma kursować poza miastem, to wyłącznie pod warunkiem, że gmina pokryje różnicę między kosztem takich kilometrów



a wpływami ze sprzedaży biletów.

Wójt Niemiec postanowił zrezygnować z części kursów i zastąpić miejski autobus prywatnym przewoźnikiem. – Teraz płacę ok. 10 zł za dojechanie do pracy. Dla mnie jest

to duża suma w dzisiejszych czasach – pisze nasza Czytelniczka, która za przejazd linią 44 płaciłaby 4,20 zł.

U wójta też zdecydowały względy finansowe. Miasto zażądało od niego więcej pieniędzy za podmiejskie

Teraz linia 44 wyjeżdża za Lublin zaledwie cztery razy dziennie, tylko w dni powszednie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kursy linii 44, gdy zauważalnie zmalały wpływy z bile-

tów. ZTM wyliczył w lipcu, że pokrycie kosztów wpływami z biletów spadło z 45 na 23 proc. Na tej podstawie uznał, że gmina powinna pokrywać już nie 55 proc., ale 77 proc. kosztu. Wygrała ekonomia.

– Kiedy w 2017 roku zaczęliśmy finansować kursy komunikacji miejskiej, do jednego wozokilometra dopłacaliśmy 3,60 zł. Teraz jest to ponad 9 zł. A do busów prywatnego przewoźnika dopłacamy tylko 30 gr – tłumaczy wójt Krzysztof Urbaś. Gminna komunikacja funkcjonuje dzięki pieniądзом z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, który zakłada dopłatę w wysokości 3 zł do jednego wozokilometra.

Wójt zwraca uwagę na jeszcze jeden problem. – Kontrole na podmiejskiej części trasy linii 44 są bardzo rzadkie. A kiedy już do nich dochodziło, okazywało się, że nawet 75 proc. pasażerów jechało na gapę. A w busie nie ma wyjścia, zapłacić trzeba – tłumaczy Urbaś. I dodaje: – Na więcej kursów miejskiej komunikacji po prostu nas nie stać. Decyzję podjęła rada gminy, ale ja w pełni ją popieram.

Nowa atrakcja przy zalewie

KRAŚNIK Jednorazowo w piecu wypalano ok. 1500 cegieł. Urządzenie funkcjonowało co najmniej kilkadziesiąt lat, prawdopodobnie w sąsiedztwie obronnego dworu. XV-wieczny piec odkryty w pobliżu zalewu został zrekonstruowany i wyeksponowany. I jest nową atrakcją miasta



Agnieszka Antoń-Jucha

Miejsce w którym się znajdujemy było kojarzone tylko i wyłącznie z rekreacją, bo w pobliżu jest zalew – mówi dr Dominik Szulc, historyk PAN, społeczny opiekun zabytków powiatu kraśnickiego, który uczestniczył w projekcie. – I można by pomyśleć, że tutaj niczego interesującego pod względem historycznym nie będzie.

Tak jednak nie jest. – W miejscu, w którym znajduje się Zalew Kraśnicki w późnym średniowieczu i epoce wczesnonowoczesnej znajdował się prawdopodobnie dwór obronny. Niewykluczone, że dwór ten był użytkowany przez słynnego marszałka Królestwa Polskiego Dymitra z Goraja, właściciela miasta Kraśnik.

A ten piec to jest element pewnego zaplecza gospodarczego, który otaczał ten dwór.

– Kraśnik zyskał unikatowy zabytek – jedyny w województwie lubelskim – podkreśla Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Jestem przekonany, że to miejsce będzie licznie odwiedzane przez mieszkańców naszego miasta, ale również przez turystów. I że wpłynie to na kreowanie pozytywnego wizerunku naszego miasta.

– To fantastyczny projekt, który odkrywa historię Kraśnika i powiatu kraśnickiego – dodaje pochodząca z Kraśnika radna sejmiku województwa lubelskiego Anna Baluch. – Na tym terenie znajdowało się bowiem bardzo dużo cegielni, które produkowały ręcznie formowane cegły. Sama przez 13

Kraśnicki zabytek został przykry specjalną konstrukcją. Jest oświetlony i monitorowany. W pobliżu zostały ustawione też tablice informacyjne. Zrealizowany przez miasto projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

lat pracowałam w cegielni pomagając rodzicom.

Piec w sąsiedztwie zalewu kraśnickiego został odkryty w 2007 r. przez Zbigniewa Wichrowskiego, ówczesnego dyrektora Muzeum Regionalnego w Kraśniku. – Przez 12 lat właściwie nic się z nim nie działo. W 2019 r. zrobiliśmy inwentaryzację tego pieca, oceniając jego stan zachowania. Napisaaliśmy również program rewitaliza-



cji – mówi Marcin Piotrowski, archeolog nadzorujący prace przy kraśnickim zabytku.

Piec udało się odbudować w ciągu kilku miesięcy tego roku. Podczas prac archeolodzy odkryli schody zejściowe. – Dostawano się nimi do komory, w której była układana surówka z cegieł – opisuje Piotrowski. – Poza tym udało się odkryć bardzo wiele rozwiązań technicznych, a nawet trudności z jakimi borykali się budowniczy tego pieca. Podczas budowy sami mieliśmy też pewne problemy, z którymi osoby budujące piec musiały się zmierzyć 500 lat temu.

Obiekt powstał ok. 2 poł. XV w. – Funkcjonował gdzieś w głąb XVI w. Koniec XVI i XVII w. to był okres kiedy miejsce po piecu było jeszcze zagłębieniem w ziemi

i zbierał się równego rodzaju materiał, również zabytkowy – dodaje Piotrowski.

Piec został odbudowany z zachowaniem odnalezionych elementów, ale też i nowych. – Chcę podziękować za zaproszenie do tego przedsięwzięcia. Dla nas jest to bardzo ważne, bo jesteśmy następcami tych średniowiecznych producentów cegieł – podkreśla Mariusz Osiniak, właściciel Cegielni Hoffmanowskiej w Kraśniku, która wyprodukowała cegły wykorzystane do rekonstrukcji pieca. – Nie było łatwo je wytworzyć, bo musiały to być cegły palcówki. Cegły niedoskonałe. Obecnie ich nie produkujemy, bo klient wymaga aby były ładne i równe.

Kraśnicki piec jest najstarszym tego typu zabytkiem w Lubelskiem. – Drugi taki,

nieco młodszy, ale z podobnego okresu został odkryty w Chełmie Bielawinie – dodaje Marcin Piotrowski. – Ten został na pewno lepiej przebadany. W 2007 r. kiedy został odkryty kraśnicki piec przez pana Wichrowskiego, w dokumentacji pojawiła się informacja o tym, że jest jeszcze jeden piec (przy domkach letniskowych - red.). W trakcie nadzorów archeologicznych, które towarzyszyły poprowadzeniu przyłącza elektrycznego do oświetlenia kraśnickiego pieca udało nam się natrafić na relikty tego kolejnego pieca. Nie wiemy czy jest to ten drugi piec pana Zbigniewa Wichrowskiego czy trzeci. Można się spodziewać, że na tym terenie funkcjonowało kilka takich urządzeń, niekoniecznie z tego samego okresu.

Stanowisko dotyczące LGBT uchylone

PULAWY Radni zdecydowali o uchyleniu w całości kontrowersyjnego stanowiska o powstrzymywaniu „ideologii lansowanej przez subkulturę LGBT”. Wniosek o jego zdjęcie złożył radny Ryszard Smolak z klubu „Samorządowcy”. Poparli go nawet „Niezależni”

Radosław Szczęch

Dokument z 2019 roku wywołał sporo zamieszania. Stanowisko przyjęte wtedy przez Radę Miasta Puławy oraz szereg innych samorządów w kraju, media nazwały „uchwałami anty-LGBT”. Mimo tego, że ich treść skupiała się głównie na symbolicznym sprzeciwie wobec zbyt wczesnej seksualizacji dzieci, czy narzucaniu nieprofesjonalnych kryteriów awansu zawodowego w przedsiębiorstwach, to przebiły się głównie takie słowa jak „homopropaganda”, czy tytułowa „ideologia subkultury LGBT”.

Gawron, Buda i FMS

O uchylenie stanowiska puławskiej rady zabiegali działacze lewicowych organizacji. Wiosną petycję w tej sprawie złożył Jakub Gawron. We wrześniu weryfikację przyjętych zapisów pod kątem zgodności z prawem zasugerował wiceminister rozwoju, Walde-
mar Buda. Po jego słowach część samorządów swoje stanowiska zaczęły zmieniać, zrobił tak m.in. lubelski sejmik. Puławscy radni zapewniali wtedy, że oni żadnych zapisów uchylać nie będą.

- Nic dyskryminującego w naszym stanowisku nie widzę - mówił radny Andrzej Kuszyk z prezydenckiego klubu „Niezależni”. W podobnym tonie wypowiadali się radni klub Prawa i Sprawiedliwość. -



Myślę, że w tym stanowisku na pewno nie ma niczego, co uderzałoby w czyjąś godność - ocenił wiceprzewodniczący rady, Paweł Matras.

Pod koniec września w sprawie zdjęcia stanowiska wystąpiła puławska Federacja Młodych Socjaldemokratów do spółki z Forum Obywatelskim Puławy. Niewiele spodziewało się wtedy, że niecały miesiąc później puławscy radni ich życzenie spełnią. Nie pozwalała na to konserwatywna większość złożona z klubów PiS oraz „Niezależnych”. Podczas czwartkowej sesji nadarzyła się jednak okazja, by tę większość przetestować.

PiS przegłosowany

Kluczowe były głosy radnych z klubu Pawła Maja. W ostatnich miesiącach relacje pomiędzy „Niezależnymi”, a miejscowym PiS-em, znacznie się ochłodziły. Pojawiła się natomiast nić porozumienia z działaczami środowisk lewicowych, co było widać przy okazji podjęcia próby odwołania rady miasta. Gdy w ostatni czwartek na sali obrad zabrakło znanego ze swoich prawicowych poglądów radnego Andrzeja Kuszyka (jest na kwarantannie), pojawiła się szansa na zmianę spornego stanowiska.

Propozycję przyjęcia uchwały uchylającej ten dokument zgłosił radny Ry-

szard Smolak z klubu „Samorządowcy”. W trakcie dyskusji okazało się, że plan liberalnej części puławskiej rady może się powieść. Gdy doszło do głosowania, klub Janusza Grobla otrzymał wsparcie Koalicji Samorządowej, radnego „Polski 2050”, a nawet grupy radnych „Niezależnych”. Za zdjęciem stanowiska opowiedziała się Marzanna Pakuła i Kamil Zięcina, z tego ostatniego klubu, a radna Li-

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

lianna Jaworska wstrzymała się od głosu. Razem z PiS z tego grona zagłosował tylko Michał Zakrzewski. W efekcie największy klub w radzie musiał uznać wyższość większości.

Populizm i fanfaronada

- Puławy zawsze były i są miejscem, w którym liczy się szacunek do człowieka. O jego wartości nie może decydować to, jakie ma poglądy, wyznanie, czy orientacja seksualna. W naszym mieście nie ma miejsca na dyskryminację. Uważam, że zdejmując to niepotrzebne stanowisko zrobiliśmy krok w stronę powrotu do normalności - ocenia radna Ewa Wójcik z klubu Janusza

Grobla. Jej zdaniem przyjmowanie tego dokumentu było bezcelową fanfaronadą ze strony prawej strony rady.

Marzanna Pakuła, która od 2019 roku zdążyła zmienić zdanie i tym razem zagłosować za zdjęciem stanowiska, które wtedy wspólnie z PiS-em przyjmowała, dzisiaj nazywa je populistycznym.

- Wtedy byłam inna, wydawało mi się, że tamtym dokumentem chronimy dzieci. Tak naprawdę tego nie robiliśmy, to był zwykły populizm, bez przełożenia na rzeczywistość. Zrozumiałam to po wielu rozmowach z ludźmi. Nie możemy nikogo stygmatyzować. Poza tym niepotrzebnie narażamy się na utratę dotacji - tłumaczy radna z klubu Pawła Maja. - Nadal mam poglądy prawicowe, ale w tej sprawie przyznaję się do błędu - zaznacza.

Kapitulacja

Co na to PiS? - My swoje zadania nie zmieniliśmy. Podtrzymuję to, że nasze stanowisko nie miało charakteru dyskryminującego i było zgodne z prawem - powtarza radny Paweł Matras, który nie kryje, że zaskoczyła go postawa radnych „Niezależnych”.

Wygląda na to, że dokument okrzyknięty jako „anty-LGBT” w Puławach stał się historią. - Nie będziemy podejmowali próby ponownego przyjmowania tego stanowiska. Brakuje większości, która by to umożliwiła - tłumaczy wiceprzewodniczący RM.

Sprzątanie nowego cmentarza żydowskiego

KRAŚNIK Dwudniowe sprzątanie tzw. nowego cmentarza żydowskiego zostało zaplanowane na dziś i środę. Przypada się każda para rąk, bo miejsce to nie tylko, że gęsto porośnięte roślinnością jest również mocno zaśmiecone

Kto wie czy nie będzie to jedna z ostatnich takich akcji, ale nie dlatego, że ktoś ma coś przeciwko - akcentuje dr Dominik Szulc, historyk PAN, społeczny opiekun zabytków powiatu kraśnickiego. - Są bowiem dość zawansowane plany aby zrewitalizować ten cmentarz. Aby przywrócić temu miejscu w miarę

pierwotny wygląd, bo o powrocie wszystkich macew nie może być mowy. Mam nadzieję, że w perspektywie 2022 r. będzie możliwa taka rewitalizacja cmentarza, tak by faktycznie nie wymagał co pewien czas zabiegów pielęgnacyjnych.

W tym roku będzie to już drugie sprzątanie cmentarza. - Poprzednie zorganizował pan dr Tomasz Cebulski

z Krakowa. Zebrałiśmy bardzo dużo odpadów, bo ok. 150 worków ze śmieciami. Było to głównie szkło - dodaje dr Szulc.

Niestety nie wszystko udało się wyzbierać. Poza tym od czerwca przybyło też śmieci - Pamiętajmy o tym, że tam spoczywają kraśniczanie i należy im się szacunek - apeluje o pomoc dr Szulc. - Nie

przyjmuję argumentów, że ta „druga strona” o to miejsce nie dba. Po pierwsze jest to jeden z wielu cmentarzy żydowskich w Polsce. Po drugie Żydzi, którzy zostali tutaj pochowani nie mają w większości potomków, bo Niemcy wymordowali niemal wszystkich. Dlatego też ci, którzy czują się w obowiązku, nie chcą być obojętni na to jak

to miejsce wygląda, zbiorą się i będą porządkować ten cmentarz.

Na sprzątanie należy zabrać grube rękawice a także buty na stosunkowo grubej podeszwie. - Jest bowiem dużo potłuczonego szkła, który zbiera się długo i ręcznie - podkreśla dr Szulc. - Jeśli wybiera się więcej osób to warto też by ktoś z grupy zabrał grabie z ge-

stym sitem. Może przydać się też sekator. Worki będą.

Sprzątanie tzw. nowego cmentarza żydowskiego w Kraśniku rozpocznie się we wtorek, przed godz. 12, od strony skrzyżowania ulic Szewskiej i Dolnej. Można dołączyć też później. Podczas sprzątania zostanie wykonana dokumentacja fotograficzna macew.

(AA)

Możesz zaprosić jerzyki

ŁUKÓW Nadleśnictwo docenia jerzyki i chce tymi ptakami zainteresować uczniów. Na początek będą budki

Kupiliśmy drewniane skrzynki legowe dla jerzyków. W ramach akcji „Budka dla jerzyka” zostaną one zamontowane na budynkach. Wszystko po to, by jerzyki wracające wiosną do Polski miały gdzie zamieszkać - tłumaczy Karolina Barc, specjalista ds. edukacji w Nadleśnictwie

Łuków. - Budki zostaną zamontowane na budynkach szkół, urzędów, jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Chętni mogą się do nas zgłaszać - zaznacza Barc. Ważne, by budynek był minimum dwupiętrowy. - Pierwsze budki legowe chcemy zamontować na terenie Łukowa 8 listopada - precyzuje pracownik nadleśnictwa,

która dodaje, że z roku na rok obserwuje się stopniowe zmniejszanie liczebności tych ptaków w miastach. Główną przyczyną są przede wszystkim remonty i prace termomodernizacyjne oraz zastępowanie starych budynków nowymi. To powoduje utratę miejsc legowych dogodnych dla jerzyków.

Stąd pomysł na montowanie budek legowych. Na tym nie koniec, leśnicy i ornitolodzy poprowadzą też zajęcia edukacyjne dla uczniów.

- A podczas warsztatów w naszym Centrum Promocji Drewna uczestnicy będą mogli samodzielnie zrobić i ozdobić budkę legową dla jerzyka - zapowiada Barc.

(EB)



FOT. NADLEŚNICTWO ŁUKÓW

Barok jak nowy

KRASNYSTAW O zmianach, jakie czekały kościół rzymskokatolicki pw. św. Franciszka Ksawerego pisaliśmy kilka razy. Teraz już widać efekty. Fasada świątyni wróciła do swoich pierwotnych, barokowych kolorów

Jak informują służby konserwatorskie zakończył się tegoroczny, drugi etap prac konserwatorskich przy elewacji głównej kościoła rzymskokatolickiego pw. św. Franciszka Ksawerego. Przedmiotem konserwacji była unikatowa barokowa polichromia z początków XVIII w., pokrywająca główną elewację kościoła parafialnego. Konserwatorzy zdjęli rusztowania pokazując efekty pracy na ścianie o imponujących wymiarach: 28 metrów (wysokość) na 22 metry (szerokość). Zakonserwowali zachowane fragmenty polichromii i zrekonstruowali partie zniszczone upływem czasu i działaniami wojennymi podczas I i II wojny światowej. Pełnej rekonstrukcji poddano przedstawienie malarskie „Apoteoza Świętego Franciszka Ksawerego”, umieszczone w szczycie elewacji.



Fundatorami kościoła byli Feliks Kazimierz Potocki wraz z żoną Krystyną Anną z Lubomirskich Potocką. Ich herby znów są widoczne na frontonie. Wykonawcą prac konserwatorskich był zespół z rzeszowskiej firmy Kompleksowa Konserwacja Zabytków M. Filip, A. Filip. Zdjęcia pochodzą z ich archiwum.

Ale to nie koniec prac, zaplanowano jeszcze: rekonstrukcję polichromii w partii przyziemia, wymianę słusarki okiennej z początków XX w. na stolarkę okienną, konserwację marmurowego portalu i oryginalnych drzwi głównych świątyni oraz rekonstrukcję dwóch zegarów umieszczonych pierwotnie na wieżach kościoła. **(OPRAC.)**

Radni prostują błędy w uchwale. I szukają winnych

BIAŁA PODLASKA Radni przyjęli ponownie uchwałę o wieloletniej prognozie finansowej według poprawek Regionalnej Izby Obrachunkowej. Sesja była nadzwyczajna, a dyskusja na tyle gorąca, że przewodniczący ogłosił przerwę, by wyciszyć emocje

Ta sesja jest po to, by naprawić błąd z poprzedniej sesji. Chciałbym zaapelować, by nie uciekać się do politycznych wycieczek i szukania winnych. Pozwólcie nam dalej pracować – powiedział do radnych już na wstępie Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Jednak przyniosło to odwrotny skutek.

Przypomnijmy, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała uchwałę z września w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej. Stwierdziła

bowiem, że „została ona podjęta z istotnym naruszeniem prawa”, m.in. ustawy o finansach publicznych. „Kwota deficytu w uchwale w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, wynosząca 36.324.532,47 zł jest niższa o 2.000.000 zł od kwoty planowanego deficytu określonego w uchwale zmieniającej budżet w wysokości 38.324.532,47 zł” – czytamy w piśmie RIO.

– Sentencja RIO nie wskazuje, że samo przesunięcie 2 mln zł było błędem. Wydział finansowy (urzędu – red.) zapomniał o pewnych zapi-

sach w WPF – uważa Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy.

To on na wrześniowej sesji zgłosił poprawkę do projektu zmiany uchwały budżetowej o przeznaczeniu dodatkowych 2 mln zł na budowę dróg i chodników. Pieniądze przesunięto z zaplanowanych 8 mln zł na przedterminowy wykup obligacji.

– Nie chcieliśmy państwa rozliczać. Na ostatniej sesji wielokrotnie wspominałam, że podejmujecie decyzję niezgodnie z prawem. Aby wprowadzać poprawki, trzeba być merytorycznie

przygotowanym. A pan nie był przygotowany. To doprowadziło do postępowania RIO – stwierdza z kolei Marta Mirończuk, skarbnik miasta.

– Zdejmując 2 mln zł z rozchodów w 2021 roku i zostawiając je w 2022 roku, zapomnieliśmy wskazać jakie jest źródło finansowania rozchodu – przypomina skarbnik. Jej zdaniem, RIO i tak łagodnie podeszło do opinii w sprawie naruszeń prawa w uchwale.

– Jeśli radny popełnia gafę prawną, to obowiązkiem obsługi prawnej urzędu miasta

jest zwrócenie na to uwagi – uważa z kolei Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady.

– My nie jesteśmy po to, by pomoc wprowadzać błędne decyzje, ale informować, że są błędne – odpowiada z kolei Mirończuk. – Wprowadzając zmiany, wywróciliśmy państwo wówczas uchwałę do góry nogami – dodaje pani skarbnik.

W międzyczasie przewodniczący rady zarządził przerwę, by „wyciszyć emocje”. Miał wtedy rozmawiać z szefami klubów.

Już przed samym głosowaniem, do radnych ponownie zaapelował Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. – Proszę o odpowiedzialną postawę. Niepodjęcie uchwały będzie działaniem dywersyjnym – zaznaczył. Ostatecznie, 20 radnych poparło uchwałę, a od głosu wstrzymał się przewodniczący Bogusław Broniewicz.

Rada miasta miała czas do 29 października by dostosować kwestionowaną uchwałę do obowiązującego prawa. Nadzwyczajna sesja w tej sprawie odbyła się dzień wcześniej. **(EB)**

Nowe przejścia przy niebezpiecznym skrzyżowaniu

BIAŁA PODLASKA Bezpieczniej dla pieszych. W mieście powstaną nowe przejścia na skrzyżowaniu ulic al. Jana Pawła II, Parkowej i Stefana Wyszyńskiego

Będzie to możliwe dzięki ponad 167 tys. zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To już trzecia dotacja dla miasta z tego programu.

– To znacznie poprawi bezpieczeństwo pieszych m.in. dzięki dodatkowym urządzeniom bezpieczeństwa ruchu drogowego,

bezpiecznym azylom czy systemowi identyfikacji pieszo – przekonuje prezydent Michał Litwiniuk (PO). Aktywne lampy ledowe i elementy punktowe zamontowane w jezdni będą ostrzegać kierowcę o zbliżaniu się pieszo do przejścia. – Dopuszczalna prędkość przed każdym przejściem zostanie ograni-

czona do 30 km/h – precyzuje prezydent. Dodatkowo, na wszystkich 4 przejściach w obrębie skrzyżowania zostanie zaprojektowane specjalne oświetlenie, które poprawi widoczność pieszo. Z kolei, wzdłuż al. Jana Pawła II wydzielone zostaną pasy lewoskrętu. Inwestycja ma być gotowa za rok.

(EB)



Wspominamy tych, którzy odeszli (cz. II)

MARZEC 2021

Lech Jańczuk



Politolog i ekonomista. Od 2011 roku pracował w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji KUL.

Dr Jańczuk urodził się w 1974 roku. W 2000 roku ukończył studia magisterskie z ekonomii na KUL. W 2010 roku na UMCS uzyskał doktorat z nauk politycznych. Rok później zawodowo związał się z macierzystą uczelnią. W 2016 roku odebrał nagrodę rektora KUL za „całokształt osiągnięć naukowych i dydaktycznych oraz wybitną działalność organizacyjno-społeczną i popularyzację nauki”. W ubiegłym roku został uhonorowany Medalem Edukacji Narodowej. Prowadził zajęcia dydaktyczne na uniwersytetach i w szkołach wyższych we Lwowie i Tarnopolu na Ukrainie, w litewskiej Ucieanie i słowackiej Nitrze.

Był członkiem Zespołu Ekspertów KUL. Często występował w roli eksperta w mediach, wypowiadając się w sprawach związanych z polityką i ekonomią. W przeszłości był też współpracownikiem Polskiego Radia Lublin.

Yaphet Kotto



FOT. YAPHET KOTTO©2010/WIKIPEDIA

Aamerykański aktor filmowy i telewizyjny.

W wieku 16 lat studiował aktorstwo w Actors Mobile Theater Studio, a mając 19 lat dołączył do nowojorskiego Actors Studio. Na kinowym ekranie zadebiutował w westernie „Czworo z Teksasu” w 1963 roku u boku Franka Sinatry.

Popularność zdobył dzięki roli karaibskiego dyktatora – doktora Kanangi – w filmie o przygodach Jamesa Bonda „Żyj i pozwól umrzeć”. Zagrał także w takich filmach jak „Atak na Entebbe”, „Niebieskie kołnierzyki”, „Obcy – ósmy pasażer Nostromo”, „Wieżień Brubaker”, „Zdążyć przed północą”. Przez kilka alta grał jedną z głównych ról w serialu „Wydział zabójstw Baltimore”.

Urszula Radek



FOT. FB ŁUKASZ RESZKA

Jedna z legend świdnickiej „Solidarności”. Urszula Radek urodziła się 1 listopa-

da 1934 r. w Rejowcu. W 1953 roku zaczęła pracę w WSK Świdnik, gdzie przepracowała całe życie zawodowe - 38 lat - aż do emerytury w 1990 roku. W lipcu 1980 r., kiedy trwał protest w zakładzie, została członkiem Komitetu Strajkowego. Była jedną z osób, których działania doprowadziło do strajku.

W 2001 roku Urszulę Radek odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, a rok później nadano jej tytuł „Społecznik Roku 2002”. W 2012 roku została laureatką nagrody Angelus. W 2014 roku prezydent RP odznaczył ją Krzyżem Wolności i Solidarności.

W 1996 roku otrzymała tytuł „Świdniczanki Roku”.

Izabella Sierakowska



FOT. M.KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Posłanka, nauczycielka, kandydatka na prezydenta Lublina. Urodziła się w miejscowości Góra w dzisiejszym województwie dolnośląskim. Studia ukończyła w Rzeszowie. Była filologiem rosyjskim i tego języka uczyła w szkole w Lublinie.

W 1980 r. wstąpiła do PZPR, a potem była członkinią SLD i SDPL. W swojej karierze politycznej była radną wojewódzką w Lublinie i posłanką. W Sejmie zasiadała sześć kadencji.

Była jedną z twarzy Lewicy. Nie tylko lubelskiej, ale w ogóle polskiej. W 2006 r. kandydowała na prezydenta Lublina, weszła do drugiej tury wyborów, w której przegrała z Adamem Wasilewskim z PO.

Sabine Schmitz



FOT. JOSPI76/WIKIPEDIA

Kierowca wyścigowy i osobowość telewizyjna. Karierę wyścigową rozpoczęła w 1993 roku. Startowała w mistrzostwach VLN Endurance i w 24-godzinny wyścigu na torze Nürburgring, w którym dwukrotnie odnosiła zwycięstwa (w latach 1996-97). Popularność zdobyła jako kierowca „Ring Taxi”; jeżdżąc wokół 20,8 kilometrowego toru Nord-

schleife w roli „taksówkarza” dla turystów. Od 2006 roku pracowała jako komentator sportowy. Wielokrotnie występowała również w popularnym programie motoryzacyjnym „Top Gear”.

George Segal



FOT. WIKIPEDIA

Amerykański aktor i muzyk. Popularność zdobył w latach 60. i 70., grając zarówno role dramatyczne, jak i komediowe w filmach takich jak „Statek szaleńców”, „Król szczurów”, „Kto się boi Virginii Woolf?” (nominacja do Oscara dla najlepszego aktora drugoplanowego), „Diamentowa gorączka” czy „Kalifornijski poker”. Laureat dwóch Złotych Globów” za rolę doktora Tony’ego „Shiva” Parelli w dramacie „The New Interns” i dla najlepszego aktora w filmie komediowym lub musicalu za rolę Stevena „Steve’a” Blackburna w komedii „Miłość w godzinach nadliczbowych”.

Adam Zagajewski



FOT. FRANKIE FOUGANTHIN/WIKIPEDIA

Poeta, eseista i prozaik. Urodził się 21 czerwca 1945 we Lwowie. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim: psychologię i filozofię. Był wykładowcą filozofii na Akademii Górniczo-Hutniczej.

Związany był z poetyckim ruchem Nowej Fali w Krakowie.

Po podpisaniu listu 59 w 1975 był objęty zakazem druku. W 1978 podpisał deklarację założycielską Towarzystwa Kursów Naukowych i był jego wykładowcą. 23 sierpnia 1980 roku dołączył do apelu 64 uczonych, pisarzy i publicystów do władz komunistycznych o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. Od 1981 roku mieszkał w Paryżu, a od 2002 na stałe w Krakowie. Był członkiem redakcji Zeszytów Literackich. Laureat nagrody Vilenica i Nagrody Adenauera.

Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Kawaler Orderu Legii Honorowej.

KWIECIEŃ 2021

Jerzy Bożik



FOT. RS/ARCHIWUM

Żołnierz Armii Krajowej. Jego pasją było malarstwo. W Puławach założył Koło Artystów Plastyków.

Kpt Jerzy Bożik ps. Wilk urodził się w 1927 roku w Puławach. W trakcie II wojny

światowej walczył w oddziale partyzanckim „Huragan”, gdzie pełnił m.in. funkcję zwiadowcy. Należał do puławskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Jego pasją Jerzego Bożika było malarstwo. W Puławach założył Koło Artystów Plastyków. Sam najczęściej malował przyrodę, pejzaże, kwiaty, ale także postaci świętych. Jego prace nagradzano na wielu wystawach i konkursach, także ogólnopolskich. W 2007 roku za wybitne zasługi dla kultury otrzymał medal „Gloria Artis”. Siedem lat później za swoje osiągnięcia artystyczne otrzymał nagrodę prezydenta Puław.

Michael Collins



FOT. NASA

Amerykański astronauta, uczestnik pierwszej załogowej wyprawy na Księżyc, generał brygady United States Air Force.

Urodził się w Rzymie, gdzie jego ojciec pełnił funkcję attaché wojskowego. W 1952 ukończył Akademię Wojskową Stanów Zjednoczonych w West Point i wstąpił do United States Air Force, gdzie został pilotem myśliwców. W 1960 przeszedł zaawansowane szkolenie dla pilotów doświadczalnych w Experimental Flight Test Pilot School w kalifornijskiej bazie lotniczej Edwards. Trzy lata później zakwalifikował się do trzeciej grupy astronautów NASA. Pilot rezerwowy misji Gemini 7, pilot w Gemini 10, przebywał 2 godziny 28 minut poza statkiem, pilot modułu dowodzenia Apollo 11. Był pierwszym człowiekiem, który dwukrotnie odbył spacer kosmiczny. Był również pierwszym, który przeszedł z jednego statku kosmicznego do drugiego, poruszając się za pomocą odrzutowego pistoletu manewrowego.

W styczniu 1970 odszedł z NASA. Przez blisko rok sprawował funkcję zastępcy sekretarza stanu Williama Rogersa do spraw publicznych. W 1971 został dyrektorem Narodowego Muzeum Lotnictwa i Przestrzeni Kosmicznej przy Instytucie Smithsona.

Filip, książę Edynburga



FOT. POLIZEIBERLIN/WIKIPEDIA

Książę Zjednoczonego Królestwa, brytyjski książę małżonek jako mąż królowej Elżbiety II.

Pochodził z duńskiego rodu królewskiego Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg. Kształcił się

we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech, po czym wstąpił do Royal Navy w 1939, w wieku 18 lat.

W 1947, po uzyskaniu obywatelstwa brytyjskiego, porzucił rodowe miano, przyjął nazwisko matki Battenberg w zanglicyzowanej formie Mountbatten, a także zrzekł się wszelkich tytułów grecko-duńskich, jak również dokonał konwersji religii z prawosławia na anglikanizm i tym samym spełnił wszystkie wymogi, by móc ożenić się z Elżbietą. 10 czerwca zaręczyny zostały podane do publicznej wiadomości. W dniu poprzedzającym ślub Filip otrzymał od króla Jerzego VI tytuł Jego Królewskiej Wysokości, a 20 listopada 1947, w dzień ślubu, został mianowany księciem Edynburga.

Był patronem ponad 800 organizacji, w większości zajmujących się środowiskiem, przemysłem, sportem i edukacją. Był najdłużej żyjącym męskim członkiem brytyjskiej rodziny królewskiej.

Krzysztof Krawczyk



FOT. JANUARYBRATEK/WIKIPEDIA

Legenda polskiej muzyki. W latach 1963-1973 i 1976 wokalista zespołu Trubadury, od 1973 artysta solowy. Podczas jego kariery wydano 129 oficjalnych płyt z jego muzyką, autor takich przebojów jak „Byle było tak”, „Parostatek”, „Rysunek na szkło”, „Pamiętam ciebie z tamtych lat”, „Jak minął dzień”, „To co dał nam świat”, „Mój przyjacielu”, „Bo jesteś ty” i „Trudno tak”.

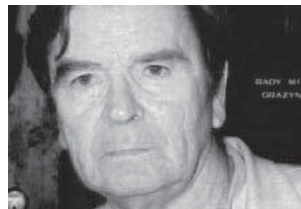
Śpiewał i nagrywał płyty z różnorodną muzyką od popu poprzez rhythm & bluesa, swing i soul, po country, tango i koledy.

Zdobywca dziesiątek nagród i wyróżnień.

Jego utwory doczekały się wielu coverów śpiewanych przez innych wykonawców i zespoły.

W 2004 odznaczony przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także, wraz z pozostałymi członkami zespołu Trubadury, Złotym Krzyżem Zasługi.

Zygmunt Malanowicz



FOT. SŁAWEK/WIKIPEDIA

Aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, reżyser i scenarzysta.

Rozpoznawalność przyniosła mu rola Chłopaka w filmie Romana Polańskiego „Nóż w wodzie”. Grał też w filmach Andrze-

ja Wajdy: „Polowanie na muchy” i „Krajobraz po bitwie” oraz Bohdana Połby: „Hubal”.

Występował w teatrach: Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Polskim w Poznaniu, Ludowym w Krakowie, Powszechnym w Łodzi i im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Od 1980 roku związał się ze sceną warszawską, gdzie występował w teatrach: Studio, Rozmaitości, Dramatycznym i Nowym.

Wiesław Skrzydło



FOT. UMCS

Konstytucjonalista, wykładowca akademicki oraz były rektor UMCS.

Profesor Wiesław Skrzydło ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Z największą lubelską uczelnią był związany od 1949 roku. W 1959 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych, a cztery lata później habilitację. W 1975 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1964-65 był prodziekanem Wydziału Prawa UMCS. Przez kolejnych siedem lat był prorektorem uniwersytetu. W 1972 roku został rektorem i funkcję tę pełnił do 1981 roku. W czasach PRL należał do PZPR. W latach 1982-85 był I sekretarzem komitetu wojewódzkiego partii w Lublinie.

Jego zainteresowania naukowe obejmowały polskie prawo konstytucyjne, w tym funkcjonowanie partii politycznych, parlamentu i rządu, a także zagadnienia ustroju państw zachodnich, szczególnie Francji i Belgii. Był autorem ponad dwustu publikacji oraz licznych monografii i artykułów, które wpisały się w dorobek konstytucjonalizmu.

Adam Trochimiuk



FOT. B. WOŁOSZKO

Fotograf związany z tygodnikiem „Słowo Podlaskie”, w którym pracował od 1980 roku.

Adam Trochimiuk był członkiem Fotoklubu Białkopodlaskiego. W swoim dorobku miał wiele wystaw indywidualnych i kilka zbiorowych. W 2014 roku za zasługi otrzymał Białską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Kilka lat temu wydał album fotograficzny „Tamten świat”.

● CZĘŚĆ III W ŚRODĘ

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

MIESZKANIA 3-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05m2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4-pokojowe

DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo dobrze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. Cena: 578 500 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 5-pokojowe

DO sprzedania mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglek. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane. Szczegóły ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

■ Domy

DOM murowany pod Michowem 100 mkw na działce 10a (duży salon z kominkiem, piecem, kuchnia w dawnym stylu, łazienka, 2 pokoje). 110 tys. zł. 815253552.

DOMY LUBLIN I OKOLICE:

DO sprzedania dom parterowy, z poddaszem o powierzchni użytkowej 120m2. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 4822 m2. Na parterze domu jest: salon, kuchnia, łazienka z toaletą oraz kotłownia. Na piętrze znajdują się: 2 sypialnie. Ogrzewanie domu węglowe. Kanalizacja szambo. Do ogrzewania wody wykorzystywany jest kolektor słoneczny.

DZIAŁKA jest zagospodarowana i ogrodzona. Na działce znajduje się: garaż drewniany 2 pomieszczenia gospodarcze, altana, oczko wodne, drzewa, krzewy, kwiaty. Na przepięknie zagospodarowanej części działki znajduje się wiele miejsca do wypoczynku i relaksu jak również do czynnego spędzania czasu. Cena: 359 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DOM W DZIELNICY

ABRAMOWICE o sprzedania dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegim wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej. W zagospodarowanym ogrodzie znaleziono miejsce na różnego rodzaju nasadzenia oraz na komórkę stanowiącą idealne miejsce do przechowywania drewna lub narzędzi ogrodowych. Duży

taras wychodzący na ogród zapewnia miejsce do wypoczynku. W bryle budynku znajduje się garaż na jedno auto a podjazd wykonano z kostki brukowej. Nieruchomość idealna dla osób szukających ciszy i spokoju. W niedalekiej odległości od nieruchomości znajdują się sklepy, przychodnie, przystanki komunikacji miejskiej. Cena: 920 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

ROŻDŻAŁÓW gm. CHEŁM

Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł, istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia.

GM. KONOPNICA Dom wolnostojący o pow. ok. 348 m2, na działce o pow. 2300 m2, tuż przy granicy miasta. Przyziemie, parter, poddasze. Wysoki standard wyposażenia - sauna, jacuzzi, kominek. Wykończenie - materiały wysokiej jakości. Domofon, przydomowa oczyszczalnia ścieków. Garaż dwustanowiskowy z oddzielnymi bramami. Atrakcyjnie zagospodarowana działka, urokliwa, spokojna okolica. Cena: 1 075 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl



GM. KONOPNICA Rezydencja, pow. użytkowa 338,5 m2, działka 7648 m2, budynek gosp. z 3 stanowiskami garażowymi. 2 kondygnacje, przestronne pomieszczenia, komfortowy układ pomieszczeń. Własne centralne ogrzewanie oraz kominkowe z rozprowadzeniem, częściowo podłogowe, instalacja alarmowa, instalacja

centralnego odkurzacza, stacja uzdatniania wody. Dodatkowo własne ujęcie wody. Starannie zagospodarowana działka, roślinność ozdobna, staw wodny, źródółko, ogród ze sterowanym systemem nawadniania, teren wokół rezydencji oraz alejki na działce - kostka brukowa. Bardzo atrakcyjna lokalizacja. Cena: 1 549 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DOM BRONOWICE Do sprzedaży dom wolno-stojący o powierzchni użytkowej około 382m2. Dom składa się z 3 odrębnych mieszkań i dodatkowo wydzielonej powierzchni (około 40m2) przeznaczonej do prowadzenia działalności gospodarczej. Dom stanowi idealną inwestycję. Idealnie sprawdzi się również jako dom dla wielopokoleniowej rodziny. Cena: 1 159 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

■ Działki

SPRZEDAM trzy działki budowlane lub samą ziemię lub z budynkami Dąbrowa

gm. Borzechów, powiat lubelski. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 664 291.

DZIAŁKĘ z domkiem lub sam domek w dobrym stanie w ogrodzie działkowym w Nałęczowie - sprzedam. Działka obsadzona drzewami. Cena 5000 zł. Tel. 815253552.

SPRZEDAM działki budowlane położone przy ul. Długiej w m. Marynin gm. Siedliszcze, kontakt tel. 517119480 i 506935301.

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową.

CENA: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

SOBIANOWICE Działka budowlana o pow. 22493 m2, ok. 10 km od granic Lublina. Dojazd do działki drogą asfaltową. Sąsiedztwo zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej. Cena: 139 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia),

budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku. Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania przepięknie położone siedlisko na terenie gminy Strzyżewice. Powierzchnia gruntu to 7600 m2, z czego 2200m2 jest ogrodzone i zagospodarowane, a pozostałą część działki stanowi las. Na zagospodarowanej części znajdują się drewniany dom o powierzchni 75,22m2, drewniana altana, miejsce na ognisko, drzewa, krzewy, kwiaty, miejsce na warzywnik, garaż blaszany. Pod domem znajduje się niewielka piwniczka z oddzielnym wejściem. Na parterze domu jest salon z kominkiem, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą. Na antresole, gdzie znajduje się kolejne pomieszczenie mogące stanowić miejsce wypoczynku prowadzą drewniane schody. Przed wejściem do domu znajduje się ganek, z którego rozciąga się przepiękny widok na lasy i pola. Na przepięknie zagospodarowanej części działki znajduje się wiele miejsca do wypoczynku i relaksu jak również do czynnego spędzania czasu. Dom sprzedawany z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem. W domu zamontowany jest bojler gazowy i elektryczny.

Przy domu zostały umieszczone dwa pojemniki na szambo. Cena: 465 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemięgi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne. Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty
POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

■ Inne
SPRZEDAM 39 arów ziemi częściowo poroślej lasem w gminie Michów. Tel. 81 525 35 52.

LOKALE sprzedają **DO** sprzedania lokal o powierzchni 182m2 znajdujący się na parterze budynku mieszkalnego. Nieruchomość znajduje się na preżnie rozwijającym się osiedlu mieszkalnym. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, a miesięczny czynsz najmu wynosi 6200,00brutto. Umowa z najemcą zawarta jest do 2023r. z możliwością przedłużenia na kolejny okres obowiązywania. Jeśli szukasz możliwości inwestycji kapitału nieruchomość ta spełni wszystkie oczekiwania. Nieruchomość nie wymaga żadnych nakładów finansowych. Cena: 875 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal idealnie nadający się na lokatę kapitału. Lokal znajduje się na parterze budynku mieszkalnego. Istnieje możliwość wydzielenia dwóch odrębnych mieszkań (jedno o powierzchni 93,75m2, kolejne o powierzchni 143,5). W chwili obecnej w lokalu prowadzona jest działalność oświatowa. Obecna umowa najmu obowiązuje do 2025r.

z możliwością przedłużenia. Czynsz najmu to 7000,00zł netto/miesiąc. Cena: 1 332 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME garaż murowany w Świdniku przy Kauflandzie. Tel. 512 722 909

WYNAJME garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/m-c. Tel. 814593083.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

DO wynajęcia mieszkanie o powierzchni 83,4m2, położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego. Mieszkanie składa się z salonu z wejściem na balkon, kuchni z wejściem na balkon, 2 sypialni, łazienki (wyposażonej w wannę, umywalkę, kabinę prysznicową, pralkę i szafę) oraz przedpokoju. Dwufunkcyjny piec gazowy zapewnia ogrzewanie i ciepłą wodę. Doskonała lokalizacja, nieopodal pełna infrastruktura osiedlowa (sklepy, szkoła, przedszkole, komunikacja miejska, wybieg dla psów) oraz otoczenie miejskiej zieleni. Mieszkanie idealne dla rodziny. Cena najmu 2700zł + opłaty licznikowe / m-c. Istnieje możliwość wynajęcia garażu za dodatkową opłatą 400zł / m-c. BN DOM-POL tel. 508-484-610, www. dom-pol.pl

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut. Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

STANCJE

■ Poszukuję
PRACUJĄCY emeryt poszukuje pokoju w domu mieszkalnym, najchętniej u osób starszych (lecz nie tylko). Mogę pomóc. Tel. 574 235 637.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części
SPRZEDAM 4 opony 205x55x16r tanio, stan bdb, cena do uzgodnienia. Tel. 530 681 233.

SPRZEDAM borty stan bdb. do przyczepy 4 tony wywrotka z nakładkami 25 cm. Tel. 789 226 674.

OPONY zimowe 2 szt., R16

Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

■ Motocykle

ROMET K 125 (2011 r.) poj. 125, przebieg 13000 km, stan idealny, ubezpieczony. Tel. 789 226 674.

■ Osobowe

SPRZEDAM Citroena Xara Picasso 2009 r. benzyna, przebieg 166000 km + koła zimowe, cena 12900 zł. Tel. 661 573 842.

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

1 m3 drzewa (wiąz i klon), cena 170 zł. Tel. 815253552

MASZyny BUDOWLANE

■ Sprzedam

WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA Rączka; malowanie, gładzie, panele, montaż parapetów i drzwi, płytki, elektryka oraz inne prace. Tel. 693 051 624 Lublin

REMONTY oraz elektryka-tanio, szybkie terminy. Wykonuję: malowanie, gładzie, panele, płytki i inne prace remontowe. Tel. 693 051 624 Lublin

REMONTY drobne, tanio: malowanie, panele, gładzie, płytki, montaż parapetów, drobna elektryka oraz inne prace remontowe. Lublin Tel. 693 051 624

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM sadzonki malin letnich Garbów. Tel. 513401789.

MASZyny ROLNICZE

■ Kupię

KUPIĘ ciągnik MTZ80 bez przedniego napędu lub ciągnik Białoruś. Tel. 84/53 61 380.

■ Sprzedam

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosiowy, na resorach stan bdb. Hrubieszów, tel. 789 226 674.

PAJAK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM regał jasny marki Łódź 3 i 1/2 segmenta /wys. 2m/ 90+90+90+45; c: 200 zł / do negocjacji/ tel. 505826707

SPRZEDAM wersalkę /194 cm na 43 cm/, kolor: beżowy we wzory, stan :dobry, c: 150 zł tel. 516339017 /dzwonić po 18-tej/

KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

SPRZEDAM odkurzacz Zelmer Predom 1 , stan: dobry : 33 zł tel. 505826707

RTV

■ Sprzedam

TELEWIZOR lampowy Nefryt w dobrym stanie. cena 100 zł. Tel. 815253552.

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

SPRZEDAM mały świecznik mosiężny (3szt) 25 zł i żyrandol z mosiądzu świecowy do wysokiego salonu 1500 zł. Tel. 81 525 35 52.

SPRZEDAM dziewięć szklaneczek (ciemny róż) 100 zł, cztery różne szklaneczki 40 zł. Tel. 81 525 35 52.

SPRZEDAM sztućce. Cena 30 zł. Tel. 815253552.

SPRZEDAM przedwojenny budzik GF cena 60 zł. Tel. 815253552.

BALON szklany w koszu, poj. 15 l, z dużym otworem c. 40 zł, tel. 815253552

PRACA

POSZUKUJĘ

EMERYT poszukuje pracy fizycznej, nawet doraźnej (ochrona, porządkowanie

ogrodu, drobne naprawy, odśnieżanie, inne) również w firmie. Tel. 574 235 637.

ZATRUDNIĘ

■ Wykonam

PRACA ROBOTNIK DROGOWY do prac prostych przy budowie dróg z prawo jazdy kat. B. Oferujemy umowę o pracę i szkolenia. Kontakt telefoniczny pod nr 887 021 544

NAUKA

INNE

SPRZEDAM małą Encyklopedie Powszechną PWN. Cena 35 zł. Tel. 815253552.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

BIZNES I FINANSY

USŁUGI

■ Wykonam

POTRZEBUJESZ gotówki tu i teraz?Mamy w swojej ofercie pożyczkę nawet do 25 000 złz okresem spłaty 36 miesięcyZadzwoń: 517 883 402

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

INSTRUMENTY MUZYCZNE

■ Sprzedam

AKORDEON SCANDALI 120 basów, stan bdb. Tel. 608 722 403.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM kufle robione z okazji święta Chmielaków w Krasnymstawie (14 szt.) cena 15 zł/szt. Tel. 81 525 35 52.

RÓŻNE

INNE

USŁUGI krawieckie: naprawa, przeróbki i szycie od podstaw. Lublin, Brzoskwiniowa 7, tel. 511 944 257.

REMONTY - solidnie. Terakota, gładź, malowanie, obudowa gips. Tel. 605 180 045.

SPRZEDAM

SPRZEDAM nogi od maszyny Singer, cena 800 zł. Tel. 661 573 842.

SPRZEDAM trylogię sienkiewiczowską w twardej oprawie; stan: b. dobry; 10zł/szt. tel. 516339017 **SPRZEDAM** drabinę aluminiową / standardowa 4-ro stopniowa/ ;nowa; c: 50 zł tel. 505826707

SPRZEDAM borty do przyczepy szóstki 6 ton, stan bdb. Hrubieszów, tel. 789 226 674.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /XL/, stan: dobry, c: 30 zł. Tel. 516339017

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM kufel myśliwski firmy angielskiej firmy angielskiej. Tel. 81 525 35 52

SPRZEDAM dwa kielichy ozdobne 30 zł. Tel 81 525 35 52.

BALON szklany w koszu, poj. 15 l, z dużym otworem c. 40 zł, tel. 815253552

SPRZEDAM przedwojenny budzik GF cena 60 zł. Tel. 815253552.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

SPRZEDAM 2 śpiwory / nowe/ :25 zł/ szt. tel. 505826707

SPRZEDAM walizkę turystyczną na kółkach/74 na 50cm/ -kolor czarny, stan: b. dobry, c: 35zł, tel. 505826707

SPRZEDAM walizkę turystyczną na kółkach, czarna /74 cm na 50 cm/, nowa; c: 35 zł tel. 516339017

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan: b. dobry, c: 200 zł 516339017

SPRZEDAM maszynę do szycia Rastgesser, żyrandol z mosiądzu świecowy do wysokiego salonu. Cena do uzgodnienia. Tel. 815253552.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SKRĘCARKA pręta i płaskownika do ogrodzeń metalowych. Tel. 785869988.

MASZYNA do skręcania i gięcia, płaskowania prętów, do wyrobu balustrad, plotów, krat ozdobnych, c. 1500, tel. 785869988

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57
OGŁASZA
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im F. Chopina
następujących robót:

1. Wykonanie przeglądu instalacji elektrycznej i odgromowej w budynkach osiedla im. F. Chopina wraz z usunięciem drobnych usterek.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. F. Chopina ul. Żywnego 8, tel: 81-741-82-12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków
- Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680** w PKO BP **w wysokości: 3000, 00 zł**

Oferty należy składać w terminie do dnia **15.11.2021r. do godz 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in452

OGŁOSZENIE

oprzystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Borzechów

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1), art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.),

ZAWIADAM

o podjęciu przez Radę Gminy Borzechów uchwały Nr XXI/148/21 z dnia 24 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Borzechów.

Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Borzechów 24-224 Borzechów oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Borzechów pod adresem: <https://borzechow.e-biuletyn.pl/> (w zakładce Prawo Miejsowe – Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów, lub z wykorzystaniem adresu e-mail: ug@borzechow.euw terminie do dnia 26 listopada 2021 r.

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Borzechów

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związana z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rozczym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługują, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Borzechów

in444

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

ŚLUBNE
CENTRUM
GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

167423101.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę. szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica 101a telefon 607607700

159723101.A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry „gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica 101a tel 607607700

159723101.B

PRACA

151923101.A

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159623101.A

PANI (może być emerytka) do sprzątania domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

162323101.A

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl.

151923101.A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10

161723101.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008323101.A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów, formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127623101.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

167223101.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720101.A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne

W

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 988

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

dziennik W S C H O D N I Wschodni .pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4238

Niemoc Motoru trwa

Szósty mecz z rzędu bez zwycięstwa w lidze piłkarzy Motoru. W niedzielę ekipa z Lublina przegrała u siebie ze Stalą Rzeszów 0:2 i wypadła ze strefy barażowej



Wyrównany tylko początek

Dobre otwarcie rundy rewanżowej w wykonaniu podopiecznych Moniki Marzec, które w niedzielny wieczór pokonały ekipę z Kielc 40:32



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Zatrzymali wicemistrza Polski

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Górnik Łęczna po heroicznym boju wywalczył punkt w starciu z Rakowem Częstochowa. Goście mieli przewagę optyczną, ale nie potrafili wykorzystać nawet tak świetnej okazji jak rzut karny. Gospodarze także mają czego żałować, bo byli bardzo bliski strzelenia gola rywalowi ze ścisłej czołówki

Niedzielny mecz rozkręcał się z minuty na minutę. Po dość ostrożnym początku oba zespoły zaczęły coraz śmielej myśleć o skonstruowaniu akcji bramkowej. Jako pierwsi próbowali goście, ale strzał głową Tomasa Petraszki okazał się niecelny. W 17 minucie świetną akcję przeprowadzili zielonoczerwoni. Po dwójkowej akcji Leandro z Siergiejem Krykunem drugi z wymienionych minął obrońcę rywali i wycofał piłkę do Michała Maka. Ten strzelił mocno, ale również bardzo niecelnie. W późniejszych fragmentach spotkania żaden z zespołów nie był w stanie stworzyć sobie dogodnej okazji. Gdy wydawało się, że emocje przed przerwą się skończyły już w doliczonym czasie gry Tomasz

Midziński, wykonując wślizg, zahaczył nogą Andrzeja Niewulisa i arbiter wskazał na „wapno”. Do piłki ustawionej na 11 metrów podszedł Fran Tudor i zmylił stojącego w bramce Macieja Gostomskiego, ale trafił w słupek. – Przez cały tydzień rozmawialiśmy w szatni o tym jak zagrać przeciwko Rakowowi. Nie możemy dopuszczać rywali do sytuacji pod naszą bramką. Przed przerwą nie mieliśmy stuprocentowych okazji, ale myślę, że w drugiej połowie się takie nadarzy i trzeba będzie jakąś z nich wykorzystać – powiedział po 45 minutach rywalizacji przed kamerami Canal Plus Bartosz Śpiączka, napastnik Górnika.

Faktycznie, po zmianie stron Górnik nadal był bardzo uważny w obronie i grając z kontrataku miał swoje

szanse. Najpierw jednak na prowadzenie mógł wyjść Raków. Nieco po godzinie gry Ivi Lopez trafił do siatki, ale wcześniej zagrał piłkę ręką i arbiter nie uznał trafienia. Chwilę później świetną szansę na gola po podaniu od Alexa Serrano miał Krykun. Jednak stając „oko w oko” z Vladanem Kovaceviciem nie potrafił jej wykorzystać.

Końcówka meczu była niezwykle emocjonująca. W 84 minucie po świetnej akcji bliski szczęścia był Marcin Cebula, ale Gostomski w sobie tylko wiadomy sposób zdołał odbić strzał zawodnika gości. W odpowiedzi kilka chwil później po odbiorze piłki do ataku ruszył Bartosz Rymaniak. Defensor Górnika podał ją do Śpiączki, a ten zagrał do wbiegającego w pole karne Maka. Skrzydłowy Górnika uderzył

mocno po długim rogu, ale golkeeper Rakowa był na posterunku. Tym samym mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Górnik dopisał punkt i pokazał, że nie ma zamiaru poddawać się w walce o utrzymanie.

Górnik Łęczna – Raków Częstochowa 0:0

Górniki: Gostomski – Rymaniak, Midziński, Pajnowski, Leandro – Mak, Szramowski, Gol (57 Drewniak), Krykun, Serrano (79 Banaszak) – Śpiączka. **Trener:** Kamil Kiereś.

Raków: Kovacevic – Niewulis, Petrasek, Rundic (82 Arsenic) – Tudor, Poletanovic, Gwilia (63 Sturgeon), Kun (73 Wdowiak) – Lederman, Gutkovskis (73 Musiolik), Lopez (82 Cebula). **Trener:** Marek Papszun.

Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kiereś (trener), Drewniak, Śpiączka – Niewulis, Poletanovic.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Widzów: 2367.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Brak-Bet Termalica Nieciecza – Śląsk Wrocław 4:3 (Samuel Stefanik 13, Muris Mesanović 50, Kacper Śpiewak 59, Mateusz Grzybek 90 – Robert Pich 5, Adrian Łyszczarz 84, 87) ● **Cracovia – Radomiak Radom 1:2** (Filip Piszczek 71 – Karol Angielski 25-karny, Artur Bogusz 90) ● **Górniki Zabrze – Zagłębie Lubin 0:0** ● **Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice 3:3** (Fedor Cernych 51-karny, Jesus Imaz 63, Bartosz Bida 90 – Arkadiusz Pyrk 22, Damian Kądzior 41-karny, Michał Chrapek 83) ● **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 0:2** (Luka Zahović 45, Rafał Kurzawa 46) ● **Stal Mielec – Lech Poznań 0:0** ● **Warta Poznań – Lechia Gdańsk 0:2** (Flavio Paixao 90-karny, Jan Grzesik 90-samobójcza) ● **Wisła Płock – Wisła Kraków**

2:0 (Łukasz Sekulski 39, 48) ● **Górniki Łęczna – Raków Częstochowa 0:0.**

1. Lech	13	28	27-7
2. Lechia	13	26	23-10
3. Pogoń	13	25	22-10
4. Raków	12	25	24-16
5. Śląsk	13	20	23-18
6. Radomiak	13	19	17-13
7. Piast	13	18	21-19
8. Cracovia	13	17	20-21
9. Jagiellonia	13	17	16-19
10. Stal	13	17	15-18
11. Zagłębie	12	17	14-18
12. Wisła P.	13	16	21-21
13. Górnik Ł.	12	15	14-16
14. Wisła K.	13	14	14-23
15. Brak-Bet	12	10	16-21
16. Legia	11	9	11-19
17. Warta	13	8	8-17
18. Górnik Ł.	13	7	10-30

5-7 listopada: Lechia – Zagłębie ● Legia – Stal ● Piast – Warta ● Radomiak – Górnik Raków – Pogoń ● Śląsk – Jagiellonia ● Wisła K. – Cracovia ● Wisła P. – Brak-Bet ● Górnik Ł. – Lech.

Lotto (30.10)
1, 10, 11, 13, 18, 45.
Lotto Plus (30.10)
12, 24, 30, 34, 39, 43.
Lotto (28.10)
6, 11, 18, 21, 37, 41.
Lotto Plus (28.10)
23, 28, 33, 39, 43, 47.
Multi Multi (1.11), godz. 14
2, 6, 8, 12, 25, 32, 35, 44, 48,
52, 57, 59, 60, 61, 62, 63, 67,
69, 71, 75. Plus 44.
Multi Multi (31.10), godz. 21.50
2, 3, 5, 28, 30, 32, 33, 36, 38,
39, 41, 44, 48, 49, 54, 62, 66,
68, 71, 74. Plus 66.
Multi Multi (31.10), godz. 14
3, 4, 8, 12, 13, 15, 17, 21, 23,
34, 43, 45, 50, 51, 54, 59, 61,
68, 69, 70. Plus 23.
Multi Multi (30.10), godz. 21.50
1, 3, 5, 16, 22, 27, 35, 40, 41,
44, 51, 54, 57, 58, 60, 61, 65,
67, 71, 73. Plus 27.
Multi Multi (30.10), godz. 14
4, 8, 9, 13, 19, 20, 23, 25, 26,
31, 32, 49, 50, 52, 53, 54, 64,
68, 73, 75. Plus 13.
Multi Multi (29.10), godz. 21.50
7, 14, 20, 21, 24, 30, 33, 37,
38, 39, 42, 46, 47, 52, 55, 59,
64, 66, 71, 72. Plus 47.
Multi Multi (29.10), godz. 14
2, 4, 9, 20, 25, 26, 28, 29, 32,
45, 55, 57, 58, 59, 62, 66, 68,
73, 74, 80. Plus 62.
Multi Multi (28.10), godz. 21.50
5, 9, 18, 22, 25, 29, 34, 37, 40,
45, 46, 47, 52, 56, 61, 62, 64,
70, 73, 74. Plus 37.
Mini Lotto (31.10)
2, 3, 8, 36, 38.
Mini Lotto (30.10)
6, 8, 20, 34, 36.
Mini Lotto (29.10)
10, 16, 26, 28, 34.
Mini Lotto (28.10)
5, 13, 14, 22, 31.
Ekstra Pensja (31.10)
6, 14, 18, 22, 24 - 2.
Ekstra Pensja (30.10)
3, 4, 10, 29, 31 - 4.
Ekstra Pensja (29.10)
18, 27, 28, 30, 34 - 1.
Ekstra Pensja (28.10)
4, 7, 22, 25, 35 - 2.
Ekstra Premia (31.10)
11, 16, 19, 25, 34 - 4.
Ekstra Premia (30.10)
1, 12, 18, 22, 27 - 2.
Ekstra Premia (29.10)
16, 17, 21, 25, 33 - 4.
Ekstra Premia (28.10)
2, 14, 16, 19, 32 - 1.
Kaskada (1.11), godz. 14
6, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18,
19, 21, 22.
Kaskada (31.10), godz. 21.50
2, 5, 6, 9, 10, 13, 14, 19, 20,
22, 23, 24.
Kaskada (31.10), godz. 14
1, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17,
19, 22, 24.
Kaskada (30.10), godz. 21.50
1, 3, 5, 8, 11, 12, 16, 17, 20,
21, 23, 24.
Kaskada (30.10), godz. 14
2, 5, 6, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 18,
20, 21.
Kaskada (29.10), godz. 21.50
1, 3, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15,
18, 19, 21.
Kaskada (29.10), godz. 14
2, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 13, 15, 18,
22, 23.
Kaskada (28.10), godz. 21.50
1, 5, 6, 7, 10, 12, 13, 14, 15,
16, 17, 24.
Super Szansa (1.11), godz. 14
2, 5, 4, 3, 8, 5, 2.
Super Szansa (31.10), godz. 21.50
4, 9, 5, 6, 1, 7, 1.
Super Szansa (31.10), godz. 14
2, 5, 9, 17, 73.
Super Szansa (30.10), godz. 21.50
4, 3, 0, 4, 4, 8, 8.
Super Szansa (30.10), godz. 14
5, 6, 3, 6, 9, 9, 2.
Super Szansa (29.10), godz. 21.50
8, 7, 9, 9, 1, 9, 6.
Super Szansa (29.10), godz. 14
5, 1, 8, 0, 8, 1, 6.
Super Szansa (28.10), godz. 21.50
9, 0, 1, 5, 9, 5, 8.

Liga dobrze, EuroCup źle

KOSZYKÓWKA W lidze sprawa jest dość prosta, gorzej natomiast wygląda sytuacja w europejskich rozgrywkach. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma za sobą intensywny tydzień we własnej hali. W czwartek podopieczne Krzysztofa Szewczyka przegrały z białoruskim BC Horizont Mińsk, a w niedzielę Energę Toruń

Krzysztof Kurasiewicz

Zacznijmy od EuroCup, bo to spotkanie miało większy ciężar „gatunkowy”. Rywalem poza zasięgiem w grupie C, w której rywalizują akademicki, wydaje się być turecki CBK Mersin Yenisehir Bld, który ściągnął na pokład kilka Amerykanek. W takim układzie lublinianki muszą szukać punktów w meczach z pozostałymi dwiema ekipami – udało im się pokonać PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, ale potem w kiepskim stylu uległy drużynie z Białorusi.

O ile pierwsza kwarta w wykonaniu „Pszczółki” nie była zła, o tyle potem przeciwnik dostosował się do tego, co zastał w Lublinie i nie miał litości. „Trójki” wpadały Białorusinkom niemal jak na zawołanie, a gospodynie nie miały już tyle szczęścia. Katastrofalnie słaby występ zaliczyła Amerykanka Natasha Mack, która przestrzeliła wszystkie ze swoich 12 rzutów z gry. To spotkanie przegrała na dwóch frontach: mentalnie oraz fizycznie ze zdecydowanie bardziej doświadczoną Anastasią Veremeenko (21 punktów i 10 zbiórek w 40 minut). Trzeba jednak przyznać, że zawodniczka z USA popracowała na tablicach i zebrała 10 piłek.

Do przerwy było już 43:27 dla Horizontu, ale sprawa nie była jeszcze przegrana. W poprzednich meczach lubliniankom udawało się odrabiać straty i tym razem również sięgnęły po ukryte



Białorusinki okazały się być zbyt mocnym rywalem
FOT.:MACIEJ KACZANOWSKI

pokłady energii „na czarną godzinę”. Znakomita Aleksandra Stanacev poprowadziła koleżanki w ataku i obronie, a po takim pokazie siły tablica pokazywała wynik 46:49 – do remisu brakowało miejscowym ledwie 3 punktów. Nie starczyło im jednak sił i determinacji na postawienie tego kroku. W ostatniej partii ponownie dała o sobie znać zawodna skuteczność, a do tego doszło jeszcze zmęczenie. Ostatecznie akademicki przegrały 50:62 i skomplikowały swoją sytuację w EuroCup. Co prawda dalej są na drugiej lokacie w grupie C, ale z jedną wygraną i dwoma porażkami na koncie muszą

teraz liczyć na chociaż jedno wyjazdowe zwycięstwo.

Ponownie zaczęłyśmy źle. Nie grałyśmy w defensywie i przez to nie mogłyśmy biegać do kontrataków. Potem próbowałyśmy jeszcze wrócić do gry, ale zabrakło nam sił. Gramy wiele meczów i za każdym razem nie popisujemy się na starcie. To nie był nasz dzień, a wszystko zaczyna się od dobrej obrony – mówiła już po ostatnim gwizdku Aleksandra Stanacev, serbska rozgrywkąjąca Pszczółki.

Zupełnie inaczej wyglądało niedzielne spotkanie w ramach Energa Basket Ligi Kobiet. Lublinianki podejmowały ligowego rywala

– Energę Toruń – i pewnie wygrały 83:47. Trener Krzysztof Szewczyk mógł oszczędzać podstawowe zawodniczki, ponieważ jego drużyna miała wyraźną przewagę nad rywalkami. Zdecydowanie lepsze zawody rozegrała Natasha Mack, która do 19 punktów dołożyła 10 zbiórek. To właśnie jej zdobyczy najbardziej zabrakło w starciu z białoruskim BC Horizont Mińsk. Dzięki wygranej nad toruniankami „Pszczółki” utrzymały status niepokonanych – jako jedyny zespół w całej lidze.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BC Horizont Mińsk 50:62 (17:24, 10:19, 19:6, 4:13)

Pszczółka: Jakubcova 9, Sklepowicz 4, Mack 2 (10 zb.), Smalls 10, Stanacev 20 – Trzeciak 5, Kurach, Niedzwiedzka.

Horizont: Webb 14, Carvalho 5, Katsiukavets 5, Veremeenko 21 (10 zb.), Ziuzkova – Scekic 15, Vasilevich 2, Inkina.

Sędziowie: Sergei Beliakov (Rosja), Goran Slijivic (Austria), Maksim Zhitlukhin (Rosja).

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Energa Toruń 83:47 (20:15, 26:12, 15:12, 22:8)

Pszczółka: Jakubcova 10, Mack 19 (10 zb.), Smalls 9, Stanacev 3, Trzeciak 3 – Sklepowicz 9, Duchnowska 3, Kośła 9, Niedzwiedzka 7, Kuczyńska 5, Kurach 6.

Energa: Bennett 6, Scaife 6, Podkańska 8, Pszczolarska 6, Sarr 7 – Nowicka 4, Wieczyńska 4, Adebayo 6, Grzenkowicz, Urban.

Sędziowie: Arnaud Kom Njilo, Tomasz Tybor, Tomasz Tomaszewski.

5. kolejka: GTK Gdynia – Enea AZS Politechnika Poznań 61:74
● Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz – SKK Polonia Warszawa 74:80 ● CTL Zagłębie Sosnowiec – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 62:85 ● 1KS Śląz Wrocław – BC Polkowice 83:78 ● Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Energa Toruń 83:47.

1. Śląz	5	9	375:332
2. Pszczółka	4	8	293:234
3. Gorzów	5	8	356:334
4. Arka	4	7	312:260
5. Polkowice	4	7	333:286
6. Basket	5	7	376:376
7. Polonia	5	7	386:408
8. Zagłębie	5	7	384:429
9. Politechnika	4	5	313:314
10. Energa	4	5	255:328
11. GTK	5	5	306:388

6 listopada: Polkowice – GTK ● Politechnika – Pszczółka ● Arka – Śląz ● Zagłębie – Basket ● Energa – Gorzów.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Aston Villa – West Ham United 1:4 (Watkins 34 – Johnson 7, Rice 38, Fornals 80, Bowen 84) ● **Norwich – Leeds 1:1** (Omobamidele 58 – Raphinha 56, Rodrigo 60) ● **Tottenham – Manchester United 0:3** (Ronaldo 39, Cavani 64, Rashford 86) ● **Burnley – Brentford 3:1** (Wood 4, Lowton 32, Cornet 36 – Ghoddos 79) ● **Liverpool – Brighton 2:2** (Henderson 4, Mane 24 – Mwepu 41, Trossard 65) ● **Manchester City – Crystal Palace 0:2** (Zaha 6, Gallagher 88) ● **Newcastle – Chelsea 0:3** (James 65, 77, Jorginho 81-karny) ● **Watford – Southampton 0:1** (Adams 20) ● **Leicester – Arsenal 0:2** (Gabriel 5, Smith Rowe 18) ● **Wolverhampton – Everton** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Chelsea	10	25	26-3
2. Liverpool	10	22	29-8
3. Man. City	10	20	20-6
4. West Ham	10	20	20-11
5. Man. Utd	10	17	19-15
6. Arsenal	10	17	12-13
7. Brighton	10	16	11-11
8. Tottenham	10	15	9-16
9. Everton	9	14	15-14
10. Leicester	10	14	15-17
11. Wolves	9	13	9-9
12. Brentford	10	12	12-12
13. Crystal Palace	10	12	13-14
14. Southampton	10	11	9-12
15. Aston Villa	10	10	14-19
16. Watford	10	10	12-18
17. Leeds	10	10	10-17
18. Burnley	10	7	10-16

19. Newcastle	10	4	11-23
20. Norwich	10	2	3-25

Francja

Clermont – Olympique Marsylia 0:1 (Under 25) ● **Brest – AS Monaco 2:0** (Mounie 18, Honorat 79) ● **Bordeaux – Reims 3:2** (Adli 73, Briand 78, 90 – Ekitike 37, Locko 63) ● **Montpellier – Nantes 2:0** (Mollet 64, Wahi 71) ● **Strasbourg – Lorient 4:0** (Ajourque 28, Diallo 39, 45, Thomasson 64) ● **Troyes – Rennes 2:2** (Rami 38, Dingome 40 – Aguero 9, Terrier 81) ● **Angers – Nice 1:2** (Boufal 29 – Delort 57, 90) ● **Olympique Lyon – Lens 2:1** (Toko Ekambi 25-karny, Aouar 41 – Kalimuendo 61) ● **Metz – St. Etienne 1:1** (Boulaya 9 – Khazri 16) ● **PSG – Lille 2:1** (Marquinhos 74, Di Maria 80 – David 31).

1. PSG	11	31	26-11
2. Nice	12	23	23-9
3. Marsylia	12	22	20-12
4. Lens	12	21	21-14
5. Rennes	12	19	18-11
6. Lyon	12	19	20-17
7. Strasbourg	12	17	22-16
8. Angers	12	17	18-15
9. Nantes	12	17	16-14
10. Monaco	12	17	17-16
11. Montpellier	12	16	20-19
12. Lille	12	15	15-18
13. Lorient	12	15	12-18
14. Troyes	12	13	13-17
15. Clermont	12	13	14-23
16. Bordeaux	12	12	16-24
17. Reims	12	11	14-17
18. Brest	12	9	14-20
19. Metz	12	7	13-27
20. St. Etienne	12	6	12-26

Hiszpania

Real Sociedad – Athletic Bilbao 1:1 (Isak 58-karny – Muniain 90) ● **Getafe – Espanyol 2:1** (Unal 31, 56 – Gomez 38) ● **Athletico Madryt – Betis 3:0** (Carrasco 26, Pezzella 63-samobójcza, Joao Felix 80) ● **Cadiz – Mallorca 1:1** (Negredo 90-karny – Baba 29) ● **FC Barcelona – Alaves 1:1** (Depay 49 – Rioja 52) ● **Valencia – Villarreal 2:0** (Guillamon 43, Soler 77-karny) ● **Sevilla – Osasuna 2:0** (Diego Carlos 40, Ocampos 60) ● **Elche – Real Madryt 1:2** (Milla 86 – Vinicius 22, 73) ● **Rayo Vallecano – Celta Vigo i Levante – Granada** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sociedad	12	25	17-10
2. Real	11	24	26-12
3. Sevilla	11	24	19-7
4. Atletico	11	22	18-10
5. Betis	12	21	19-15
6. Valleciano	11	19	18-12
7. Osasuna	12	19	14-15
8. Athleticco	11	18	11-7
9. Barcelona	11	16	16-12
10. Valencia	12	16	18-17
11. Espanyol	12	14	12-13
12. Mallorca	12	14	11-17
13. Villarreal	11	12	13-12
14. Celta	11	10	10-14
15. Elche	12	10	9-15
16. Alaves	11	10	6-14
17. Cadiz	12	9	11-19
18. Granada	10	8	8-14
19. Levante	11	6	11-20
20. Getafe	12	6	6-18

Niemcy

Borussia Moenchengladbach – Bochum 2:1 (Plea 12, Hofmann 40 – Blum 86) ● **Augsburg – VfB Stuttgart 4:1** (Oxford 30, Gouweleeuw 53, Niederlechner 72, Finnbogason 81 – Fuhrich 7) ● **Eintracht Frankfurt – RB Lipsk 1:1** (Tuta 90 – Poulsen 35) ● **Union Berlin – Bayern Monachium 2:5** (Giesselmann 43, Ryerson 65 – Lewandowski 15-karny, 23, Sane 35, Coman 60, Mueller 79) ● **Arminia Bielefeld – Mainz 1:2** (Laursen 42 – Lee 25, Burkardt 68) ● **Bayer Leverkusen – Wolfsburg 0:2** (Nmecha 48, Arnold 51) ● **Borussia Dortmund – FC Koeln 2:0** (Hazard 40, Tigges 63) ● **Freiburg – Gruether Furth 3:1** (Asta 20-samobójcza, Hofler 39, Grifo 79-karny – Leweling 74) ● **Hoffenheim – Hertha Berlin 2:0** (Kramaric 19, Rudy 36).

1. Bayern	10	25	38-10
2. Dortmund	10	24	27-15
3. Freiburg	10	22	17-7
4. Bayer	10	17	23-16
5. Mainz	10	16	14-10
6. Union	10	16	15-15
7. Wolfsburg	10	16	11-12
8. Lipsk	10	15	21-10
9. Hoffenheim	10	14	19-15
10. Mgladbach	10	14	12-13
11. Koeln	10	13	15-18
12. Hertha	10	12	11-23
13. Stuttgart	10	10	15-19
14. Bochum	10	10	8-18
15. Eintracht	10	9	10-15
16. Augsburg	10	9	9-19

17. Arminia	10	5	6-16
18. Furth	10	1	7-27

Włochy

AS Roma – AC Milan 1:2 (El Shaarawy 90 – Ibrahimovic 26, Kessie 57-karny) ● **Salernitana – SSC Napoli 0:1** (Zieliński 61) ● **Florentina – Spezia 3:0** (Vlahovic 44-karny, 62, 74) ● **Genoa – Venezia 0:0** ● **Sassuolo – Empoli 1:2** (Tonelli 43-samobójcza – Pinamonti 83-karny, Żurkowski 90) ● **Inter – Udinese 2:0** (Correa 60, 68) ● **Torino – Sampdoria 3:0** (Praet 17, Singo 52, Belotti 90) ● **Verona – Juventus 2:1** (Simeone 11, 14 – McKennie 80) ● **Atalanta – Lazio 2:2** (Zapata 45, De Roon 90 – Pedro 18, Immobile 74) ● **Bologna – Cagliari** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Napoli	11	31	23-3
2. Milan	11	31	25-10
3. Inter	11	24	28-12
4. Roma	11	19	19-12
5. Atalanta	11	19	20-14
6. Lazio	11	18	22-19
7. Fiorentina	11	18	16-13
8. Verona	11	15	24-20
9. Juventus	11	15	15-15
10. Empoli	11	15	16-21
11. Torino	11	14	15-11
12. Sassuolo	11	14	15-15
13. Bologna	10	12	15-22
14. Udinese	11	11	12-16
15. Sampdoria	11	9	14-23
16. Venezia	11	9	8-17
17. Genoa	11	8	15-22
18. Spezia	11	8	12-26
19. Salernitana	11	7	10-23
20. Cagliari	10	6	12-22

EWINNER II LIGA

Ruch Chorzów – Olimpia Elbląg 1:0 (Mokrzycki 79-z karnego) ● **Śląsk II Wrocław – Znicz Pruszków 3:0** (Bergier 64-z karnego, Boruń 76, Kroc 88) ● **Hutnik Kraków – Wisła Puławy 1:3** (Kielis 12 – Drozdowicz 3, Carlos Daniel 40, Ednilson 83) ● **Pogoń Siedlce – Radunia Stężyca 4:1** (Górski 26, 55, Majewski 41, Demianiuk 61 – Retlewski 76) ● **Motor Lublin – Stal Rzeszów 0:2** (Mustafaev 39, Michalik 77) ● **GKS Bełchatów – Sokół Ostróda 2:0** (Flaszka 55, Golański 62-z karnego) ● **Lech II Poznań – Wigry Suwałki 0:0** ● **Garbarnia Kraków – KKS 1925 Kalisz 3:1** (Korbecki 27, Klec 61, Słomka 79 – Majewski 65) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Chojniczanka Chojnice 0:3** (Mikołajczak 41, Skrzypczak 69, Grolik 85).

1. Stal	15	38	33-11
2. Ruch	15	31	22-13
3. Chojniczanka	15	25	33-16
4. Olimpia	15	25	15-14
5. Radunia	15	23	28-25
6. Garbarnia	15	23	24-21
7. Motor	15	22	25-14
8. Wisła	15	22	28-23
9. Wigry	15	22	17-15
10. Lech II	15	22	16-16
11. Śląsk II	15	20	24-24
12. Pogoń S.	15	20	22-27
13. KKS	15	18	16-18
14. Znicz	15	17	19-25
15. Pogoń G.M.	15	15	14-20
16. Bełchatów	15	13	14-25
17. Hutnik	15	8	12-29
18. Sokół	15	5	6-32

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe.

6-7 listopada: Olimpia – Chojniczanka ● KKS – Pogoń Grodzisk Mazowiecki ● Wigry – Garbarnia ● Sokół – Lech II ● Stal – Bełchatów ● Radunia – Motor ● Wisła – Pogoń Siedlce ● Znicz – Hutnik ● Ruch – Śląsk II.

NAJLEPSZY STRZELCY

13 bramek – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) ● **7 bramek** – Damian Michalik (Stal Rzeszów), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **6 bramek** – Mariusz Gabrych (Znicz Pruszków), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Maciej Górski (Pogoń Siedlce), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice) ● **5 bramek** – Michał Feliks (Garbarnia Kraków), Tomasz Foszmańczyk (Ruch Chorzów), Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Andreja Prokić (Stal Rzeszów).

Aż 16 punktów straty do lidera

EWINNER II LIGA Szósty mecz z rzędu bez zwycięstwa w lidze słono kosztował piłkarzy Motoru. Po niedzielnej porażce ze Stalą Rzeszów 0:2 drużyna Marka Saganowskiego wypadła ze strefy barażowej. A do lidera traci już 16 punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Motor rozpoczął spotkanie ze Stalą bez Michała Fidziukiewicza. Na ławce usiedli także: Tomasz Swędrowski i Adam Ryczkowski. Początek był obiecujący w wykonaniu gospodarzy, ale im dalej w las, tym częściej do głosu dochodzili rywale.

W 21 minucie Krzysztof Danielewicz próbował szczęścia z dystansu, ale po „obcierce” od jednego z „Motorowców” Sebastian Madejski nie miał problemów, żeby złapać futbolówkę. Oba zespoły wiele razy próbowały prostopadłych zagrań, ale najczęściej brakowało precyzji. Dlatego pojawiało się mnóstwo strat. Przed przerwą najgroźniejszy w szeregach Motoru był Vitinho. Brazylijczyk strzelał kilka razy, ale bez powodzenia. W 26 minucie huknął tuż nad poprzeczką, a niedługo później po zagranii wzdłuż szesnaśki Dominika Marczuka przechwycił piłkę i uderzył po ziemi, ale obok słupka.

W 36 minucie do bezpiecznej piłki w polu karnym dopadł Ceglarz, ale za długo zbierał się do strzału i został zalokowany. Po chwili Stal wyszła z groźną kontrą trzech na dwóch. Podanie w pole karne dostał Ramil Mustafaev jednak zamiast uderzać od razu, dał czas rywalom, żeby go powstrzymali. 180 sekund później



Vitinho był najgroźniejszym zawodnikiem Motoru, zwłaszcza w pierwszej połowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zawodnik z rocznika 2003 spisał się znacznie lepiej. Rzeszowianie ładnie rozegrali akcję lewym skrzydłem, a Mustafaev dostał „miękkie” podanie na 11 metr i z powietrza uderzył do siatki.

Od razu po przerwie aktywny Vitinho „złamał” akcję z prawego skrzydła do środka i uderzył centymetry nad poprzeczką. Później Stal długo trzymała rywali na dystans. W 59 minucie na ratunek wszedł wreszcie Fi-

dziukiewicz. Od razu wywalczył rzut rożny, a po chwili niewiele zabrakło, żeby w zamieszaniu pod bramką rywali skierował piłkę do siatki. Minęło kilkadziesiąt sekund i tym razem „Fidziu” odegrał głową do Ceglarza, który huknął, ile fabryka dała, ale prosto w bramkarza.

W kolejnych fragmentach zespół Daniela Myśliwca miał wszystko pod kontrolą i nie pozwalał miejscowym na zbyt wiele pod swoją bramką. Motor próbował pressingu,

ale Stal z łatwością podaniami wychodziła z opresji. A w 77 minucie sporo miejsca na lewym skrzydle miał Piotr Głowacki. Świetnie zagrał w pole karne, a tam obrońcę wyprzedził Damian Michalik i strzelił na 0:2.

W końcówce o kontakto-owego gola mogli się pokusić: Swędrowski, Krzysztof Ropski i Fidziukiewicz, ale wszyscy pudłowali w dogodnych okazjach. Trzeba jednak przyznać, że przyjezdni też mieli szansę na trzecią

bramkę. Zwłaszcza Andreja Prokić, który mijał już Madejskiego, ale bramkarz zdołał w ostatniej chwili wygarnąć piłkę.

ZDANIEM TRENERA

Marek Saganowski (Motor)

– Na początku meczu byliśmy równorzędną drużyną dla przeciwnika, ale w końcówce pierwszej połowy wyszła jakość rywali. Strzelili nam bramkę, a ogólnie mogę powiedzieć, że ten mecz pokazał, w jakim miejscu jesteśmy. Stal jest jednak troszeczkę wyżej od nas, wypunktowali nas i gratulacje dla nich. Jeżeli chodzi o moich zawodników, to myślę, że dali z siebie wszystko, szczególnie w drugiej połowie. Stworzyliśmy kilka sytuacji, w pierwszej części sezonu te szanse byśmy wykorzystali. Jeżeli się jednak takich szans nie wykorzystuje, to trudno myśleć o zwycięstwie.

Motor Lublin – Stal Rzeszów 0:2 (0:1)

Bramki: Mustafaev (39), Michalik (77).

Motor: Madejski – Wójcik, Cichocki (74 Swędrowski), Najemski, Moskwik, Kusiński, Król (78 Ryczkowski), Ceglarz, Polak (46 Sędzikowski), Vitinho (78 Ropski), Firlej (59 Fidziukiewicz).

Stal: Kaczorowski – Marczuk, Oleksy (79 Kuc), Głowacki, Góra, Danielewicz, Poczubut, Wolski, Małecki (90 Maciejewski), Mustafaev (74 Michalik), Prokić (90 Olejarka).

Żółte kartki: Najemski, Cichocki, Król – Głowacki, Danielewicz, Marczuk.

Sędziował: Albert Różycki (Łódź). **Widzów:** 5451.

Wyjazdy ciągle im służą

EWINNER II LIGA U siebie nie wygrali od ponad miesiąca. Na wyjazdach nie przegrali za to od czterech kolejek. Piłkarze Wisły Puławy podtrzymali dobrą passę na boiskach rywali. W sobotę pokonali w Krakowie tamtejszego Hutnika 3:1

Goście świetnie rozpoczęli zawody. Już w drugiej minucie przechwycili piłkę na połowie rywali i szybko rozprowadzili akcję do lewego skrzydła. Podanie w pole karne dostał Bartłomiej Bartosiak, który przyjął sobie futbolówkę w szesnastce i zagrał na dalszy słupek, gdzie idealnie znalazł się Emil Drozdowicz. Napastnik Dumy Powiśla bez problemów strzelił na 0:1.

Niestety, Wisła długo się nie cieszyła. Już w 12 minucie trochę miejsca przed polem karnym ekipy z Puław miał Patryk Kielis. Rywale za późno do niego doskoczyli, a zawodnik Hutnika nie zmarnował okazji, bo przymierzył do siatki z dystansu.

W kolejnych fragmentach niewiele działo się na



boisku. Był zablokowany strzał Carlosa Daniela, a po drugiej stronie boiska Piotr Owczarzak poradził sobie z próbą Abdallaha Hafeza. W 37 minucie wydawało się, że będzie groźnie pod bramką Dumy Powiśla. Michał Kitliński przejąłby bezpieczną piłkę gdyby nie faul Ariela Wawszczyka. Gospodarze mieli okazję na uderzenie z rzutu wolnego, ale Javier Bernal bardziej podał niż sprawdził czujność Owczarzaka.

Swojej szansy nie wykorzystali gracze z „Suchych Stawów” i niedługo później zrobiło się 1:2. Ponownie z dobrej strony pokazał się Bartosiak, który zagrał

świetną piłkę na wbiegającego w pole karne Carlosa Daniela. Portugalczyk znalazł się sam przed bramkarzem i z powietrza, technicznym strzałem uderzył do siatki.

Druga połowa? Tak naprawdę można napisać, że się jedynie odbyła. Groźnych sytuacji było, jak na lekarstwo. Goście próbowali coś zdziałać pod bramką rywali po stałych fragmentach gry. W 73 minucie zrobiło się gorąco, ale i tak nie było strzału. Po drugiej stronie boiska okazję miał Carlos Daniel, ale bezpośrednio z rzutu wolnego huknął w mur.

Najciekawszą akcję po przerwie można było zobaczyć w 83 minucie. I od razu padł gol. Dominik Cheba dośrodkował z prawego skrzydła na bliższy słupek, a tam świetnie znalazł się

Ednilson, który mimo asysty obrońcy idealnie uderzył głową i ustalił rezultat na 1:3. W następnej kolejce podopieczni Mariusza Pawłaka zagrają u siebie z Pogonią Siedlce (sobota, godz. 13).

(LUKISZ)

Hutnik Kraków – Wisła Puławy 1:3 (1:2)

Bramki: Kielis (12) – Drozdowicz (2), Carlos Daniel (40), Ednilson (83).

Hutnik: Frasiak – Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46 Zmorzyński), Hafez (80 Drag), Kędziora, Kielis (86 Sobala), Świątek (67, Zawadzki), Kitliński (67 Chmiel), Wilczyński.

Wisła: Owczarzak – Kuban, Cyfert, Piełach, Wawszczyk, Banach (53 Ednilson), Carlos Daniel, Puton (90 Ruiz-Diaz), Kondracki (69 Lisowski), Bartosiak (53 Cheba), Drozdowicz.

Żółte kartki: Kielis, Wilczyński, Hafez – Wawszczyk, Kondracki, Kuban, Lisowski.

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).

Bartłomiej Bartosiak zaliczył w Krakowie dwie asysty

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Sukces rodził się w bólach

PIŁKARSKA III LIGA Nie był to wielki mecz w wykonaniu Chełmianki, ale sztuką jest w takich sytuacjach wygrać. A tak było w sobotę, kiedy biało-zieloni wymęczyli trzy punkty w starciu z Sokołem Sieniawa po zwycięstwie 2:1



Michał Wołos zapewnił Chełmiance trzy punkty w meczu z sokołem Sieniawa

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

Koniec strzeleckiej niemocy?

PIŁKARSKA III LIGA Osiem goli w pierwszych 14 kolejkach i aż pięć w sobotnim spotkaniu z Czarnymi Połaniec. Drużyna z Białej Podlaskiej przełamała się w wielkim stylu i rozgromiła u siebie beniaminka 5:2

Biało-zieloni na gola w lidze czekali już ponad... 400 minut. Ostatni raz pokonali bramkarza rywali 25 września, kiedy Maciej Wojczuk strzelił w starciu z rezerwami Cracovii. To spotkanie później zostało zweryfikowane jako walkower na korzyść „Pasów”. W następnych czterech spotkaniach były trzy bezbramkowe remisy i porażka 0:4 w Tarnobrzegu.

Na szczęście w sobotę marna passa w końcu została przerwana. A wystarczyło kilkadziesiąt sekund pojedynku z Czarnymi, bo już w drugiej minucie wynik otworzył Paweł Zabielski. Goście wcale nie załamali się takim obrotem sprawy, bo szybko doprowadzili do wyrównania za sprawą Filipa Krępy. I do przerwy było 1:1.

Drużyna Rafała Borysiuka świetnie zaczęła jednak także drugą część zawodów. Tym razem w przeciągu 10 minut zaliczyła dwa trafienia. Najpierw za sprawą Wojczuka, a następnie Krzysztofa Salaka, czyli dwóch najsukceszniejszych zawodników Podlasia. Rywale tuż po godzinie gry złapali kontakt po tym, jak Michała Nowaka pokonał Michał Banik. Końcówka znowu należała jednak do białczan. W 72 minucie drugą bramkę w sezonie strzelił Kamil Kocoł, który w poprzednich rozgrywkach aż 21 razy pokonywał bramkarzy rywali. A w doliczonym czasie gry wynik na 5:2 ustalił Marcin Pigiel.

Co ciekawe, biało-zieloni ostatni raz pięć goli w lidze zdobyli ponad rok temu, 19 września 2020 roku, kiedy pokonali Hetmana Zamość takim samym wynikiem. Czy to już koniec problemów ze strzeleniem goli przekonamy się w najbliższych meczach. W następnej kolejce podopieczni trenera Borysiuka pojedają do Ostrowca Świętokrzyskiego na mecz z KSZO. A później czeka ich domowe starcie z rywalem w walce o utrzymanie – Wólczańką Wólka Pełkińska. **(LUKISZ)**

Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski (2), Wojczuk (48), Salak (54), Kocoł (72), Pigiel (90+1) – Krępa (22), Banik (65).

Podlasie: Nowak – Salak, Jarzynka, Kot, Pigiel, Kosieradzki, Spring, Bahonko (90 Kobylński), Kocoł (79 Tuttas), Wojczuk, Zabielski (67 Mierzejski).

Czarni: Siryk – Bawor (57 Mazurek), Woś (46 Banik), Bakowski, Bażant, Mucha, Kron (82 Śledź), Wątróbski, Smoleń, Krępa, Gębalski.

Żółte kartki: Kosieradzki, Wojczuk, Zabielski, Spring, Jarzynka – Bażant, Śledź, Krępa, Gębalski.

Sędziował: Paweł Mackiewicz (Białystok).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wydawało się, że wielkich problemów z pokonaniem niższej notowanego przeciwnika nie będzie. Gospodarze od pierwszych minut ruszyli do ataku i szybko świetną okazję miał Patryk Czulowski. Zawodnik pozyskany w lecie z Wigier Suwałki uderzał z kilku metrów na bramkę, w której zamiast bramkarza rywali zostało tylko dwóch obrońców. Jeden z nich odbił piłkę, a ta trafiła w poprzeczkę i wyszła w pole. Później Czulowski po centrze Krystiana Wójcika źle trafił w piłkę „szczupakiem” i biało-zieloni znowu musieli obejść się smakiem.

W 20 minucie ten sam gracz już się nie pomylił. Tym razem dostał piłkę tuż przed polem karnym i strzelił z powietrza. Futbolówka skozłowała tuż przed bramkarzem i zrobiło się 1:0. Później swoje „pięć minut” miał Wójcik. Najpierw został zablokowany w szesnastce, a później jego próbę odbił bramkarz z Sieniawy. Trzeba jednak przyznać, że w kolejnych fragmentach coraz śmielej poczynali sobie przyjezdni i też mieli okazję na wyrównanie.

Niestety, szybko po zmianie stron zrobiło się po jeden. Adrian Wójcik wygrał przepychankę w polu karnym i po strzale głową doprowadził do wyrównania. A Chełmianka miała już proble-

my, żeby wypracować sobie klarowną okazję. Aż do 77 minuty. Wówczas do końca za akcją poszedł Michał Wołos. Przejął piłkę na linii szesnastki, wygrał „przebitkę” i w polu karnym zachował się jak rasowy napastnik, bo strzelił po długim rogu zapewniając swojej drużynie cenne zwycięstwo. W końcówce podopieczni Tomasza Złomańczuka mogli zamknąć zawody, ale dwa razy pudłowali z najbliższej odległości.

Trzeba dodać, że w sobotę gospodarzom nie mógł pomóc pauzujący za kartki najlepszy strzelec drużyny Ezana Kashay. Za tydzień przy okazji wyjazdowego starcia z Tomasovią „Izi” będzie już jednak do dyspozycji

szkoleniowca. Podobnie zresztą, jak Dawid Skoczylas, który także nie mógł pojawić się na boisku w sobotę ze względu na przekroczenie limitu kartek.

Chełmianka Chełm – Sokół Sieniawa 2:1 (1:0)

Bramki: Czulowski (20), Wołos (77) – Wójcik (55).

Chełmianka: Długosz – Wiatrak (46 Brzozowski), Mazurek, Zbiciak, Budzyński, Wołos, Piekarski, Czulowski, Dziubiński (46 Bonin), Wójcik (73 Bednara), Myśliwiecki (87 Grądz).

Sokół: Pasterczyk – Grasa, Skala (75 Kos), Drelich (85 Rękas), Gdowik (85 Tłuczek), Oziębło (75 Cetnarski), Wójcik (85 Kunicki), Wawryszczuk, Majka, Kaczyński, Lis.

Żółte kartki: Budzyński, Wołos – Wawryszczuk, Skala, Oziębło.

Sędziował: Paweł Sitkowski (Biała Podlaska).

Pomogły posiłki z ekstraklasy

PIŁKARSKA III LIGA Aż dziewięciu zawodników, którzy w sobotę zagraли w meczu rezerw Cracovii z Orłętami Spomlek zaliczyło już w tym sezonie występy w ekstraklasie. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że górą była ekipa z Krakowa, która pokonała biało-zielonych 4:1

Przez pół godziny goście trzymali się dzielnie.

Niestety, niedługo później stracili gola. Po wrzucie z prawego skrzydła na bliższy słupek Hiszpan Rubio mimo asysty Mateusza Chyły otworzył wynik. W 38 minucie niespodziewanie zrobiło się po jeden. Karol Rycaj przejął piłkę na lewym skrzydle, podprowadził ją sobie bliżej pola karnego, ustawił do strzału, po czym przymierzył do siatki tuż przy słupku.

Szkoda tylko, że korzystnego wyniku nie udało się utrzymać do przerwy. Minęło ledwie 120 sekund, a już „Pasy” ponownie były na prowadzeniu. Znowu wszystko zaczęło się od dośrodkowania z prawej strony. Tym razem jednak na dalszy słupek. Robert Nowacki odbił pierwsze uderzenie, ale do futbolówki dopadł Jakub Myszor i strzelił na 2:1.

Po zmianie stron to właśnie ten zawodnik upewnił się, że trzy

punkty pozostaną w Krakowie. Między 58, a 64 minutą zaliczył dwa kolejne trafienia, a te dały mu hat-tricka. Najpierw pechową interwencję w swojej szesnastce zaliczył Przemysław Koszel, który próbował wybić piłkę, ale zamiast tego trafił w rywala. Z prezentu skorzystał Myszor, który z bliska dopełnił tylko formalności. A niedługo później ręką strzał Cracovii blokował Chyła. Ta sytuacja miała miejsce w polu karnym, więc sędzia nie miał wątpliwości, że gospodarzom należy się jedenastka. Doskonałej szansy po raz kolejny nie zmarnował Myszor i zrobiło się już 4:1.

– Myślę, że to zdecydowanie najlepszy zespół, z jakim graliśmy. Piłkarsko nie widziałem w tej lidze tak dobrze grającej drużyny. To była nasza zastępowana porażka. Byli od nas lepsi, ale szkoda sposobu, w jaki traciliśmy bramki. Rywale nas nie rozklepali, przetrwaliśmy

najtrudniejsze sytuacje, a przydarzyły się indywidualne błędy, którymi zabilismy sobie mecz. Szkoda, że nie dowieźliśmy remisu do przerwy, ale się nie załamujemy. To był bardzo dobry rywal i mimo porażki były plusy tego meczu. Udało się wykreować kilka sytuacji – ocenia na klubowym facebooku trener Mikołaj Raczyński. **(LUKISZ)**

Cracovia II – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) – Rycaj (38).

Cracovia II: Niemczycki – Zaucha, Bracik, Pieńczak, Kakabadze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzały, Rubio (80 Bociek)

Orłęta: Nowacki – Chaliadka (75 Bryja), Chyła, Mysza (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kottunowicz).

Żółte kartki: Knap – Chyła, Mysza.

Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Punkt uratowany w doliczonym czasie

PIŁKASKA III LIGA Nie udało się piłkarzom Avii pokonać w sobotę Unii Tarnów. Gospodarze i tak kończyli mecz w całkiem niezłych humorach. A wszystko ze względu na przebieg spotkania. To „Jaskółki” prowadziły 1:0, a żółto-niebiescy wyszarpali punkt w doliczonym czasie gry

W pierwszej połowie lepiej prezentowała się drużyna z Tarnowa. Może wielkich sytuacji rywale nie mieli, ale kontrolowali sytuację na boisku.

A podopieczni Łukasza Mierzejewskiego? Stworzyli sobie tak naprawdę jedną klarowną okazję. Wojciech Bialek zdecydował się jednak za wcześnie na strzał i bramkarz przyjezdnych nie miał problemów, żeby złapać piłkę. W drugiej połowie na murawie od razu zameldował się Kamil Oziemczuk. I to właśnie „Oziem” był najbardziej aktywnym graczem gospodarzy. W 45 minut miał trzy sytuacje. Najpierw przeniósł futbolówkę nad poprzeczką. Później z półwoleja uderzył z około siedmiu metrów prosto w bramkarza. Za trzecim podejściem już się nie pomylił i w doliczonym czasie gry zapewnił Avii jeden punkt. Swoją cegiełkę do tego trafienia dorzucił jednak także Rafał Kursa. W poszukiwaniu wyrównania trener

Mierzejewski na końcówkę rzucił obrońcę do ataku. Kursa przydał się w szesnastce Unii, bo zgrał piłkę głową do Oziemczuka, a ten strzelił na 1:1.

„Jaskółki” prowadziły od 77 minuty. Andrzej Sobieszczyk robił, co mógł, żeby nie padła bramka. Najpierw wybronił sytuację jeden na jeden z napastnikiem, ale piłka nadal była w posiadaniu przyjezdnych. Po chwili bramkarz miejscowych odbił także groźny strzał głową, ale przy dobitce Gabriela Kierońskiego nie mógł już nic poradzić.

– To był ciężki mecz, a Tarnów ma naprawdę niezły zespół. Ogólnie zbyt wiele czystych sytuacji nie było, chyba po dwie-trzy z każdej ze stron. Można powiedzieć, że pierwsza połowa przebiegała pod ich dyktando, ale w drugiej, to my spisaliśmy się lepiej. Było kilka okazji po przerwie i szkoda, że żadnej nie udało się wykorzystać. Goniliśmy wynik i cieszymy się, że w końcówce jednak udało się

wywalczyć ten jeden punkt. Powoli mamy za sobą kłopoty kadrowe, bo tym razem mieliśmy już do dyspozycji osiemnastkę meczową. Wiadomo, że chociażby Dominik Maluga potrzebuje jeszcze czasu, żeby wrócić do formy, ale najważniejsze, że jest już do dyspozycji i nic go nie boli – mówi Łukasz Mierzejewski, trener ekipy ze Świdnika. **(LUKISZ)**

Avia Świdnik – Unia Tarnów 1:1 (0:0)

Bramki: Oziemczuk (90+2) – Kieroński (77).

Avia: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Myktytn, Dobrzyński, Uliczny, Popiołek (87 Górka), Maluga (65 Kompanicki), Poleszak (72 Drozd), Zając, Bialek (46 Oziemczuk).

Unia: Zając – Kajpust, Kokosza, Sierczyński, Węgrzyn (64 Nytko), Orlik (89 Biś), Jacak, Dubas (80 Matyjewicz), Starzyk (64 Kieroński), Sojda, Adamski (80 Wardała).

Żółta kartka: Adamski (Unia).

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

ZDANIEM TRENERÓW

Robert Chmura (Lublinianka)
– Było w tym meczu kilka przełomowych momentów. Ten najważniejszy, to chyba zmarnowany przez nas rzut karny. Kolejny zresztą. Strzelilibyśmy na 2:2, a zamiast tego zmarnowana jedenastka chyba podcięła nam trochę skrzydła. Już do przerwy powinniśmy przynajmniej remisować. Było 1:2, ale zmarnowaliśmy trzy sytuacje. Dwie świetnie obronił Michał Lach. Jeżeli nie wykorzystuje się takich okazji, a w obronie gra niefrasobliwie, to trudno marzyć o dobrym wyniku. Mam nadzieję, że to już ostatni tydzień naszych problemów kadrowych, bo z powodu koronawirusa i kwarantanny brakowało nam kilku chłopaków, a na treningach było nas czasami zaledwie 10. Niestety, było to widać na boisku. W najbliższym czasie z kadrą powinno być już jednak lepiej. Przede wszystkim zajęcia wznowi Dominik Ptaszyński.

Wojciech Stefański (Motor II Lublin)

– Na pewno rozegraliśmy dobry mecz. Spotkały się dwie mocne drużyny, które zrobiły fajne widowisko. Z wielu fragmentów, ale przede wszystkim z wygranej możemy się cieszyć. Na pewno kluczowa była obrona rzutu karnego przez Patryka Nowaka. W pierwszej połowie dobrze bronił Michał Lach, a nie ma co ukrywać, że bardzo przydał nam się także Sebastian Rak, który zdobył dwa gole. Ten sukces, to jednak zasługa całej drużyny, a nie pojedynczych jednostek. Ogólnie graliśmy jednak bardzo dobrze, jeżeli chodzi o założenia taktyczne. A te funkcjonowały niemal całą pierwszą połowę. Od 30-35 minuty wkradła się jednak nerwowość. Dla mnie to niezrozumiałe, że możemy grać w piłkę, chcemy, ale tego nie robimy. W przerwie powiedzieliśmy sobie, jak zneutralizować rywali i to się w dużej mierze udało. Chłopcy bardzo ciężko pracują i to przynosi korzyści, gratulacje dla drużyny za ten występ, bo naprawdę pokazaliśmy się z bardzo dobrej strony. (LUKISZ)

Derby Lublina znowu dla Motoru II

HUMMEL IV LIGA Rzadko się zdarza, żeby dwóch bramkarzy jednego zespołu odegrało w meczu ważne role. A tak właśnie było przy okazji derbów Lublina pomiędzy rezerwami Motoru, a Lublinianką. Na stadionie przy Al. Zygmuntowskich triumfowali żółto-biało-niebiescy, którzy pokonali rywali 4:2. W pierwszej połowie świetnie bronił Michał Lach, a w drugiej swoją cegiełkę do wygranej dorzucił Patryk Nowak

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwszy groźny strzał oddali co prawda goście. Próbę Tomasza Brzyskiego Lach odbił jednak na poprzeczkę. A kolejne minuty należał już do gospodarzy. Wystarczyło ich zaledwie 11, a już podopieczni Wojciecha Stefańskiego prowadzili 2:0. Najpierw rzut karny sprokurował Brzyski, a na gola zamienił go Arkadiusz Bednarczyk. Niedługo później drugiego gola zdobył Sebastian Rak i zanosilo się na jednostronne derby.

Lublinianka nie zamierzała jednak tak łatwo rezygnować. W końcówce kontaktowe trafienie zaliczył oczywiście Michał Paluch. W doliczonym czasie gry ekipa z Wieniawy powinna doprowadzić do remisu, a nawet prowadzić. Świetnie spaisał się jednak bramkarz Motoru. Lach najpierw „wyjął” strzał Grzegorza Fularskiego. A kiedy kilkadziesiąt sekund później kibice widzieli już piłkę w siatce golkeeper ponownie jakimś cudem poradził sobie z uderzeniem Karola Kality dosłownie z trzech metrów.



W derbach Lublina znowu nie brakowało emocji. Górą drugi raz w tym sezonie były jednak rezerwy Motoru

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Co ciekawe, Lach na drugą połowę już nie wyszedł, a wszystko z powodu kontuzji mięśnia czworogłowego uda. Między słupkami stanął Patryk Nowak i też spaisał się znakomicie. Zwłaszcza tuż po godzinie gry. Bartosz Janiszek nieprzepisowo zatrzymał wówczas Palucha,

a że sytuacja miała miejsce w szesnastce, to sędzia po raz drugi w tym meczu musiał wskazać na „wapno”. Piłkę 11 metrów od bramki ustawił Fularski i strzelił w środek. Nowak, który rzucił się w prawo nogą zdołał jednak odbić futbolówkę i nadal było 2:1.

W końcówce podopieczni trenera Stefańskiego upewnili się, że nerwowej końcówki na stadionie przy Al. Zygmuntowskich nie będzie. Najpierw Rak ładnie huknął w okienko, a po chwili Michał Wojtowicz po serii pomyłek w defensywie rywali podwyższył

na 4:1. Wynik w doliczonym czasie spotkania ustalił Paluch, który raz jeszcze wywalczył jedenastkę, ale tym razem wziął już odpowiedzialność na siebie i zdobył gola.

Po sobotniej wygranej Motor II samodzielnie prowadzi w tabeli grupy pierwszej, a Lublinianka zajmuje trzecią pozycję. Podopiecznych trenera Chmury wyprzedza jeszcze Huragan Międzyrzec Podlaski, który akurat w weekend stracił punkty po domowym, bezbramkowym remisie z Opolaninem Opole Lubelskie.

Motor II Lublin – Lublinianka Lublin 4:2 (2:1)

Bramki: Bednarczyk (8-z karnego), Rak (11, 85), Wojtowicz (90) – Paluch (44, 90+1-z karnego).

Motor II: Lach (46 Nowak) – Frąckowiak, Janiszek, Łopuszyński, Wójcik (83 Sobstyl), Bednarczyk, Kosior, Baryła (73 Wojtowicz), Rak, Knap (83 Śledź), Kunca

Lublinianka: Wójcicki – Rasiński, Atcha (88 Zdeb), Futa, Niegowski (88 Wadowski), Brzyski, Fularski, Dearman (88 Wojtowicz), Kalita (61 Pożak), Makowski, Paluch.

Żółte kartki: Knap, Łopuszyński, Kosior – Fularski, Paluch, Futa.

Sędziował: Sylwester Wuczo (Lublin).

Tomasovia na dnie tabeli

PIŁKARSKA III LIGA Zaczęło się całkiem dobrze, ale skończyło bardzo źle. Tomasovia prowadziła w Nowym Targu z tamtejszym Podhalem 1:0, ale ostatecznie przegrała 1:4. A że rywale z dołu tabeli zapunktowali, to niebiesko-biali wyładowali na ostatnim miejscu w grupie czwartej

uż w pierwszej minucie Damian Szuta znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Wywalczył jednak tylko rzut rożny, a może aż rzut rożny. Po stałym fragmencie gry Damian Chmura głową niespodziewanie strzelił na 0:1. Problem w tym, że drużyna Pawła Babiara w szóstej minucie straciła już gola z rzutu karnego.

Kolejne fragmenty? W 30 minucie Grzegorz Płatek próbował dośrodkowania z około... 40 metrów. A wyszedł z tego strzał, bo piłka wyładowała w siatce. Podhale przeważało i miało okazję, żeby jeszcze przed przerwą podwyższyć wynik. Po 45 minutach było jednak 2:1.

Po zmianie stron szansę na drugiego gola mieli niebiesko-biali, ale Rafał Kycko przegrał pojedynek z bramkarzem. To zemściło się w końcówce. Między 69, a 77 minutą miejscowi zaliczyli dwa trafienia i ostatecznie pokonali rywali 4:1. A to oznacza, że zespół trenera Babiara wyładował na dnie tabeli.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Tomasovia Tomasów Lubelski 4:1 (2:1)

Bramki: Nowak (6-z karnego), Płatek (30), Janos (69), Lepiarz (77) – Chmura (3).

Podhale: Rędzio – Janso (80 Tonia), Bielak (80 Lech), Kapuściński, Broda, Żołędź, Kowalski (85 Molis), Mianowany, Szynka, Płatek (85 Burnat), Nowak (63 Lepiarz).

Tomasovia: Krawczyk – Turek, Chmura, Błajda, Zozulia, Pleskacz (67 Baran), Skiba (77 Słotwiński), Kycko (66 J. Szuta), Orzechowski (86 Anioł), D. Szuta, Dorosz (86 A. Żurawski).

Żółte kartki: Rędzio – Chmura.

Czerwona kartka: Zozulia (Tomasovia, 80 min, za faul).

Sędziował: Patryk Świerczek (Kraków).

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej III ligi: Korona Rzeszów – Wisłoka Dębica 2:3 ● Avia Świdnik – Unia Tarnów 1:1 ● Stal Stalowa Wola – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:1 ● Wisła Sandomierz – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:3 ● Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 5:2 ● Chełmianka Chełm – Sokół Sieniawa 2:1 ● ŁKS Łagów – Siarka Tarnobrzeg 1:1 ● Cracovia II – Orleńta Radzyń Podlaski 4:1.

1. Cracovia II	15	30	32-19
2. Siarka	15	28	32-16
3. Podhale	15	28	33-21
4. Chełmianka	15	27	25-18

5. Stal	15	26	24-19
6. ŁKS	15	24	26-20
7. Orleńta	15	23	24-18
8. Unia	15	22	26-19
9. Wisłoka	15	22	28-28
10. Avia	15	21	20-17
11. KSZO	15	20	18-15
12. Korona	15	20	24-23
13. Czarni	15	19	20-26
14. Podlasie	15	15	13-20
15. Sokół	15	15	14-31
16. Wisła	15	11	18-36
17. Wólczanka	15	9	12-31
18. Tomasovia	15	8	18-30

6-7 listopada: Wisłoka – Orleńta ● Siarka – Cracovia II ● Sokół – ŁKS ● Tomasovia – Chełmianka ● Czarni – Podhale ● KSZO – Podlasie ● Wólczanka – Wisła ● Unia – Stal ● Korona – Avia.

NAJLEPSI STRZELCY

12 bramek – Adrian Gębalski (Czarni Połaniec) ● **11 bramek** – Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg) ● **9 bramek** – Ezana Kahsay (Chełmianka Chełm) ● **8 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik), Artur Biały (Unia Tarnów), Artur Piróg (ŁKS Łagów), Błażej Radwanek (Wisłoka Dębica), Damian Szuta (Tomasovia Tomasów Lubelski).

Wreszcie coś strzelili

HUMMEL IV LIGA Po około 300 minutach bez gola wreszcie na listę strzelców wpisali się piłkarze Sebastiana Luterka.

A przy okazji jedna bramka w meczu z Hetmanem wystarczyła, żeby Gryf Gmina Zamość zainkasował w derbach trzy punkty

Ostatni raz z trafienia piłkarze Gryfa cieszyli się 10 października. W Różańcu zdobyli jednak gola w końcówce pierwszej połowy starcia z Gromem. W dwóch kolejnych występach grali na zero z tyłu, ale sami też nie potrafili pokonać bramkarza rywali. W efekcie, musieli się zadowolić dwoma remisami. W sobotę, na boisku w Zawadzie też długo zanosilo się na podział punktów. W pierwszej połowie sytuacji było, jak na lekarstwo. Szybko po rozpoczęciu zawodów najlepszą okazję mieli tak naprawdę goście. Po podaniu Oliwiera Drobika na 0:1 powinien uderzyć Mateusz Wójcik, ale z 12 metrów przeniósł piłkę nad poprzeczką. Później nie brakowało walki, ale starć pod obiema bramkami już tak.

Po przerwie niewiele się zmieniło, ale jednak było ciut lepiej. Tuż po godzinie gry Dawid Dobromilski przyjął sobie piłkę w szesnastce Hetmana, ale w ostatniej chwili został zablokowany. Po drugiej stronie boiska Michajło Kaznocha wypatrzył Wójcika jednak obrońcy Gryfa zdążyli powstrzymać szarżującego przeciwnika. W 71 minucie musieli już skapi-

tulować. Dawid Dobromilski zagrał do Mateusza Dołby, a ten nie namyślając się długo strzelił na bramkę Jakuba Wyłupka zapewniając swojej drużynie cenne trzy punkty. – Jak przystało na derby, oglądaliśmy dużo walki na całym boisku. Na pewno nie było to porywające widowisko, ale trudno o to, jeżeli potykają się dwie bardzo młode drużyny. Dla nas ważne było zdobycie trzech punktów i to osiągnęliśmy. Cieszy mnie trzeci z rzędu mecz bez straty bramki, bo wcześniej mieliśmy z tym problemem – ocenia na klubowym portalu trener Sebastian Luterek.

(LUKISZ)

Gryf Gmina Zamość – Hetman Zamość 1:0 (0:0)

Bramka: Dołba (71).

Gryf: Tomczyszyn – A. Cymerman (58 P. Cymerman), D. Dobromilski, Mysza, Woźniak (82 Magryta), Wołoch, Kierepka (86 Tomasiak), Salamacha (60 Posikata), Baran (72 Klimkowski), Panas, Dołba.

Hetman: Wyłupek – Herda, Łaska, Bator, Łapiński (80 Maziarka), Dajos, Kaznocha, Miedźwiedź, Drobik, Sienkiewicz, Wójcik (80 Gałka).

Żółte kartki: Kierepka, Panas – Drobik, Łaska.

Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).

Przełamanie
Sparty

GRUPA I HUMMEL IV LIGI

Trochę na czwarte zwycięstwo w tym sezonie musieli poczekać piłkarze z Rejowca Fabrycznego. Po sześciu spotkaniach bez kompletu punktów wreszcie się udało. Sparta pokonała u siebie Orłęta Łuków 2:0

Kiepska seria ekipy Bartosza Bodysa trwała kilka ładnych tygodni. W tym czasie udało się zdobyć zaledwie dwa punkty. Najpierw był remis z Motorem II Lublin, później cztery porażki i ponownie podział punktów, na boisku w Lubartowie. W ramach 14. kolejki rywalem drużyny z Rejowca Fabrycznego były Orłęta. A bohaterem gospodarzy został Andrzej Głowacki, który zdobył po jednym голу w każdej z połów. I zapewnił swojej drużynie cenne trzy punkty. W niecodziennych okolicznościach wygraną wyszarpał Górnik II. Łęcznianie przegrywali od 30 minuty z Powiślakiem 0:1. Goście mieli znakomitą okazję, żeby prowadzić dwoma bramkami, ale autor pierwszego trafienia, czyli Jakub Pryliński zmarnował rzut karny. A to zemściło się w końcówce. Najpierw na 1:1 strzelił Marcel Obroślak, a niedługo później bramkę na wagę trzech „oczek” zdobył Michał Szalachowski. (LUKISZ)

WYNIKI 14. KOLEJKI

Sparta Rejowiec Fabryczny – Orłęta Łuków 2:0 (Głowacki 33, 71) ● Włodawianka Włodawa – POM Iskra Piotrowice 0:1 (Szabłowski 60) ● Górnik II Łęczna – Powiślak Końskowola 2:1 (Obroślak 87, Szalachowski 88 – Pryliński 30) ● Motor II Lublin – Lublinianka Lublin 4:2 ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Opolanin Opole Lubelskie 0:0 ● Lutnia Piszczac – Lewart Lubartów 0:0.

1. Motor II	14	32	48-20
2. Huragan	14	30	29-21
3. Lublinianka	14	29	33-14
4. Górnik II	14	29	30-16
5. Opolanin	14	20	18-18
6. POM	14	18	18-30
7. Powiślak	14	17	28-28
8. Orłęta	14	16	20-26
9. Sparta	14	15	12-18
10. Lewart	14	13	15-20
11. Włodawianka	14	10	12-40
12. Lutnia	14	9	15-27

6-7 listopada: Lutnia – Sparta ● Lewart – Huragan ● Opolanin – Motor II ● Lublinianka – Górnik II ● Powiślak – Włodawianka ● POM – Orłęta.

Cztery gole
w pół godziny

HUMMEL IV LIGA Czwarty mecz pod wodzą grających trenerów: Karola Kowalskiego i Bartłomieja Mazurka i czwarte zwycięstwo. W niedzielę Świdniczanka pokonała u siebie Krysztal Werbkowice aż 4:0. Co ciekawe, pierwsza bramka w tym meczu padła jednak dopiero po godzinie gry

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie bardziej aktywni i groźniejsi byli goście. Nie potrafili jednak udokumentować swojej przewagi golem. Po zmianie stron role się odwróciły, bo to gospodarze od razu ruszyli do ataku. Wystarczyło sześć minut, a już blisko pierwszego trafienia był Mazurek. Po jego strzale zza pola karnego o mały włos Robert Suchodolski nie wrzucił sobie piłki do bramki. Ostatecznie, bardzo szczęśliwie futbolówka przeszła tuż obok słupka.

Niedługo później po drugiej stronie boiska goście domagali się karnego po faulu Przemysława Żmudy, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia i nie użył gwizdka. Minęło 180 sekund i zrobiło się 1:0. Po centrze z rzutu różnego Michała Zubera w polu karnym Krysztal zrobił się porządnym „kocioł”. Miejscowi oddali kilka strzałów, ale rywale prawie wszystkie blokowali. Prawie, bo w końcu Jarosław Milcz z pięciu metrów uderzył do siatki. I wrek z golami rozwiązał się na dobre.

W 68 minucie Zuber wrzucił z rzutu wolnego i wydawało się, że



Świdniczanka wreszcie zaczyna grać na miarę oczekiwań

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

go i wydawało się, że piłka i tak wylądowałaby w siatce jednak zanim minęła linię dla pewności do bramki wbił ją jeszcze Rafał Stępień. Podopieczni Jacka Ziarkowskiego próbowali odpowiedzieć i mieli kilka stałych fragmentów gry. Jeden z nich, z 90 minuty naprawdę mógł przynieść kontaktowe trafienie. Damian Otręba przejął piłkę w szesnastce Świdniczanki i uderzył tuż nad poprzeczką. Zamiast 2:1 kilkadziesiąt sekund później zrobiło się 3:0.

Kowalski zagrał górą pod pole karne rywali,

a tam Piotr Pacek, który dopiero co pojawił się na murawie wygrał przepychankę z Siergiejem Borysem, wpadł w pole karne i strzelił na bramkę. Upadający gracz z Werbkowic dostał piłkę w plecy i rykoszet całkowicie zmylił bramkarza, który mógł tylko oglądać, jak futbolówka ląduje w siatce. Na koniec Suchodolski odbił główkę Packa, ale z bliska z dobitką zdążył kolejny z rezerwowym Sebastian Plesz.

Czwarta wygrana z rzędu ekipy ze Świdnika oznacza, że Michał Zuber i spółka do lidera z Kraśnika tracą już tylko siedem

punktów. A do drugiego Krysztalu sześć.

Świdniczanka Świdnik – Krysztal Werbkowice 4:0 (0:0)

Bramki: Milcz (61), Stępień (68), Pacek (90+1), Plesz (90+4).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kopyciński, Żmuda, Szczerba, Sypeń (89 Śliwa) Kowalski, Kucybała, Stępień (76 Plesz), Mazurek (83 Pędłowski), Zuber, Milcz (87 Pacek).

Krysztal: Suchodolski – Wanarski, Mulawa, Borys, Pupeć (70 Wójtowicz), Denkwicz (76 Sas), Omański (65 Otręba), Jarosz, Rybka, Grzęda (69 Reszczyński), Oleszczuk.

Żółte kartki: Pędłowski, Milcz – Suchodolski, Jarosz, Denkwicz, Borys, Pupeć, Otręba.

Sędziował: Przemysław Golonka (Lublin).

Pierwsze
punkty
Brata!

GRUPA II HUMMEL IV LIGI

Trochę to trwało, ale wreszcie jest zwycięstwo. Brat Cukrownik Siennica Nadolna po 13 kolejkach nie miał na koncie ani jednego punktu. To zmieniło się w sobotę, bo w starciu beniaminków goście wygrali w Krasnobrodzie z Igrosem 1:0

Bohaterem Brata był Jakub Wójcik, który w 70 minucie zdobył jedyne goła. Oczywiście, przy okazji przyjeźni zaliczyli też pierwsze czyste konto. W poprzednich występach stracili aż 55 goli. W szóste umocnił się za to Grom Różaniec. Piłkarze Marka Grelaka ograli u siebie Kłosa Chełm 2:1. Gospodarze szybko otworzyli wynik za sprawą Kamila Kapronia, a jeszcze przed przerwą Jakub Paćkowski zaliczył drugie trafienie. Przyjeźni jednak nie rezygnowali i szybko po zmianie stron złapali kontakt dzięki bramce Łukasza Drzewickiego. Kłos robił co mógł, ale nie zdołał już urwać rywalom punktu. A to oznacza, że Grom zajmuje piąte miejsce i ma aż dziewięć „oczek” przewagi nad siódmą Huczwą. A to oznacza, że grupa mistrzowska coraz bliżej. (LUKISZ)

WYNIKI 14. KOLEJKI

Igros Krasnobród – Brat Siennica Nadolna 0:1 (Wójcik 70) ● Grom Różaniec – Kłos Gmina Chełm 2:1 (Kapron 8, Paćkowski 44 – Drzewicki 47) ● Stal Kraśnik – Start Krasnystaw 0:1 ● Gryf Gmina Zamość – Hetman Zamość 1:0 ● Huczwa Tyszowce – Granit Bychawa 1:3 ● Świdniczanka Świdnik – Krysztal Werbkowice 4:0.

1. Stal	14	31	33-13
2. Krysztal	14	30	37-23
3. Granit	14	29	41-18
4. Start	14	27	33-11
5. Grom	14	26	30-23
6. Świdniczanka	14	24	26-21
7. Huczwa	14	17	20-25
8. Gryf	14	17	19-19
9. Kłos	14	16	20-27
10. Igros	14	10	21-38
11. Hetman	14	7	14-36
12. Brat	14	3	15-55

6-7 listopada: Brat – Stal ● Igros – Świdniczanka ● Krysztal – Huczwa ● Granit – Grom ● Kłos – Gryf ● Hetman – Start.

Zdemolowani po przerwie

HUMMEL IV LIGA Granit szybko podniósł się po domowej porażce ze Świdniczanką. W sobotę piłkarze Łukasza Gieresa wygrali na trudnym terenie w Tyszowcach 3:1. Bardzo dobre zawody goście rozegrali przede wszystkim w drugiej połowie

Najciekawsze akcje z pierwszej części spotkania miały miejsce tuż przed przerwą. Najpierw Łukasz Strug wykorzystał nieporozumienie Pawła Perduna z Damianem Ściborem, przejął piłkę i sam wpakował ją do siatki. Ekipa z Bychawy długo się jednak nie cieszyła. Jeszcze przed przerwą z rzutu wolnego dośrodkował Jakub Cielebąk, a głową na 1:1 strzelił Dawid Dworak. I takim wynikiem zakończyło się pierwsze 45 minut. Druga odsłona? Zdecydowanie lepsza w wykonaniu Granitu. Szybko po wznowieniu gry pojawiły się dwie, całkiem niezłe okazje. Mateusz Misztal i Cezary Pęczak nie potrafili jednak pokonać bramkarza Huczwy. Goście dobrze weszli jednak w drugą połowę i w końcu dopięli swego. Po akcji Pęczaka z 17 metrów na 1:2 uderzył Strug. A o tym, że trzy

punkty pojedą do Bychawy upewnił się Wiktor Bogusz, który także przyszedł do siatki zza pola karnego. – Z drugiej płowy jestem zadowolony. Dominowaliśmy i mieliśmy sporo sytuacji. Tak dobrze w pierwszej odsłonie jednak nie było. Musieliśmy powiedzieć sobie w szatni kilka słów prawy i to po przerwie reakcja chłopaków była naprawdę super. Stwarzaliśmy zagrożenie i napędzaliśmy się kolejnymi akcjami. Zaczęliśmy mecz apatycznie, a do tego bez agresji. Później wszystko toczyło się już pod nasze dyktando i cieszymy się z ważnej wygranej – mówi Łukasz Gieresz, trener przyjeźnych. Z kolei szkoleniowiec gospodarzy ocenił zawody odwrotnie. – To były dwie diametralne połowy. Pierwsza naprawdę niezła, nasze akcje były płynne, a można było nawet powiedzieć, że byliśmy bardziej

konkretnym zespołem. Wszystko wyglądało obiecująco. Nie wiem, co stało się po zmianie stron. Granit podszedł do nas bardzo wysoko i nie mogliśmy sobie z tym poradzić. Nie mieliśmy recepty na ich agresywną grę. Można powiedzieć, że nas zdemolowali po przerwie. I w pełni zasłużyli na te trzy punkty, bo byli po prostu lepsi – wyjaśnia Krzysztof Rysak. (LUKISZ)

Huczwa Tyszowce – Granit Bychawa 1:3 (1:1)

Bramki: Dworak (41) – Strug (37, 81), Bogusz (56).

Huczwa: Perdun – Szatała, Skowronek (65 Niderla), Ścibior, Materna, Dworak, Krosman, Shmat (83 Gałan), Gęborys (65 Lis), Cielebąk, Ziółkowski.

Granit: Toruń – Piwnicki, Brzozowski (88 Brzozowski), Radziejewicz, Struk, Bogusz, Rzeźnik (59 Juchna), Szymala, Misztal (86 Cyrankiewicz), Pęczak (80 Sikora), Strug.

Sędziował: Adrian Pukas (Chełm).

Kolejna twierdza padła

HUMMEL IV LIGA Piłkarze Stali drugi raz z rzędu nie potrafili wygrać u siebie. Co więcej, w sobotę przydarzyła im się pierwsza porażka w sezonie. Z trzema punktami z Kraśnika wracał Start Krasnystaw, który pokonał lidera 1:0

Drużyna Marka Kwietnia od dawna jest w dobrej formie. Ostatni raz Dawid Soldecki i spółka przegrali... 11 września. Od tego czasu śrubują serię meczów bez porażki. A ta obecnie wynosi siedem spotkań. W tym czasie ekipa z Krasnegostawu zanotowała: sześć zwycięstw i jeden remis. W sobotę odpłaciła się kraśniczanom za pierwsze starcie obu ekip. Wówczas 1:0 triumfowali piłkarze Konrada Szmyrgała. Jak wyglądało sobotnie spotkanie? Goście koncentrowali się na defensywie i wyprowadzaniu kontr. A niebiesko-żółci mieli problem, żeby skruszyć mur przeciwnika. Mimo to pojawiły się sytuacje i to po obu stronach boiska. Adrian Cybula o mały włos nie wykorzystał nieporozumienia w defensywie rywali, ale zamiast strzelać od razu wszedł w drybling i za bardzo wyrzucił się do boku. W 40 minucie Jakub Buczek wywalczył za to rzut karny. Sam poszkodowany przegrał jednak pojedynek z Krzysztofem Janiakiem. Start też potrafił się odgryźć. Nieźle głową

uderzył Miłosz Ciechan, a po akcji Piotra Kożuchowskiego zabrał centymetrów, żeby Dominik Skiba przejął piłkę. W drugiej odsłonie kolejna kontra przyjeźnych skończyła się już golem. Po przechwycie dłuższą piłkę zagrał Daniel Chariasz. Skiba parolił sobie z obrońcami i z 12 metrów uderzył do siatki. Gospodarze starali się odpowiedzieć, ale nie byli nawet w stanie uratować jednego „czka”. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego meczu. Ustawiliśmy się w średnim pressingu i czekaliśmy na kontry. Nasz plan wypalił, bo właśnie po szybkim ataku zdobyliśmy bramkę, która dała nam trzy punkty. Stal oprócz karnego nie miała już klarownej okazji. Posiadali oczywiście optyczną przewagę, było też sporo fragmentów gry, ale potrafiliśmy rozbijać ich ataki – cieszy się Marek Kwiecień. Kraśniczanie żalowali przede wszystkim zmarnowanej jedenastki, bo gol do szatni na pewno mocno poprawiłby ich sytuację. – Nie ma co ukrywać, że wykorzy-

stany karny ustawiłby mecz. Mieliśmy inicjatywę i jakieś okazje. Gdybyśmy strzelili na 1:0, to Start musiałby się odkryć, a tak koncentrowali się na defensywie i przeskądaniu. Popęnilimy jeden błąd po przerwie, bo zgubiliśmy piłkę podczas rozgrywania akcji, a rywale to wykorzystali. Próbowaliśmy, ale za wiele okazji już nie było. Szkoda tego meczu, bo takie porażki najtrudniej przełknąć. Była inicjatywa, karny, a mimo to kończymy zawody na zero – wyjaśnia Konrad Szmyrgała. (LUKISZ)

Stal Kraśnik – Start Krasnystaw 0:1 (0:0)

Bramka: Skiba (59).

Stal: Wójcicki – Woźniak, Gajewski, Maliszewski, Michalak, Pietrzyk, Buczek, Welman (88 Majewski), Cygan (82 Błaszczak), Eduardo (76 Winkler), Cybula.

Start: Janiak – Kożuchowski, Saj, Kraiko, Ciechan, Chariasz, J. Soldecki (78 Lenard), D. Soldecki, Florek, Skiba (88 Łukowski), Lando.

Żółte kartki: Cygan, Welman – J. Soldecki, Kraiko.

Sędziował: Patryk Kędzior (Biała Podlaska).

Frassati i Spółdzielca sobie postrzelali

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Hat-trick Patryka Przebirowskiego dla Frassatiego Fajśławice w spotkaniu z Agrosem Suchawa. Unia Rejowiec przechyliła szalę wygranej w drugiej połowie. Trzy gole z rzutów karnych Damiana Dziewulskiego dla drużyny z Siedliszcza

Ruch Izbica sprawił swoim kibicom przykrą niespodziankę. W spotkaniu drużyn z czołówki musiał uznać wyższość Bugu Hanna. Jedyną bramkę dla przyjezdnych zdobył Mateusz Chwedoruk. – Był to mecz walki ze wskazaniem na nas. Cieszymy się ze zwycięstwa. Bardzo dobrze na środku obrony zagrał Wojciech Więcaszek, który zastąpił nieobecnego nominalnego gracza na tej pozycji Karola Kryjaka – mówi szkoleniowiec Bugu Paweł Oponowicz. – Nasza porażka jest niezaskuszona. Już na początku mieliśmy trzy sytuacje stuprocentowe, jednak ich nie wykorzystaliśmy. Grając w osłabieniu nadal prowadziliśmy otwartą grę – mówi trener Ruchu Roman Błonna.

Oba zespoły kończyły mecz w osłabieniu, gospodarze bez dwóch zawodników, goście bez jednego.

Ruch Izbica – Bug Hanna 0:1 (0:1)

Bramka: Chwedoruk (35).

Czerwone kartki: Jakub Frącek (Ruch) w 40 min, za faul; Maciej Czochrowski (Ruch) w 76 min, za faul; Aleksandr Sthybel (Bug) w 78 min, za niesportowe zachowanie.

Ruch: Sasim – Kalita, Frącek, Kaszak (70 B. Jaremek), Czochrowski, Babiartz, D. Jaremek (46 Wlizo), Binek, Pawlak, Gałka, Zaprawa.

Bug: Żmudziński – Trochimiuk, Żakowski, Więcaszek, Masztaleruk, Wysokiński, Sthybel, J. Jaworski (70 Onacki), Mikulski (60 Garal), A. Jaworski, Chwedoruk.

Granica Dorohusk prowadziła 1:0 w starciu z liderem z Rejowca. Po ponad godzinie



Frassati Fajśławice dopisał w weekend komplet punktów

FOT. FRASSATI FAJŚŁAWICE

gry drugą żółtą kartkę ujrzał Patryk Ruszkiewicz i gospodarze grali w osłabieniu. – Po strzeleniu pierwszego gola odkryliśmy się za bardzo, dążyliśmy do podwyższenia wyniku. Grając w osłabieniu przeszliśmy na trzech zawodników w obronie. Po 75 minucie po prostu opadliśmy z sił i lider to wykorzystał – ocenia grający trener Granicy Marek Grzywna. – Z przebiegu gry to gospodarze byli lepsi. Zagraliśmy słabe spotkanie, dopiero w końcówce wypracowane sytuacje zamieniliśmy na bramki. Kto wie jaki wynik byłby do przerwy, gdyby w 26 minucie Kacper Terlecki wykorzystał sytuację sam na sam – mówi kierownik Unii Rejowiec Marcin Palonka.

Granica Dorohusk – Unia Rejowiec 1:3 (1:0)

Bramki: Kamola (44) – A. Czerwiński (79), Sąsiadek (81, 80 + 4).

Czerwona kartka: Patryk Ruszkiewicz (Granica) w 65 min, za drugą żółtą.

Granica: Kopeć – P. Ruszkiewicz, Marek Grzywna, Gregorcuk, Piotrowski, Niemiec, Pieczykolan (60 Kubiak), A. Antoniuk, Kamola, Świdarski, Swatek.

Rejowiec: Pastuszak – Bohuniuk, J. Czerwiński, Brzezicki, Paśnik, A. Czerwiński, Pawlicha, Sąsiadek, Chybiak, Rossa, Szczepanik (24 Terlecki, 68 Górny).

Spółdzielca Siedliszcze wykorzystał swoją szansę na podreperowanie konta punktowego. Gospodarze mierzyli się z outsiderem Startem-Regent Pawłów. – Nie zagraliśmy dobrego meczu. Niepotrzebnie dostosowaliśmy się do poziomu gry przeciwnika. W naszej grze było dużo chaosu, wynik jest lepszy niż gra – twierdzi trener Spółdzielcy Dariusz Kuchta.

Z pewnością na długo spotkanie zapamięta Damian Dziewulski. Napastnik ustrzelił hat-tricka, co ciekawe tylko z rzutów karnych. – Pierwsza „11” została podyktowana za faul na Oskarze Karwacie, dwie kolejne za zagranie ręką gości – wyjaśnia Kuchta.

Goście mają mieszane uczucia co do rzutów karnych. – Pierwszy był dość kontrowersyjny, przy drugim ręką naszego zawodnika została nabita z dwóch metrów – mówi Grzegorz Mazurek, prezes Startu-Regent Pawłów. Z powodu przełożenia godziny i daty meczu z niedzieli na sobotę goście przyjechali tylko w 13-osobowym składzie. – Na boisku mieliśmy aż trzech bramkarzy. Nie mamy napastników. Z powodu godziny 13 w sobotę zabrakło aż pięciu

zawodników z podstawowej jedenastki. Nie mogli zwolnić się z pracy. Pewnie i tak rywal wygrałby z nami, po co więc zmieniać termin z niedzieli na sobotę – mówi prezes Startu-Regent.

Spółdzielca Siedliszcze – Start-Regent Pawłów 4:0 (1:0)

Bramki: Dziewulski (25 z karnego, 68 z karnego, 70 z karnego), Wawruszak (74).

Spółdzielca: Pawlak – Daniel Orłowski, Wawruszak (80 Braniewski), Osoba, Poliszuk (76 Socha), Lechowski (76 Pasternak), B. Mazurek (46 Mróz), Sawicki, Karwat, Dziewulski (85 Śliwiński), Jędruszek.

Start-Regent: Skrzypa – Bobrowski (86 Cichosz), Celegrat, A. Mazurek, Błaziak, Siepsiak, Woźniak, Studziński, Żukowski, Wasiński (80 Kozłowski), Krystian Kister.

Frassati Fajśławice – Agros Suchawa 5:0 (2:0)

Bramki: P. Przebirowski (2, 79, 82), Młynarczyk (41), S. Gieracz (89).

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, Suszek, P. Przebirowski, Ciempiel, Młynarczyk, Gęca (88 Janiszek), Dunda, Chruściel (89 Robak), Karol Błaziak (73 S. Gieracz), Kostka (85 Przybylski).

Agros: Oreńczuk – Mikulski, Karczewski, Lejko, Węgliński, Sekulski (62 Gruszczyński), Baj (68 Książak), K. Staszewski, Piotrowski, Boczułński, S. Staszewski (80 Kukielka).

Orzeł Srebrzyszcze – Ogniwo Wierzbica 1:3 (1:1)

Bramki: Rzeszut (44) – Płipczuk (37 z karnego), Dzierba (62), Stańczuk (90 + 2).

W 43 min Hubert Płipczuk (Ogniwo) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Orła).

Orzeł: Kuryś – Horbatenko (65 Kwietniewski), Bazela, Trusiuk, L. Wójcicki, M. Wójcicki, Radecki (70 Czaplą), M. Olender, Ł. Tatysiak, Nestorowicz (75 Betiuk), Rzeszut.

Ogniwo: Wojnowski – Kłos, Szanfisz, Pełczyński, Siwek, Dragan (78 Stańczuk), Chlebiuk, Płipczuk, Dzierba

(90 Krzyżanowski), K. Klimowicz (85 D. Klimowicz), Bąk.

Unia Białopole – Hutnik Dubeczno 2:1 (0:0)

Bramki: Sz. Łukaszewski (54), Steciuk (68) – Kaczanowski (56).

W 68 min Szymon Sarzyński (Białopole) nie wykorzystał rzutu karnego (odbił bramkarz Hutnika). Dobitka Dawida Steciuka już była skuteczna.

Białopole: Wójtowicz – K. Piekaruk (28 Lewkowicz, 75 J. Łukaszewski), S. Domińczuk, Steciuk, Sz. Łukaszewski, B. Domińczuk, Zdybel (60 G. Piekaruk), M. Cor, K. Cor, Ostrowski (56 Sarzyński), Gąsiorowski (68 Skorupa).

Hutnik: Jaworski – Jędruszek, Struski, Mitrut (82 Antoniuk), Gałęska, Kaczanowski, Nowicki, P. Stalbowski, Korzeniowski (55 Zamościński), Głuch, M. Stalbowski.

Hetman Żółkiewka – Znicz Siennica Różana 3:0 (1:0)

Bramki: Sawicki (1), Małek (55), Basiak (70 z karnego).

Hetman: Ścibak – Żdziebło, Gieleta, Widz, Małek, Rycerz (75 P. Prus), Amerla (64 K. Prus), Puchala (75 Więczkowski), Sawicki, Koprucha, Basiak.

Znicz: Karczmarek – Ciechan, Basiński (60 Oleksyn), Dąbski, Bryda, Pylak (70 Żelisko), Kamiński, Olszyna, Żebrowski, K. Mazurek, Fedak (75 M. Zając).

1. Rejowiec	12	31	40-11
2. Ogniwo	12	27	46-13
3. Bug	12	24	34-20
4. Ruch	12	24	28-20
5. Hetman	12	24	36-22
6. Frassati	12	19	27-25
7. Agros	12	18	27-22
8. Spółdzielca	12	17	14-12
9. Granica	12	16	33-27
10. Białopole	12	14	23-21
11. Znicz	12	10	23-42
12. Orzeł	12	9	19-34
13. Hutnik	12	4	14-42
14. Start	12	3	13-63

6-7 listopada: Znicz – Frassati • Hutnik – Hetman • Start – Białopole • Bug – Spółdzielca • Rejowiec – Ruch • Ogniwo – Granica • Agros – Orzeł. **(GROM)**

Czołówka pozostała bez zmian

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Az-Bud Komarówka Podlaska rozbił Tytana Wisznice 7:2. Paweł Muszyński ustrzelił hat-tricka dla Gromu Kąkolewnica w spotkaniu z Orłem Czemierniki

Beniaminek z Radzunia Podlaskiego dopisał cenne trzy punkty do swojego dorobku. Gospodarze pokonali Kujawiaka Stanin 2:1. Było to trzecie zwycięstwo w sezonie. Dotychczas pokonali w takim samym stosunku bramkowym LKS Agrotex Milanów oraz 3:2 Granicę Terespol. Wygrywając z Kujawiakiem miejscowi przełamali serię trzech kolejnych porażek. – W końcu się udało. Pokazaliśmy, że potrafimy grać w piłę. Potrzebujemy jedynie spokoju. Nie możemy popełnić prostych błędów – cieszy się Artur Idzikowski, szkoleniowiec Młodzieżówki.

Miejscowi przegrywali 0:1. Trener beniaminka miał nosa z wprowadzeniem rezerwowego. To Emil Mazurek, który wszedł z ławki już w pierwszej odsłonie, strzelił dla Młodzieżówki dwa gole. – Od pewnego czasu popełniamy kardy-

nalne błędy. Tak też było i w tym meczu. Do przerwy prowadzimy 1:0 i nie potrafimy strzelić kolejnych goli. Powinniśmy wygrać to spotkanie – twierdzi trener Kujawiaka Andrzej Zarzycki.

Młodzieżówka Radzyna Podlaski – Kujawiak Stanin 2:1 (0:1)

Bramki: Mazurek (60, 75) – Rafał Goławski (30).

Młodzieżówka: Łukaszuk – Kobojeck, Dymek, Łoziński (65 Jaworski), Burda, Fijałek, Sidor, Dorosz, Drygiel, Kryjak (35 Mazurek), Michalski (65 Reszka).

Kujawiak: Dadasiewicz – Dębiak, Kąkol, Gajownik, Rafał Goławski I, Maciej Skwarek (60 Mucha), Gajowy, Osiak, Abramek, Tronowski (46 Chromiński), Adamiak.

Az-Bud Komarówka Podlaska – Tytan Wisznice 7:2 (4:0)

Bramki: Patkowski (14), Borkowski (38, 66, 79), K. Klimiuk (44), Daniłko (45), Mitura (57) – Oniszczuk (54), Jakubiuk (84).

Az-Bud: Nowachowicz (55 Sidor) – K. Klimiuk, Miutra, Kania, Sokołowski, Patkowski (55 M. Klimiuk), Barańczuk

(46 Borowski), Daniłko, Jędrzejewski (75 Zieniuk), Borkowski, Mróz (75 Grabiński).

Tytan: Makaruk – Żelazowski (45 Kiryczuk), K. Kobylński, Gromysz (75 Klimkowicz), Szydło (60 M. Kobylński), Jakubiuk, Kisiel, Bujnik, Wieliczuk, Brodzki (73 Pasternak), Oniszczuk.

LKS Agrotex Milanów – Unia Krzywda 2:3 (0:1)

Bramki: Pawlak (63 z karnego, 68) – Filip (33), P. Bober (50), S. Bober (80).

W 57 min Grzegorz Romaniuk (Milanów) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Krzywdy).

Czerwona kartka: Kamil Romaniuk (Milanów) w 90 + 2 min, za drugą żółtą.

Milanów: Król – Gidlewski, Pawlak, E. Romaniuk (52 Pieńkus), Antoniuk, Wlazły, K. Romaniuk, G. Romaniuk, Ostapiuk, Podgajny, Gil.

Krzywda: Dadasiewicz – A. Białach, Filip, G. Piszcz, Łukasik, Chmiel (60 M. Piszcz), S. Bober, Cieślak, Komar (46 Kryczka), Rosłoń, P. Bober (70 Nankiewicz).

ŁKS Łazy – LZS Dobryń 3:2 (0:1)

Bramki: Kierych (68), Wysokiński (77 z karnego), Krukow (81) – R. Andrzejuk (31, 87).

ŁKS: Lisiewicz – Zarzycki, Janaszek (46 Młynarczyk), Wereszczyński, Ebert, Kiryło

(83 Gomółka), Olszewski (46 Kierych), Wysokiński (90 Zdanikowski), Fortuna, Ścioch (46 Gałach), Krukow.

Dobryń: T. Andrzejuk, Konrad Mądry, Cydejko, Kamil Mądry, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Golec (70 Bielecki), Komeluk, Kozłowski, Staszczuk.

Bad Boys Zastawie – Granica Terespol 2:0 (1:0)

Bramki: M. Nurzyński (10, 47).

Bad Boys: Szewczak – A. Nurzyński, Marcin Cizio, Świętochowski, Kępka, Kajda (46 Borkowski), Walo (69 Grochowski), Ślędz, Stosio, Mateusz Cizio (88 Kępka), M. Nurzyński.

Granica: Sterniczuk – Roślik, Jakuszko, Trochimiuk, Sawicki (87 Wójciak), Lewczuk (55 Paderewski), Pawluczuk, Demczuk, Tymon, Machnowski (65 Sarnacki), Jaszczuk (80 Zasiuk).

Sokół Adamów – Unia Żabików 1:1 (0:1)

Bramki: Mateusz Baran (77) – Pawelec (35).

Czerwona kartka: Krzysztof Kępa (Żabików) w 52 min, za drugą żółtą.

Sokół: M. Dzido – Miszta, K. Nowicki, Skórka, Piotrowski (55 Czubek), Wierzbicki (70 Okniński), Sokołowski (85 Alikowski), Jarosław Bosek, Osiał

(85 Proch), J. Nowicki (65 Jakub Bosek), Mateusz Baran.

Żabików: Kwaśny – Pieńko, Frączek, Kępa, Kałuski, Garbaciak, Drygiel (85 Dąbkowski), Pawelec, Koczkojad, Antoniuk (72 Semeniuk), Wachnik (75 Golec).

Grom Kąkolewnica – Orzeł Czemierniki 5:1 (3:1)

Bramki: P. Muszyński (20, 28, 76), Lecyk (36, 60) – Madejski (4 samobójcza).

Grom: Kaczmarek (82 Rypiński) – R. Zieliński, Madejski (82 Kot), Kosel, M. Muszyński, Musiatowicz (55 Lipiński), Marczuk (78 Zdyb), Lecyk, P. Muszyński, Rycaj, Samociuk (65 P. Zieliński).

Orzeł: Krupa – Konrad Dobosz (75 Wójtowicz), Zazuwiak, Powalka, Cholewa, Kacper Dobosz, Wójcik, Orzechowski, Piotrowicz, Mańko, Sosnowski.

Bizon Jeleniec – Ar-Tig Huta Dąbrowa 2:3 (1:0)

Bramki: A. Gajownik (43), Botwina (90 + 3 z karnego) – Pietrzak (60), R. Pawlak (72, 81).

W 81 min Paweł Pietrzak (Ar-Tig) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał odbił bramkarz). Dobitka Rafała Pawlaka trafiła już do siatki.

Bizon: Kopeć – M. Izdebski, A. Gajownik, Grzywacz, Połec (65 E.

Gajownik), Osiak, Jankowski (80 Wietrak), Olek, Piotrowski, P. Izdebski, Botwina.

Ar-Tig: Tomasik (63 K. Sudowski) – Mazurek, K. Nowek, Dawidek, Koślacz, R. Pawlak, K. Pawlak, Pietrzak, Grzyb, Deres (55 K. Łukasik), Gnyszka (90 + 1 Osiał).

1. Grom	12	34	39-5
2. Bad Boys	12	27	36-20
3. Az-Bud	12	26	32-12
4. ŁKS	12	25	36-20
5. Żabików	11	22	22-9
6. Sokół	11	21	31-14
7. Krzywda	11	19	18-13
8. Kujawiak	12	14	15-21
9. Dobryń	11	13	21-19
10. Orzeł	10	11	12-23
11. Milanów	12	11	27-42
12. Młodzieżówka	12	10	17-31
13. Tytan	12	9	19-33
14. Ar-Tig	12	9	21-41
15. Bizon	11	8	16-32
16. Granica	11	1	10-37

7 listopada: Bad Boys – Sokół • Dobryń – Granica • Krzywda – ŁKS • Ar-Tig – Milanów • Tytan – Bizon • Kujawiak – Az-Bud • Orzeł – Młodzieżówka • Żabików – Grom.

(GROM)

Niegościnnie Piaski

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stadion w Piaskach jest w tym sezonie jak twierdza, gospodarze jesienią jeszcze nie przegrali na nim



Fragment spotkania w Piaskach

FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ KRZYSZTOFA KOTA

Kamil Kozioł

Obiekt w Piaskach jest jednym z najładniej położonych stadionów w lubelskiej klasie okręgowej. Malowniczy staw za jedną z bramek, ładna kolorystyka trybun – to wszystko sprawia, że mecze Piaskovii ogląda się bardzo przyjemnie. Rywale jednak nie lubią tam przyjeżdżać, bo ekipa Daniela Krakiewicza „na swoich śmieciach” jest prawdziwym postrachem. W tym sezonie w Piaskach nie zgubiła nawet punktu.

W sobotę o jej sile boleśnie przekonał się Orion Niedzwica. Zespół Jacka Paździora przyjechał pełen wiary w korzystny wynik. Doświadczeni piłkarze z Orionu w końcówce rundy jesiennej funkcjonują już na oparach paliwa, które zatankowali w lecie.

Po znakomitym początku rundy wyraźnie obniżyli loty, o czym świadczą chociażby porażki w Konopnicy czy Bełżycach. W Piaskach serię wyjazdowych porażek gracz Orionu przedłużyli do pięciu, bo wcześniej dali się również pokonać na stadionach w Rykach i Poniatowej. Ostatnie punkty w delegacji piłkarze z Niedzwicy zdobyli pod koniec sierpnia, kiedy wygrali w Stróżu.

Z Piask jednak mogą wyjeżdżać mocno niepokieszeni, bo w pierwszej połowie byli równorzędnym przeciwnikiem dla Piaskovii. Tylko co z tego, skoro na przerwę schodzili z trzema bramkami straty. Gole dla gospodarzy zdobywali Jakub Bomba, Tomasz Nowak i Krzysztof Nowak. Po zmianie stron z gości już uszło powietrze, czego efektem były

kolejne trafienia miejscowych piłkarzy. Na listę strzelców wpisali się Krzysztof Szczepanik, Jarosław Walenciuk i Dominik Jarosz. – Muszę przyznać, że w pierwszej połowie byliśmy wyjątkowo skuteczni. W tym okresie wykorzystaliśmy praktycznie wszystkie swoje sytuacje. Cieszę się z naszych wyników, ale prawdziwy czas weryfikacji jeszcze nadejdzie. W tej rundzie na własny stadionie podejmujemy jeszcze Janowiankę Janów Lubelski i myślę, że to spotkanie będzie dla nas bardzo ważne – dodaje Daniel Krakiewicz, opiekun Piaskovii.

Orion natomiast powinien się cieszyć, że jesienią czeka go jeszcze tylko wyjazd do Kocka. Poza tym podopieczni Jacka Paździora podejmą u siebie jeszcze Janowiankę Janów Lubelski i Wisłę Annapol. Plan

minimum na te mecze powinien wynosić co najmniej 6 pkt. Sprawiłoby to, że Orion wiosną nie musiałby drzeć o miejsce w lidze i mógłby skupić się wyłącznie na prezentowaniu pięknego futbolu. Najlepiej nie tylko na swoim stadionie...

Piaskovia Piaski – Orion Niedzwica 6:0 (3:0)

Bramki: Bomba (12 z karnego), T. Nowak (16), K. Nowak (34), Szczepanik (58), Walenciuk (64), Dominik Jarosz (72).

Piaskovia: Snizhko (75 Tkaczyk) – Kur (60 Dominik Jarosz), Bednarek, Muda, Adamiec, Walenciuk, Bomba (60 Kucharzewski), Olender (50 T. Szklarz), T. Nowak (52 Szczepanik), K. Nowak, Lipa.

Orion: Jaśkowiak – Pioś (46 Garbaty), Paździor, Bielak, Szymus, Kabasa (66 Wnuk), Żarnowski (73 Adamczuk), Choina, Piorun, E. Sobiech, Dziwulski.

Żółte kartki: Muda, Olender. **Sędziował:** Czubieli. **Widzów:** 80.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Janowianka Janów Lubelski – Sokół Konopnica 1:0 (1:0)

Bramka: Kuliński (17).

Janowianka: Janicki – Widz (58 Myszak), Szafraniec (74 P. Sadowski), T. Sadowski, M. Pawełkiewicz, A. Pawełkiewicz (88 Kamiński), W. Branewski (54 Brytan), Bodziuch, Birut, Perin, Kuliński.

Sokół: Jargieło – Aftyka, Sowiński, Kisiel, W. Ryba, Bednarski, P. Wójcik (90 Caban), S. Ryba (46 K. Wójcik), D. Wójcik (68 Wąsik), Osoba, Wrzyszczyk.

Żółte kartki: Kuliński – S. Ryba, P. Wójcik, W. Ryba. **Sędziował:** Mucha. **Widzów:** 200.

KS Cisowianka Drzewce – Avia II Świdnik 10:0 (3:0)

Bramki: Chwiszczuk (1), Kędra (6, 61, 70), Kobus (25), Pięta (51), Kamola (71), Szczotka (76), Radzikowski (79, 80).

Cisowianka: Mlduch – Antoniak (56 Krzysztozek), Łakomy, Pacocha (73 Żak), Giziński, Wankiewicz, Pięta (56 Kamola), Kędra (73 Kowalski), Chwiszczuk (56 Radzikowski), Kobus, Szczotka.

Avia II: Wolski, Borowiec, O. Walczyński, Świdnik, Chabros (70 Ciesielski), Szeremeta (46 Kołodziejczyk), Lenard (87 Majkut), Leszczyński (80 Drogomirski), M. Walczyński, Bzowski, Piwnicki.

Sędziował: Komorek. **Widzów:** 150.

Polesie Kock – Błękit Cynców 3:0 (0:0)

Bramki: Adamczuk (60, 86), Domański (90).

Polesie: Parzyszek – Dobosz, Feret, Golda, Rukasz (86 Muzyka), M. Białek (75 Domański), Pożarowski (80 Ogórek), Adrian Pikul, Kwiatkowski (46 D. Pikul), Kobiółka (86 S. Guz), Adamczuk.

Błękit: Grabowski – Sowa, Szachor (85 Radko), Zieliński, Augustynowicz, C. Zawrotniak, Mroczek, Paź, Bednaruk (68 Maleszyk), R. Bronowicki (70 Gackiewicz), K. Zawrotniak (58 Orysz).

Żółte kartki: Dobosz, Pożarowski, D. Pikul, Adrian Pikul – Orysz. **Czerwona kartka:** Adrian Pikul (75 min za dwie żółte). **Sędziował:** Kachniarz. **Widzów:** 150.

Wisła Annapol – MKS Ruch Ryki 3:0 (2:0)

Bramki: Dębniwski (5), Kaczanowski (35), Pawłowski (52).

Wisła: Ziętek – M. Wójcik, Kontapka, Zamirryenko, M. Gogół, Rybak, Gil, Dębniwski (60 Mazurek), Garbacz (75 Żyłka), Kaczanowski (85 Tuz), Pawłowski (90 Babiracki).

Ruch: Kałaska – Oleksiuk (46 Piotrowski), Rafeld, Gąska, Głodek, Sadura, Nastalski, Długaszek, Darnia (55 Bukowski), Bułhak, Ozóg.

Żółte kartki: Gil, M. Wójcik, Mazurek – Nastalski, Długaszek, Darnia, Ozóg. **Sędziował:** Piórkowski. **Widzów:** 150.

LKS Stróża – Garbarnia Kurów 1:2 (0:1)

Bramki: Kuciński (51) – Gałka (45), M. Złot (90).

Stróża: Pisarski, Kowalczyk, Chomczyk, Kuligowski, K. Kowalik, Wojtaszek, Siudy, Kasica (60 Wójcik), Miazga (75 Pałka), Kuciński, Szczuka.

Garbarnia: Baran – Bieniek, Figiel, Głowacki, Wolszczak, M. Złot, Wałach, Dajos, Chabros, Dajos, Gałka.

Żółte kartki: Kuciński, Chomczyk, Wojtaszek. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 100.

Mecz Wisła II Puławy – Stal Poniatowa został przełożony na inny termin.

Sygnal do pobudki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Bełżyce dała w sobotę pokaz swojej siły i rozgromiła Sygnal Lublin. Cztery bramki zaaplikowane beniaminkowi były i tak najniższym wymiarem kary

Aby być jednak sprawiedliwym, ogranie będącego w fatalnej dyspozycji Sygnału, nie było wielką sztuką. Lublinianie wyraźnie stracili rezon po fantastycznym początku sezonu. Klęska w Bełżycach była czwartą porażką z rzędu. W tabeli lubelskiej klasy okręgowej nie ma jeszcze tragedii, ale do zakończenia rundy jesiennej zostały jeszcze 3 spotkania i jakieś punkty w nich wypadaloby wywalczyć.

W Bełżycach Sygnal nawet nie podjął rękawicy i grzecznie czekał na zaaplikowanie im kolejnych bramek. Pierwszy cios w 35 min wyprowadził Eryk Kołodziejczyk, a po zmianie stron dzieła zniszczenia dokończyli Bartłomiej Wójtowicz i Kamil Baran. Ten ostatni do siatki trafił dwukrotnie. – Nie mam bladego pojęcia, co się z nami dzieje. Na treningach wszystko wygląda dobrze, ale w meczach zespół zapomina jak się gra w piłkę. Mam wrażenie, że rywale mają w sobie więcej woli walki. Sporo bramek tracimy z przypadku. Jesteśmy



Piłkarze Sygnału Lublin (w bordowych strojach) wyraźnie obniżyli swoje loty

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w kryzysie, ale wierzę, że z niego wyjdziemy – mówi Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Ta wiara ma dość wątle podstawy, bo w najbliższych kolejkach lublinian czekają mecze, w których nie będzie faworytem. Do końca rundy zmierzają się jeszcze z Piaskovią Piaski, Janowianką Janów Lubelski i Polesiem Kock. – W każdym meczu walczymy o komplet punktów. Nie boję się rywali – mówi odważnie Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

(KK)

Unia Bełżyce – Sygnal Lublin 4:0 (1:0)

Bramki: Kołodziejczyk (35), Wójtowicz (55), Baran (68, 78).

Unia: Radzewicz – Pomorski, Pietras (70 Tatar), B. Sienko, Bartoszcze (82 Sienko), Nieróbca (55 Stojak), Suski, Plewik, Kołodziejczyk, Baran, Wójtowicz (80 Kowalewski).

Sygnal: Furman – Piwowarski (75 Kosidło), Baran, Gąsior, Rakowski, Jabłoński (65 Paszczuk), Prus (75 Białecki), Mordziński, Karwat (75 Strzyżewski), Mazur (60 Grabias), Karaś.

Żółte kartki: Suski – Jabłoński Karaś. **Czerwona kartka:** Karaś (71 min za dwie żółte). **Sędziował:** Kędziński. **Widzów:** 150.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki: Unia – Sygnal 4:0 ● Piaskovia – Orion 6:0 ● Janowianka – Sokół 1:0 ● Polesie – Błękit 3:0 Wisła – Ruch 3:3 ● Cisowianka – Avia II 10:0 ● Stróża – Garbarnia 1:2. Mecz Wisła II – Stal został przełożony na inny termin.

1. Stal	11	30	34-8
2. Cisowianka	12	29	58-9
3. Janowianka	12	29	50-11
4. Piaskovia	12	23	27-19
5. Unia	12	21	27-25
6. Polesie	12	19	26-22
7. Orion	12	18	21-25
8. Sygnal	12	16	29-29
9. Ruch	12	13	18-35
10. Błękit	12	12	20-25
11. Stróża	12	12	24-31
12. Wisła	12	12	21-49
13. Garbarnia	11	11	13-24
14. Sokół	12	10	17-32
15. Avia II	12	8	20-41
16. Wisła II	10	7	22-42

6-7 listopada: Garbarnia – Unia ● Stal – Stróża ● Avia II – Wisła II ● Ruch – Cisowianka ● Błękit – Wisła ● Sokół – Polesie ● Orion – Janowianka ● Sygnal – Piaskovia.

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękitni Obsza
– Olimpia Miączyn 5:1
(2:1)

Bramki: Shukailo (22), Farion (28), Kuzovliev (50), Stelmach (72, 78) – Kisiel (33).
Błękitni: Piwowarczyk – K. Karczmarczyk, Farion (80 Pięciorek), Późniak, D. Karczmarczyk, Kielbasa, Tadra, Stelmach, Shukailo, Kuzovliev, Karaszewski (61 Wojtowicz).

Olimpia: Car – Nowak (80 Bielecki), D. Muzyczka (65 Bidiuk), B. Zieliński, Szawaryn, K. Muzyczka (46 Bosowski), typ, Podgórski, Kisiel, M. Zieliński, Kukielka.
Sędziował: Tomasz Ostrowski.

Granica Lubycza
Królewska
– Olimpiakos
Tarnogród 3:0 (1:0)

Bramki: Joniec (20), Chmielowiec (90), Czapla (90).

Granica: Okoń – Czapla, B. Kulpa, Szuper (46 Jakub Nazarowicz), Bojarczuk (46 Olenkiewicz), Surmacz (46 Kamiński), Chmielewski, Frąc (70 Chmielowiec), Joniec, Łazar, Szymański (83 Janusz Nazarowicz).

Olimpiakos: Alifimov – Gancarz, Cios, Światała, Rutyna (70 Ł. Ziomek), Klecha, Gierula, Stetskiv, A. Mazurek, Grabowski, Dydyński (65 Seroka).

Sędziował: Radomir Winiarski.

Roztocze
Szczecbrzeszyn
– Pogoń 96
Łaszczówka 2:0 (0:0)

Bramki: Olech (67), Brodaczewski (86).

Roztocze: Kwapisz – D. Kurzawa, Dycha, Fiedor – Alterman, Ligaj, Misiarz, S. Kurzawa (80 Bulak), Wróbel (37 Bajek) – Brodaczewski (85 Harkot), Bożek (80 Olech).

Pogoń: Bujnowski – Podborny, Rzeźnik, Raczkiewicz, Pisarczyk (81 Bukowski) – D. Nowosad, Łaba, Stozek (57 Zawisłak) – Brytan (56 M. Nowosad), Kłos, Kuks.

Sędziował: Bartosz Barda.

Victoria Łukowa
– Sparta Łabunie 5:0
(2:0)

Bramki: Bielak (30), Leśniak (37, 58), Larwa (65), Stępień (87).

Victoria: Hyz – Horajski (68 Watana-

be), Jonak, Tucki, Sowa – Marczak, Derabin (75 Ćwik), Larwa, Leśniak – Holko (65 Baran), Bielak (46 Stępień).

Sparta: Szczepuch – Borek, Wójcicki, Wróbel – Krukowski, Latawiec, Palikot, Nowak – Skiba, Przyczyna, Bosiak.

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Tur Turobin
– Włókniarz Frampol
0:1 (0:0)

Bramka: B. Dyjach (50).

Tur: Doliński – Stachera, Antończak, M. Brodaczewski, Dropek (85 Wrzyszczyk), D. Gałka (75 K. Gałka), Zysko, Śledź, D. Brodaczewski (70 Woźny), Dziewa, Majkut.

Włókniarz: Stec – Kawęcki, J. Dyjach, B. Dyjach, Jamroz, D. Swatowski, Lipiński (80 Oleszek), Myszak, Góra, R. Swatowski (90 T. Zdunek), Papierz.

Sędziował: Krzysztof Wróbel.

Metalowiec Goraj
– Korona Łaszczów
2:1 (1:1)

Bramki: Decyk (15), B. Sowa (60-karny) – Dudziński (22).

Metalowiec: Ligaj – Marcin Dzwolak, Białas, Łazur, Pawelec, Spólnik (46 A. Wlizio), J. Czajka (80 M. Czajka), Mateusz Dzwolak, D. Wlizio, Decyk (85 Sz. Czajka), B. Sowa.

Korona: Siemko – P. Krawczyk (55 Huzar), Wasyl, W. Krawczyk, Kramarczuk, Towbin, Dudziński, Swatowski (75 Bodeńko), Kielar, Piatnoczka (55 Budzaj) – Borowiak (60 A. Krawczyk).

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

1. Omega	13	35	40-11
2. Tanew	13	35	38-10
3. Błękitni	13	30	26-8
4. Łada	13	23	27-16
5. Granica	13	23	23-17
6. Olimpiakos	13	23	22-17
7. Roztocze	13	20	18-17
8. Olimpia	13	19	21-23
9. Korona	13	14	20-24
10. Metalowiec	13	13	12-23
11. Sparta	13	12	19-41
12. Włókniarz	13	12	18-33
13. Victoria	13	11	28-31
14. Andoria	13	11	20-30
15. Pogoń	13	10	21-23
16. Tur	13	4	8-37

6-7 listopada: Łada – Korona ● Włókniarz – Metalowiec ● Olimpia – Tur ● Sparta – Błękitni ● Pogoń – Victoria ● Olimpiakos – Roztocze ● Andoria – Granica ● Tanew – Omega.

Kontuzja grającego trenera

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość z kolejną wygraną. Tym razem ekipa trenera Pawła Lewandowskiego pokonała u siebie Andorię Mircze. Poza przegraną fatalną informacją dla kibiców beniaminka jest kontuzja grającego trenera – Przemysława Siomy



Bartosz Nizioł i jego koledzy po efektywnej końcówce ograli u siebie Andorię Mircze

FOT. DW

cząc składną akcję swoich kolegów. – Mimo wysokiej pozycji w tabeli w tej rundzie gra nam się bardzo ciężko. W starciu z Andorią prze-

спалиśmy pierwsze 45 minut. Rywale byli częściej na naszej połowie, ale nie potrafili przełożyć tego na dogodne sytuacje. Po przerwie zaprezentowaliśmy się już zdecydowanie lepiej i wygraliśmy wysoko strzelając dwa gole w końcówce. Chociaż przy naszym jednobramkowym prowadzeniu rywale mieli stuprocentową szansę na

gola – mówi Paweł Lewandowski, trener Omega.

Zdecydowanie gorsze nastroje panują ostatnio w szeregach beniaminka. – Końcówka rundy jesiennej jest dla nas trudna przez terminarz. W ostatnich kolejkach mierzymy się bowiem z ekipami z czołówki. Graliśmy z Ładą 1945 Biłgoraj, Tanwią Majdan Stary, teraz przysłała pora na Omega. Przed nami mecze z Granicą Lubycza Królewska i Roztoczem Szczecbrzeszyn, w których postaramy się o poprawienie

dorobku punktowego – zapowiada trener Sioma.

Omega Stary Zamość – Andoria Mircze 4:0 (0:0)

Bramki: Goździuk (58), Mikulski (76), Sz. Dyrkacz (86), Nizioł (89).

Omega: Hadło – P. Tchórz, Mikulski, Olech (85 Oszust), Radziszewski, Sz. Dyrkacz, Goździuk (85 Dywański), Baran, Pieczykolan (80 D. Dyrkacz), Nizioł, Samulak (85 Smyk).

Andoria: P. Pryl – Kondrat, Sioma (70 Surmacz), Mac, Szumlański, Sitarz, Kaczyński, Baran, Ciosmak (60 Kliszcz), Barszczewski, Lizun.

Sędziował: Bernard Kostrubiec.

Kontrowersje w szlagierze kolejki

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary wyrasta w tym sezonie na mistrzów końcówek. Tym razem zespół trenera Krzysztofa Surmy okazał się minimalnie lepszy od Łady 1945 Biłgoraj, strzelając gola w doliczonym czasie gry. Bramka padła jednak w kontrowersyjnych okolicznościach

Mecz Tanwi z Ładą zapowiadał się jako hit 13 kolejki. Faworytem spotkania była Tanew, która miała po swojej stronie atut własnego boiska. Jednak ze względu na kontuzję w składzie gospodarzy zabrakło czołowego zawodnika Tomasa Blicharza. W pierwszej połowie kibice nie doczekali się bramek. Natomiast Łada nieco po pół godzinie gry doznała poważnego osłabienia. Za dwie żółte kartki boisko musiał bowiem opuścić Josue da Silva.

Po zmianie stron przez kolejne minuty utrzymywał się bezbramkowy remis. Dopiero w 70 minucie Arkadiusz Książ postawił długie podanie w miejsce wprowadzonego po przerwie Bartłomieja Gontarza, a ten wykorzystując błąd obrońców rywali

uderzył z półwoleja i trafił na 1:1. Stracony gol podrażnił Ładę, która 13 minut później doprowadziła do remisu po strzale Cleitona. Wydawało się, że szlagier zakończy się podziałem punktów, ale w końcówce gospodarze zadali decydujący cios. Gontarz zagrał piłkę ze skrzydła do Arkadiusza Kusiaka, a ten trafił na 2:1 i ustalił wynik meczu. Gol padł w kontrowersyjnych okolicznościach, bo piłka przed tym jak opanował ją Gontarz odbiła się od ziemi, a następnie ręki zawodnika miejscowych. Sędziowie nie przerwali jednak gry. – Za nami mecz walki, w którym nie brakowało kontrowersji po decyzjach arbitra. Łada pokazała, że ma w swoim składzie duże indywidualności – ocenia Krzysztof Surma, trener Tanwi. – Wygrana z tym rywalem daje nam dość

spory komfort przed końcem rundy jesiennej. Za tydzień czeka nas mecz z Omegą Stary Zamość, który prawdopodobnie zadecyduje o mistrzostwie jesieni. Czekamy na trudne spotkanie, w którym na pewno damy z siebie wszystko – dodaje.

– Przez prawie godzinę graliśmy w osłabieniu i zupełnie nie było tego widać. Przy bramce drugiej bramce dla Tanwi ręka była ewidentna. Sędzia jednak nie zareagował popełniając tym samym ogromny błąd i wypaczył wynik meczu – mówi nie kryjąc zdenerwowania Jarosław Czarniecki, trener Łady. – Moim zdaniem ten mecz powinien zakończyć się remisem, który byłby sprawiedliwy. Na pewno po tej porażce nie spuścimy głów i będziemy walczyć do końca o kolejne zdobycze

punktowne – dodał szkoleniowiec ekipy z Biłgoraja.

Tanew Majdan Stary – Łada 1945 Biłgoraj 2:1 (0:0)

Bramki: Gontarz (70), A. Kusiak (90) – Cleiton (83).

Tanew: Książ – Papierz, Siembida, Margol, Róg – Raduj – Rymarz (46 Gontarz), Wilkos (82 Kielbasa), Skubis, Ł. Kusiak – A. Kusiak.

Łada: Szawara – Szarlip, D. Konopka (77 Kupiec), Myszak, Kapuśniak – Muzyka (53 P. Konopka), Nawrocki (75 Cleiton), Czerw, Josue da Silva, Goncharevich (73 Pawluk) – Skubisz (77 Kubik).

Czerwona kartka: Josue da Silva (33-za dwie żółte).

Sędziował: Kacper Pańko.

Tanew Majdan Stary wygrała kolejny mecz dzięki bramce strzelonej w doliczonym czasie gry

FOT. TANEW MAJDAN STARY / FACEBOOK



Nagroda za grę do końca

EKSTRALIGA RUGBY Po przegranej 3:7 pierwszej połowie z Master Pharm Rugby Łódź w drugiej lublinianie pokazali klasę i wolę walki. W końcówce wykonali dwa przyłożenia zapewniając sobie punkt bonusowy

Każdy kto przyszedł na stadion przy ul. Krasińskiego obejrzeć ostatnie spotkanie rundy jesiennej nie mógł żałować takiej decyzji. Gospodarze Edach Budowlani przegrywali z wicemistrzem Polski, a mimo to podjęli walkę. Swoją determinacją, zaangażowaniem i wolą walki przechylili szalę zwyciężając 29:7.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Master Pharm Rugby Łódź SA 29:7 (3:7)

Punkty Edach Budowlanych: Maciej Grabowski 14, Barend Potgieter 5, Michał Węzka 5, Stanisław Kasprzak 5.

Punkty Master Pharm: Toma Mchedlidze 5, Kamil Brzozowski 2.

Edach Budowlani: Potgieter, Skalecki, Mazur, Król (57 Rudziński), Jasiński (77 Niedziółka), Dec (79 Brożek), Musur, Nyakufaringwa, Bobruk, Kazembe, Psuj (79 Ciechoński), Węzka, Dube, Kasprzak, Grabowski.

Master Pharm: Tevita, Kramarenko, Mchedlidze (56 Kacprowicz), Karpiński, Witkowski, Serafin, Nibladze (56 Plesiński), Mirosz, Urbaniak, Brzozowski, Orłowski, Włodarek, Dobijański, Włazlak, Lewandowski (65 Miśkiewicz).

Pozostałe wyniki: RZKS Juvenia Kraków – Orkan Sochaczew 10:52 (3:33) * Arka Gdynia – Ogniwo Sopot 14:66 (14:31) * Awenta Pogoń Siedlce – Posenania Poznań 24:37 (19:21) * Lechia Gdańsk – Up Fitness Skra Warszawa 38:26 (19:14).

1. Ogniwo	7	35	351-108
2. Orkan	8	30	281-140
3. Lechia	8	30	215-168
4. Skra	8	28	279-168
5. Lublin	8	27	222-178
6. Łódź	6	14	113-142
7. Arka	8	14	211-251
8. Juvenia	8	10	127-268
9. Posenania	7	5	144-287
10. Pogoń	8	3	105-338

Wygrali po walce

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po zaciętym spotkaniu Azoty Puławy pokonały MMTS Kwidzyn 22:19. MVP wybrany został obrotowy gospodarzy Łukasz Rogulski

Pierwsi do bramki trafili goście. Wy równał obrotowy Łukasz Rogulski, a w czwartej minucie gospodarzy wyprowadził na 2:1 Rafał Przybylski. Po szybkiej kontrze na 3:1 podwyższył Rogulski. Przyjezdni nie zamierzali się poddać – trafienie Kamila Kriegera (3:2). W dobrej dyspozycji był bramkarz puławian Mateusz Zembrzycki. Gol-kiper został powołany do reprezentacji Polski przez selekcjonera Patryka Rombla na mecze ze Szwecją. Drugim z powołanych graczy puławskiego klubu jest rozgrywający Rafał Przybylski. W 10 min po kolejnej kontrze Piotr Jarosiewicz trafił na 7:2. Bardzo szybko na wydarzenia na boisku zareagował trener MMTS Kwidzyn Zbigniew Markuszewski.

W 15 minucie, przy prowadzeniu 7:3 sędziowie podyktowali pierwszą karę. Na dwie minuty powędrował na ławkę obrotowy Azotów Dawid Dawydzik. Puławianie przegrali 1:2 grę w osłabieniu. Mimo to nie stracili pomysłu na mecz. Solidna gra w obronie, wykorzystywanie błędów przyjezdnych oraz skuteczność w ataku przekładało się na kolejne trafienia. Po kontrze Andrii Akimenko podwyższył na 12:6. Po rzucie karnym Łukasza Rogulskiego gospodarze wygrali 13:7.

W końcówce pierwszej połowy na ławkę kar powędrował rozgrywający kwidzyński Kamil Krieger. Grę w przewadze gospodarze wykorzystali niemal perfekcyjnie. Bramkarza



Azoty Puławy musiały się napracować aby pokonać MMTS Kwidzyn

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

MMTS Krzysztofa Szczeciń pokonali Antoni Łangowski i Piotr Jarosiewicz. Z kolei równo z końcówką syrenę pojedynku z Mateuszem Zembrzyckim po indywidualnej akcji wygrał rozgrywający przyjezdnych, doskonale znany w Puławach, Robert Orzechowski. Pierwsza część spotkania zakończyła się wygraną Azotów 15:10. – Zarówno my, jak i zespół z Kwidzyna nie ustrzegą się błędów. Przez ponad siedem minut nie rzuciliśmy bramki i musimy się nad tym zastanowić w szatni. Cieszymy się, że dobrze funkcjonuje nasza obrona, pomaga też bramka – i o to

chodzi – mówił w trakcie przerwy obrotowy puławian Łukasz Rogulski.

Dwie minuty po przerwie po ładnej akcji Michała Jureckiego do bramki gości trafił Aliakasndr Bachko (17:11). Przyjezdni zaczęli mocno i wysoko grać w obronie, co z kolei przełożyło się na kłopoty puławian w ataku pozycyjnym. Zespoły zaczęły bardziej wykorzystywać umiejętności rzutowe rozgrywających. I nie zawsze piłka trafiała do siatki. Kwidzynianie na 17. bramkę czekali ponad 13 minut. Duża w tym zasługa bramkarza Azotów Wadima Bogdanowi. Z kolei puławianie

na 21. gola czekali prawie 11 minut – trafienie Rafała Przybylskiego na 21:18, w 57 min. Po twardej walce spotkanie zakończyło się wygraną Azotów 22:19.

(GROM)

Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn 22:19 (15:10)

Azoty: Zembrzycki, Bogdanow – Akimenko 5, Dawydzik, Bachko 1, Jarosiewicz 3, Jurecki 3, Przybylski 4, Rogulski 5, Zivković, Łangowski 1, Kowalczyk, Gumiński, Podsiadło. **Kary:** 6 minut.

MMTS: Szczecina – Kutyla, Ossowski 4, Grzenkowicz 2, Guziwicz, Nastaj 3, Zieniewicz 2, Szyszko 2, Orzechowski 2, Landzwojczak, Kornecki 1, Majewski, Jankowski, Krieger 2, Ekstowicz 1. **Kary:** 8 minut.

Zaskoczyli rywala w pierwszym secie

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu 5. kolejki LUK Lublin przegrał w Arenie Ursynów z Projektem Warszawa 1:3

Początek partii otwarcia należał do gospodarzy, którzy przy zagrywce rozgrywającego z Hiszpanii Angela Trinidade de Haro prowadzili 4:0. Bardzo szybko szkoleniowiec lubelskiego beniaminka Dariusz Daszkiewicz poprosił o przerwę w grze. Uwagi trenera poskutkowały na chwilę. Po ataku Wojciecha Włodarczyka LUK zmniejszył straty do dwóch punktów (4:2). Po kilku kolejnych akcjach Projekt kontrolował seta. As Igora Grobelnego dał prowadzenie 7:2, chwilę później Bartosz Kwolek przymierzył na 8:5. Gospodarze wygrali już 13:9. I wówczas lublinianie zniwelowali straty. Atak Bartosza Filipiaka dał pierwszy remis w meczu (13:13). W kolejnej akcji miejscowi zablokowali Filipiaka i odzyskali prowadzenie 14:13.

Na boisku w drużynie z Lublina pojawił się Jakub



Siatkarze LUK Lublin wygrali w Warszawie jedynie pierwszego seta

FOT. PLUSLIGA

Wachnik dając bardzo dobrą zmianę. Dwa skończone ataki przyjmującego dały beniaminkowi prowadzenie 16:15 i 17:15. Goście zwiertzyli swoją szansę i

konsekwentnie dążyli do jej wykorzystania. Wachnik zaatakował na 20:19, a Filipiak na 21:19. Zanościło się na emocjonującą końcówkę. I tak faktycznie było. Goście

po ataku Filipiaka pierwsi stanęli przed szansą wygrania partii (24:22). Stołeczni obronili się i sami mieli okazję na zwycięstwo. Jedni i drudzy mieli piłki setowe.

Zwycięsko wyszli z niej siatkarze lubelskiego beniaminka. Najpierw atak skończył Milan Katić, następnie Igor Grobelny zaatakował w aut. Tym samym wygrana LUK Lublin 31:29 stała się faktem.

W drugiej partii to warszawianie przejęli kontrolę. Beniaminek próbował się przeciwstawić bardziej doświadczonej ekipie ze stolicy. W końcówce siatkarze Projektu wypracowali kilkupunktową przewagę (19:16). Po autowym ataku Katicia było 21:17 dla miejscowych. Chwilę później Dusan Petković zapunktował atakiem po bloku (22:18). Tę odsłonę wygrali warszawianie 25:19.

Trzeci set także toczył się pod dyktando miejscowych. Projekt prowadził 9:8, 13:12. W tym momencie konieczna była zmiana na przyjęciu w zespole gości. Narzekającego na skurcz łydki Wojciecha Włodarczyka zastąpił Jakub Peszko. Roszada w składzie

nieco zachwiała spokój w grze gości. I choć lublinianie nie poddawali się to w końcówce więcej spokoju wykazali zawodnicy trenera Andrei Anastasiego wygrywając 25:22.

W czwartej odsłonie LUK musiał radzić sobie bez Włodarczyka. Lublinianie nie byli już tak skuteczni jak w partii otwarcia. Przegrywali 11:14, 14:17. Ostatecznie ulegli 19:25. Mecz asem zakończył Jan Fornal. MVP spotkania wybrany został atakujący Projektu Serb Dusan Petković.

(GROM)

Projekt Warszawa – LUK Lublin 3:1 (29:31, 25:19, 25:22, 25:19)

Projekt: Trinidad, Wrona, P. Nowakowski, Petković, Grobelny, Kwolek, Wojtaszek (libero) oraz Superlak, Fornal, Janikowski, Blankenau.

LUK: J. Nowakowski, Gniecki, Katić, Sobala, Włodarczyk, Filipiak, Watten (libero) i Gregorowicz (libero), Wachnik, Romać, Peszko, Stajer.

MVP: Dusan Petković (Projekt Warszawa).

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Torus Wybrzeże Gdańsk – Łomża Vive Kielce 26:37 ● Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn 22:19 ● Handball Stal Mielec – Chrobry Głogów 30:27 ● Grupa Azoty Unia Tarnów – Energa MKS Kalisz 26:31 ● Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 27:29 ● Orlen Wisła Płock – Sandra Spa Pogoń Szczecin 38:25 ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Gwardia Opole 26:33.

1. Vive	8	24	293-206
2. Płock	8	24	260-188
3. Puławy	8	15	245-204
4. Górnik	8	15	215-211
5. Kalisz	8	14	225-217
6. Gwardia	8	14	212-216
7. Piotrkowianin	8	12	218-236
8. Tarnów	8	11	208-220
9. Zagłębie	8	9	218-229
10. Kwidzyn	8	9	194-214
11. Chrobry	8	7	235-262
12. Wybrzeże	8	7	201-232
13. Stal	8	4	200-238
14. Pogoń	8	3	201-252

12 listopada: Gwardia – Płock ●**13 listopada:** Vive – Mielec ●Kwidzyn – Wybrzeże ● **14 listopada:**

Chrobry – Tarnów ● Górnik – Piotrkowianin ● Kalisz – Zagłębie ● Pogoń – Puławy.

PLUSLIGA SIATKARZY

Projekt Warszawa – LUK Lublin 3:1 (28:30, 25:19, 25:22, 25:19) ● Skra Bełchatów – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3 (26:24, 29:27, 23:25, 19:25, 12:15) ● Resovia Rzeszów – Jastrzębski Węgiel 0:3 (23:25, 21:25, 18:25) ● Trefl Gdańsk – Stal Nysa 3:0 (25:22, 25:19, 25:21) ● Ślepsk Suwałki – Czarni Radom 1:3 (26:28, 25:23, 27:29, 23:25) ● Warta Zawiercie – Cuprum Lubin 3:2 (25:20, 24:26, 17:25, 25:22, 15:11) ● GKS Katowice – AZS Olsztyn 0:3 (16:25, 17:25, 20:25).

1. ZAKSA	5	13	15-4
2. Jastrzębski	5	13	14-5
3. Projekt	5	12	14-7
4. Warta	5	11	12-8
5. AZS	5	10	11-6
6. Resovia	5	9	9-7
7. Skra	5	8	12-11
8. Trefl	5	7	10-9
9. Czarni	5	6	6-11
10. GKS	5	5	7-11
11. Cuprum	5	4	7-12
12. Ślepsk	5	3	5-12
13. LUK	5	3	5-12
14. Stal	5	1	3-15

5 listopada: LUK – Olsztyn ● **6 listopada:** ZAKSA – Resovia ●Cuprum – Katowice ● Czarni – Warta ● **7 listopada:** Projekt – Skra ● Jastrzębski – Trefl ● Stal – Suwałki.

Gładka porażka

ENERGA BASKET LIGA

Polski Cukier Pszczółka Start Lublin wciąż czeka na zwycięstwo w hali Globus. W piątkowy wieczór podopieczni Tane Spaseva gładko ulegli PGE Spójnia Stargard

Polski Cukier Pszczółka Start Lublin – PGE Spójnia Stargard 82:97 (17:18, 17:21, 26:25, 22:33)

Start: Lamb 22, Carter 16 (3x3), Taylor 12, Kostrzewski 7 (1x3), Jeszke 2 oraz Dziemba 11 (3x3), DeCosey 8 (2x3), Szymański 4, Shakery 0, Stopierzyński 0, Ciechociński 0, Obarek 0.

Spójnia: Młynarski 15 (5x3), Szymkiewicz 11 (2x3), Gray 5 (1x3), O'Brien 5 (1x3), Niedźwiedzi 4 oraz Neal 39 (6x3), Zohore 18, Szmít 0, Zając 0, Korolczuk 0, Grudziński 0.

Sędziowali: Chrakowiecki, Mordal, Trojanowski. **Widzów:** 1200.

Pozostałe wyniki: Enea Zastal BC Zielona Góra – GTK Gliwice 102:82 • HydroTruck Radom – Asseco Arka Gdynia 85:91 • Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Legia Warszawa 76:83 • WKS Śląsk Wrocław – Trefl Sopot 77:67 • Twarde Pierniki Toruń – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 105:98 • Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – King Szczecin 77:92 • Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza 90:86.

1. Anwil	9	16	728:677
2. Czarni	9	16	743:696
3. Toruń	9	16	780:767
4. King	9	15	797:751
5. Stal	9	15	788:759
6. Śląsk	10	14	798:775
7. Zastal	9	14	793:775
8. Spójnia	9	14	721:744
9. Legia	8	13	675:598
10. Trefl	9	13	746:734
11. Astoria	9	13	720:713
12. Radom	10	13	841:871
13. Gliwice	9	12	729:763
14. Start	9	11	671:724
15. Dąbrowa Górnicza	9	11	721:805
16. Asseco	8	10	563:662

4-7 listopada: Spójnia – Zastal • Asseco – King • Gliwice – Stal • Toruń – Astoria • Legia – Śląsk • Dąbrowa Górnicza – Czarni • Anwil – Trefl – Radom – Start (niedziela, godz. 19.30).

Wypełniły swój obowiązek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Perła Lublin pewnie ograł Suzuki Korona Handball Kielce



Kamil Kozioł

Mecz z Suzuki Korona Handball Kielce był jednym z tym, w których lubelski zespół musiał po prostu wypełnić ligowy obowiązek. Rywalki to beniaminek Superligi, który wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo na tym poziomie rozgrywkowym w obecnym sezonie. Nic więc dziwnego, że Perła nie grała na 100 procent swoich możliwości, a Monika Marzec ochoczo korzystała z usług rezerwowych. Ulgowo potraktowali sobie ten mecz nawet kibice, których w hali Globus było zaledwie niespełna pół tysiąca.

W miarę wyrównana rywalizacja w niedzielny wieczór

trwała jedynie kilkanaście minut. Już po kwadransie miejscowe prowadziły 9:5 i było widać, że szczypiarzki z Kielc nie są w stanie zatrzymać lubelskiego walca. Oczywiście, lubliniankom zdarzały się momenty rozluźnienia, ale nie zmienia to faktu, że konsekwentnie budowały swoją przewagę. W pewnym momencie urosła ona nawet do 13 bramek. Dobra końcówka w wykonaniu Korony pozwoliła jej zmniejszyć nieco rozmiary porażki, chociaż były one i tak całkiem pokaźne.

Na nie zresztą nie ma sensu zwracać uwagi, bo w lubelskim zespole w drugiej połowie grały głębokie rezerwy.

Swoje bramki zdobyły m.in. Edyta Byzdra i Maria Szczepaniak. Aż 5 trafień zaliczyła wracająca po kontuzji Paulina Masna. Najlepsza w MKS była natomiast Katarzyna Portasińska, która zdobyła 6 bramek. U przeciwniczek wyróżniła się Magda Więckowska, autorka 9 trafień.

MKS FunFloor Perła Lublin – Suzuki Korona Handball Kielce 40:32 (19:13)

Lublin: Razum, Gawlik – Portasińska 6, Masna 5, Płomińska 5, Więckowska 4, Roszak 4, Achruk 3, Zagrajek 3, Pietras 3, Gęga 2, Byzdra 2, Szynkaruk 1, Tatar 1, Szczepaniak 1. **Kary:** 2 min.

Korona: Hibner, Chojnacka, Chodakowska – Więckowska 9, Gruszczyńska 7, Pękala 7, Kędzior 3, Grabarczyk 2, Kowalczyk 2, Jasińska 2. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Bloch (Nakto Śląskie) i Sołdecki (Tarnowskie Góry). **Widzów:** 420.

Pozostałe wyniki: Eurobud JKS Jarosław – MKS Zagłębie Lubin 23:31 • KPR Gminy Kobierzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 24:26 • Młyny Stoisław Koszalin – EKS Start Elbląg 26:23.

1. Lublin	8	21	242-189
2. Zagłębie	8	21	252-205
3. Piotrcovia	8	13	203-201
4. Jarosław	8	12	200-213
5. Kobierzyce	8	12	199-190
6. Młyny	8	8	179-200
7. Start	8	8	192-221
8. Korona	8	1	208-256

5-6 listopada: Start – Kobierzyce • Piotrcovia – Zagłębie • Młyny – Korona • Lublin – Jarosław (sobota, godz. 16).

Srebrna lublinianka

BOKS Weronika Bochen została wicemistrzynią Europy juniorek

Podczas czempionatu odbywającego się w czarnogórskiej Budwie pięściarka Berek Boxing Lublin musiała stoczyć dwie walki. Bochen startowała w kategorii wagowej +81 kg.

W półfinale lublinianka zmierzyła się z Ukrainką Niną Karpenko. Młoda Polka od razu rzuciła się do frontalnego ataku i sprawiła, że już po 30 sek. jej rywalka była liczona. Po chwili pięściarka Berek znowu zasypała Ukrainkę gradem ciosów i doprowadziła do tego, że po niewiele ponad minucie sędzia zakończył pojedynek.

W finale młodzieńka Bochen zmierzyła się z Rosjanką Tatianą Bogdanową. To był już zupełnie inny pojedynek niż ten półfinałowy. Bochen przez większość walki była w defensywie. Najważniejsze jednak, że przetrwała cały dystans walki. Sędziowie oczywiście nie mieli wątpliwości i po ostatni gongu jednogłośnie wskazali na triumf Rosjanki.

W Budwie wystąpiła również Julia Szeremeta. Zawodniczka Paco Lublin startowała w kategorii wagowej 54 kg i swoją przygodę z mistrzostwami Europy zakończyła na ćwierćfinale.

(KK)

Czekając na sobotę

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna nie miał problemów z rozbiciem beniaminka. Podopieczne Roberta Makarewicza wygrały 5:1 i szykują się do hitowego starcia z KKS Czarni Antrans Sosnowiec

Zaplanowany na sobotę mecz w Sosnowcu jest z tytułu głowy u wszystkich osób związanych z Górnikiem Łęczna. W ostatnich tygodniach punkty niespodziewanie pogubiły zarówno Czarni, jak i TME UKS SMS Łódź, co ponownie otwiera łęczniankom drzwi do walki o mistrzostwo Polski.

Aby jednak bić się o odzyskanie tytułu, należy pokonywać kolejnych ligowych przeciwników. W sobotę Górnik pewnie rozprawił się z BTS Rekord Bielsko-Biała, chociaż przez pierwsze pół godziny miał sporo problemów. Zakończyła je dopiero Weronika Kaczor, która pięknym uderzeniem z 25 m dała gospodyniom prowadzenie. Później do siatki trafiła przeżywająca ostatnio dobry czas



Piłkarki Górnika świętują zdobycie kolejnej bramki

FOT. MATERIAŁY PRASOWE GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Katarzyna Jezioro. Młodzieńka zawodniczka Górnika przesądziła niedawno o pokonaniu

Medyka POLOmarket Konin, a teraz ponownie wpisała się na listę strzelczyń. Przed przerwą

natomiast na 3:0 podwyższyła Roksana Ratajczyk. Po zmianie stron o sobie przypomniła Chinonyerem Macleans. Nigeryjka zaliczyła 9 i 10 trafienie w tym sezonie i pewnie przewodzi klasyfikacji najlepszych strzelczyń Ekstraligi.

Robert Makarewicz po tym meczu może martwić się jedynie urazem Klaudii Lefeld. Pomocniczka Górnika zderzyła się z przeciwniczką i opuściła boisko z bólem kolana. – Czekamy na wyniki badań. W sobotę przez pierwsze pół godziny gra nam się nie układała. Tak jednak wyglądają pojedynki z beniaminkami. One bronią się zaciekle do momentu straty pierwszej bramki. Po zdobyciu 5 gola niepotrzebnie spuściliśmy z tonu i zaczęliśmy grać zbyt wolno

– podsumował klubowym mediom Robert Makarewicz, opiekun Górnika. (kk)

GKS Górnik Łęczna – BTS Rekord Bielsko-Biała 5:1 (3:0)

Bramki: Kaczor (31), Jezioro (34), Ratajczyk (41), Macleans (48, 50) – Moskała (66).

Górnik: Palińska – Górnicka, Guściora (73 Siwińska), Głab, Jezioro (55 Skupień), Litwiniec, Kaczor (46 Szymczak), Kazanowska (62 Rapacka), Lefeld (59 Frontczak), Ratajczyk, Macleans.

Rekord: Majewska – Gąsiorek (68 Palichleb), Szafran (46 Gutowska), Skolarz, Nowak (46 Knysak), Moskała, Śmietana (79 Galus), Tracz, Rżany, Kłębek (69 Wiczorek), Czyż.

Żółta kartka: Gutowska. **Sędziowała:** Mularczyk. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: GKS GieKSa Katowice – Medyk POLOmarket

Konin 3:3 • Olimpia Szczecin – Śląsk Wrocław 1:1 • KKS Czarni Antrans Sosnowiec – Sportis KKP Bydgoszcz 3:0 • AZS UJ Kraków – Tarnovia Tarnów 1:2 • AP Lotos Gdańsk – TME UKS SMS Łódź 1:0.

1. Łódź	9	22	22-5
2. Górnik	9	21	31-12
3. Czarni	8	20	27-1
4. Katowice	9	16	15-13
5. Medyk	9	13	21-16
6. Bydgoszcz	9	12	14-12
7. Lotos	9	12	10-17
8. Kraków	9	11	10-14
9. Śląsk	9	10	11-17
10. Tarnovia	9	9	11-35
11. Olimpia	9	5	10-21
12. Rekord	8	3	8-27

6-7 listopada: Czarni – Górnik • Łódź – Kraków • Medyk – Lotos • Rekord – Katowice • Tarnovia – Olimpia • Bydgoszcz – Śląsk.

KARTKA Z KALENDARZA

1772

w Londynie ukazało się pierwsze wydanie dziennika „The Morning Post”

1821

ustanowiono flagę Meksyku

1936

początek regularnej emisji najstarszej na świecie stacji telewizyjnej BBC One

1953

w Warszawie założono Instytut Energetyki

1966

urodził się David Schwimmer, amerykański aktor znany przede wszystkim z roli Rossa w serialu „Przyjaciele”

1974

w Puszczy Białowieskiej wichura powaliła kilkusetletni Dąb Jagiełły

1988

początek trzydniowej, oficjalnej wizyty premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w Polsce

1992

dokonano oblotu samolotu pasażerskiego Airbus A330

2004

George W. Bush został ponownie wybrany na urząd prezydenta USA

417

289

kilogramów to masa Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Pierwsza stała załoga na jej pokład przybyła 2 listopada 2000 roku



FOT. UBISOFT

Sporty ekstremalne dla każdego

GRAMY Riders Republic to wirtualny plac zabaw dla fanów sportów ekstremalnych. Co czeka na graczy? Ogromny świat i rywalizacja w takich dyscyplinach jak jazda na rowerze, nartach, snowboardzie.

Riders Republic pozwala przejechać przez słynne lo-

kacje w Stanach Zjednoczonych: Bryce Canyon, Yosemite Valley, Sequoia, Zion, Canyonlands, Mammoth Mountain i Grand Teton.

Gracze mogą dołączyć do drużyny albo rywalizować ze znajomymi w kilku trybach dla wielu graczy. TO na przykład wyścigi masowe w róż-

nych dyscyplinach z udziałem ponad 50 zawodników. Nowe wyścigi pojawiają się na mapie losowo, a więc gracze będą musieli wybierać optymalny tor jazdy, chronić swoją pozycję i elastycznie korzystać z umiejętności podczas walki aż do linii mety.

Bitwa na triki to starcia 6 na 6, gdzie gracze zdobywają punkty za efektowne wyczyny. Jest też tryb Każdy na każdym i tryb rywalizacji.

Gra jest dostępna na PC, PlayStation 5 i 4, Xbox Series X|S i One. Studio Ubisoft zapowiedziało też bogate wsparcie po premierze. Rok

1 Riders Republic będzie zawierał jeden sezon przedpremierowy Grand Opening, trzy sezony tematyczne, a także darmowe aktualizacje zawartości dla wszystkich graczy, w tym nowe tryby gry wieloosobowej, wydarzenia na żywo, czy cotygodniowe wyzwania. (RAD)

Fajne do obserwacji

NA PLANIE Julia Wieniawa nie kryje satysfakcji z tego, że mogła spotkać się na planie z legendą polskiego kina. Cezary Pazura to dla niej wzór do naśladowania

„Nie cudzołóż i nie kradnij” to 100. film w karierze Cezarego Pazury. Ten wyjątkowy jubileusz aktor świętował na planie m.in. wraz z Julią Wieniawą. Aktorka nie ukrywa, że jest pełna uznania dla jego dorobku zawodowego.

– To jest chodząca legenda jak dla mnie, więc bardzo się cieszę, że mam możliwość z nim popracować i go popodglądać trochę, jak on pracuje i jakimi zabiegami stara się swoją postać kreować. Jest to bardzo fajne do obserwacji. I poza tym to też bardzo fajny człowiek, tzw. wujek Czarek, więc też się czuję bardzo przy nim zaopiekowana i jest bardzo miło na planie – mówi agencji Newseria Lifestyle Julia Wieniawa.

Aktorka żałuje jednak, że ma tak mało wspólnych scen z Cezarym Pazurą. Wie natomiast, że gdyby potrzebowała jakiejś rady czy wskazówki,



zawsze może liczyć na jego pomoc i bardzo ceni sobie jego doświadczenie zawodowe.

– Mamy dosłownie dwie sceny razem i trzecia jest przez telefon. Oczywiście: mieliśmy wcześniej próby, próby czytane i w garderobie też sobie przygotowujemy tekst, żeby na pewno nam się

wszystko fajnie poukładało w głowach i w buzi. Natomiast widać, że on bardzo mocno wchodzi w głębię postaci i próbuje szukać czegoś więcej niż tylko tej powierzchowności, która się znajduje na papierze, tylko właśnie szuka czegoś więcej i to jest super. Więc na pewno wyjdzie z tego coś dobrego.

– Mamy dosłownie dwie sceny razem i trzecia jest przez telefon. Oczywiście: mieliśmy wcześniej próby, próby czytane i w garderobie też sobie przygotowujemy tekst, żeby na pewno nam się wszystko fajnie poukładało w głowach i w buzi – opowiada o współpracy z Cezarym Pazurą na planie filmu „Nie cudzołóż i nie kradnij” Julia Wieniawa

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

jaciele nie żyją” „Kobiety mafii”, „Small World” i w serialu „Rodzinka.pl”. – Nie liczyłam, w ilu produkcjach miałam już możliwość wystąpić, ale na pewno nie jest ich tyle, ile Czarek Pazura – mówi aktorka.

Na razie nie chce jednak nic planować ani z góry szacować. Jej zdaniem wszystko przyjdzie w odpowiednim czasie, trzeba tylko z odwagą iść do przodu. Nie wyklucza też, że może zrobić karierę za granicą.

– Życie jest tak zawrotne i tak szybkie, że nigdy nie wiadomo, gdzie będę za dwa lata. Nigdy nie mów nigdy, więc zobaczymy, może gdzieś wyfrunę dalej na, poza Polskę, a może zostanę w Polsce, zobaczymy – mówi Julia Wieniawa.

Premiera filmu „Nie cudzołóż i nie kradnij” zaplanowana jest na przyszły rok. (NEWSERIA LIFESTYLE)

Złapać przemytnika



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Każdego roku przez amerykańskie lotniska przewijają się 124 miliony pasażerów. Wśród nich kryją się przemytnicy, a ich namierze-

nie to główne zadanie agentów Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego, którzy nadzorują ochronę amerykańskich lotnisk. Korzystając ze wszystkich

możliwych narzędzi, funkcjonariusze zrobią co mogą, by powstrzymać kontrabandę. W serii „Złapać przemytnika” zobaczymy ich codzienną pracę. Zoba-

czymy także, jak ją pandemia COVID-19.

Premiera w poniedziałek, 8 listopada, o godzinie 22 w National Geographic.